

ANAMNESIS 78

**BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO
I DYSZYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI**

**Rok XX (2014) nr 3
MISTERIUM ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO**

„Najpilniejszym zadaniem jest formacja
biblijna i liturgiczna ludu Bożego,
pasterzy i wiernych”

Jan Paweł II, *Vicesimus quintus annus*, List
apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogło-
szenia Konstytucji Soborowej *Sacrosanctum*
Concilium (4 XII 1988), 15

ROK PAŃSKI 2014 ANNUS DOMINI

OD REDAKCJI

Kanonizacja dwóch papieży

Dnia 27 kwietnia 2014 r., w Drugą Niedzielę Wielkanocną, czyli Miłosierdzia Bożego, plac św. Piotra w Rzymie stał się miejscem celebracji Mszy świętej, w czasie której papież Franciszek dokonał aktu kanonizacji dwóch papieży: bł. Jana XXIII oraz bł. Jana Pawła II. Kościół pod przewodnictwem biskupa Rzymu dziękował Panu Bogu za dar świętości papieży związanych z dziełem Soboru Watykańskiego II. Treści związane z tym wydarzeniem zamieszczone zostały w obecnym numerze periodyku *Anamnesis*.

W dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znajdują się teksty homilii papieża Franciszka, jakie wygłosił w okresie tegorocznego Wielkiego Postu i Okresu wielkanocnego, ze szczególnym uwzględnieniem homilii wygłoszone w czasie Mszy świętej kanonizacyjnej.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera dwa dekrety: wpisania do kalendarza liturgicznego diecezji bielsko-żywieckiej obchodu ku czci bł. Małgorzaty Łucji Szewczyk oraz ustanowienie św. Jadwigi Królowej Patronką Miasta Świątniki Górne (archidiecezja krakowska).

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zawiera homilie dwóch kardynałów spoza granic Polski (kard. Trois i kard. Comastri). Natomiast w obszarze nauczania biskupów polskich znajdują się teksty dwóch biskupów diecezjalnych (arcybiskup katowicki Wiktor Skworec i biskup łowicki Andrzej F. Dziuba).

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera jeden, ale bardzo obszerny artykuł ks. Jana Szczycha (Lwów) na temat embolizmów postsantus w Modlitwach eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajdują się liczne zapytania w sprawach liturgicznych, na które swoje odpowiedzi nadesłali wybitni przedstawiciele liturgistów polskich.

Dział INFORMACJE zawiera sprawozdania z odbytych sympozjów i konferencji, treści dotyczące kolejnej inicjatywy mającej na celu dowartościowanie niedzieli i jej świętowania, sprawozdanie na temat świętowania 650. rocznicy poświęcenia katedry wawelskiej. Dopełnieniem są – jak zwykle – liturgiczne nowości wydawnicze.

Oddając do druku numer 78 czasopisma *Anamnesis*, pragnę serdecznie podziękować Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu, który z ogromną pasją, zaangażowaniem i znanstwem problematyki liturgicznej był redaktorem 51 kolejnych numerów periodyku (numery 27-77). Z lękiem i obawą, ale także nadzieją na współpracę z Autorami artykułów i opracowań, przyjąłem – poproszony przez Księdza Biskupa Stefana – zadanie kontynuowania pracy redakcyjnej czasopisma *Anamnesis*. W ten sposób dopełnia się po raz kolejny relacja Mistrz–uczeń, ponieważ Ksiądz Biskup Stefan był moim rektorem w katowickim seminarium duchownym i pod jego kierunkiem pisałem pracę magisterską. Zaś w latach mojego kapłańskiego posługiwania współpracowaliśmy w kręgu wykładowców akademickich z zakresu liturgiki. Zawsze mogłem liczyć na pomoc i wsparcie Księdza Biskupa Stefana. Dziękuję za

to, że nadal podjął się gromadzenia materiałów, które będą ukazywały się w dziale INFORMACJE.

Wszystkich Czytelników zapraszam do współpracy oraz życzę owocnej lektury.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, w Święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła,
dnia 9 czerwca 2014 r.

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Środę Popielcową (5 marca 2014 r.)

„Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty!” (Jl 2,13)

Tymi przenikliwymi słowami proroka Joela liturgia wprowadza nas dzisiaj w Wielki Post, wskazując nawrócenie serca jako cechę charakterystyczną tego czasu łaski.

Prorocki apel stanowi wyzwanie dla nas wszystkich bez wyjątku i przypomina nam, że nawrócenie nie sprowadza się do form zewnętrznych lub niejasnych postanowień, lecz angażuje i przemienia całe istnienie, poczynając od centrum osoby, od sumienia. Jesteśmy zaproszeni do podjęcia drogi, podczas której, wbrew rutynie, usiłujemy otworzyć oczy i uszy, ale przede wszystkim serce, aby wyjść poza swój „ogródek”.

Otworzyć się na Boga i na braci. Żyjemy w świecie coraz bardziej sztucznym, w kulturze „robienia, tego, co użyteczne”, nie zdając sobie sprawy, że ze swego horyzontu wykluczamy Boga. Wielki Post wzywa nas do „przebudzenia”, przypomnienia sobie, że jesteśmy stworzeniami, że nie jesteśmy Bogiem. Gdy spoglądam na małe środowisko codzienne i widzę walkę o władzę, o miejsca, myślę: ludzie ci bawią się w Boga Stwórcę, a jeszcze nie zdali sobie sprawy, że nie są Bogiem.

Grozi nam także zamknięcie, zapominanie o innych. Ale tylko wówczas, gdy trudności i cierpienia naszych braci są dla nas wyzwaniem, dopiero wtedy możemy rozpocząć drogę nawrócenia ku Świętom Paschalnym. Jest to droga obejmująca krzyż i wyrzeczenie.

Ewangelia dzisiejsza wskazuje elementy tej wędrówki duchowej: modlitwę, post i jałmużnę (por. Mt 6,1-6.16-18). Wszystkie one pociągają za sobą niezbędny warunek, by nie dać się opanować przez pojawiające się rzeczy; to, co się liczy, nie jest przejrzyste. Wartość życia nie zależy od jego aprobaty przez innych czy od sukcesu, ale od tego, co jest w nas.

Pierwszym elementem jest modlitwa. Jest ona siłą chrześcijanina i każdej osoby wierzącej. W słabości i kruchości naszego życia możemy zwrócić się do Boga z ufnością dzieci i wejść z Nim w komunię. W obliczu tak wielu ran, które sprawiają nam ból i które mogłyby utwardzić serce, jesteśmy wezwani, by zanurzyć się w morzu modlitwy, które jest morzem bezgranicznej miłości Boga, aby zasmakować Jego czułości. Wielki Post to czas modlitwy, modlitwy bardziej intensywnej, gorliwszej, bardziej zdolnej unieść potrzeby braci, wstawiać się przed Bogiem za tak wiele sytuacji ubóstwa i cierpienia.

Drugim znaczącym elementem drogi wielkopostnej jest post. Musimy uważać, aby nie uprawiać postu formalnego, który w istocie nas „zaspokaja”, bo sprawia, że mamy dobre samopoczucie. Post ma sens, jeśli naprawdę uszczupla nasze bezpieczeństwo, a także jeśli wynika z niego jakaś korzyść dla innych, jeśli pomaga nam praktykować styl Miłosiernego Samarytanina, który pochyla się nad swoim bratem w potrzebie i troszczy się o niego. Post zakłada wybór życia wstrzemięźliwego, które nie marnotrawi i nie „odrzuca”. Poszczenie pomaga nam zaprawiać serce do tego, co najistotniejsze i do dzielenia się. Jest znakiem świadomości i odpowiedzialności w obliczu

niesprawiedliwości, nadużyć, zwłaszcza wobec ubogich i maluczkich i jest znakiem naszej ufności, którą pokładamy w Bogu i Jego Opatrzności.

Trzecim elementem jest jałmużna: wskazuje ona na bezinteresowność, ponieważ w jałmużnie obdarowujemy kogoś, od kogo nie spodziewamy się otrzymania czegoś w zamian. Bezinteresowność powinna być jedną z cech chrześcijanina, który świadom tego, że wszystko otrzymał darmo od Boga, to znaczy bez żadnej zasługi, uczy się dawać innym za darmo. Dziś często bezinteresowność nie jest częścią życia codziennego, w którym wszystko kupuje się i sprzedaje. Wszystko się oblicza i mierzy. Jałmużna pomaga nam przeżywać bezinteresowność daru, która jest wolnością od obsesji posiadania, lęku przed utratą tego, co się ma, od smutku tych, którzy nie chcą się dzielić z innymi swoim dobrobytem.

Wielki Post wraz ze swym wezwaniem do nawrócenia nadchodzi opatrznościowo, aby nas obudzić, otrząsnąć z odrętwienia, z ryzyka kroczenia naprzód siłą bezwładności. Zachęta, którą Pan kieruje do nas przez proroka Joela, jest mocna i jasna: „Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem” (Jl 2,12). Dlaczego mamy powrócić do Boga? Dlatego, że jest coś nie tak w nas, w społeczeństwie, w Kościele i potrzebujemy zmiany, przełomu, nawrócenia. I to się nazywa odczuwać potrzebę nawrócenia się! Po raz kolejny Wielki Post kieruje swoje prorockie wezwanie, aby nam przypomnieć, że możemy dokonać czegoś nowego w samych sobie i wokół siebie tylko dlatego, że Bóg jest wierny, że nadal jest bogaty w dobroć i miłosierdzie i że zawsze jest gotów wybaczyć i zacząć od nowa. Z tą synowską ufnością wyruszymy w drogę!

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Wielki Czwartek (17 kwietnia 2014 r.)

Drodzy bracia w kapłaństwie! W dzisiejszy Wielki Czwartek, kiedy Chrystus umiłował nas aż do końca (por. J 13,1), upamiętniamy szczęśliwy dzień ustanowienia kapłaństwa a także dzień naszych święceń kapłańskich. Pan namaścił nas w Chrystusie olejem radości, a to namaszczenie zachęca nas do przyjęcia i wzięcia na siebie tego wielkiego daru: radości, kapłańskiej pogody ducha. Radość kapłana jest cennym darem nie tylko dla niego, ale także dla całego wiernego ludu Bożego: tego wiernego ludu, pośród którego kapłan jest powołany, by być namaszczonym i do którego jest posłany, by namaszczać.

Namaszczeni olejem radości, by namaszczać olejkiem radości. Radość kapłana ma swoje źródło w miłości Ojca, a Pan chce, aby radość tej miłości „była w nas” i „aby była pełna” (J 15,11). Lubię myśleć o radości, kontemplując Dziewicę Maryję, „Matkę żywej Ewangelii, źródło radości dla maluczkich” (adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 288), i sędzę, że nie przesadzamy, jeśli powiemy, że kapłan jest osobą bardzo małą: niezmierną wielkość daru, który jest nam dany dla posługi, odsyła nas do ludzi najmniejszych. Kapłan jest najbiedniejszym z ludzi, jeśli Jezus go nie ubogaca swoim ubóstwem; jest najbardziej beużytecznym sługą, jeśli Jezus nie nazywa go przyjacielem; najgłupszym z ludzi, jeśli Jezus cierpliwie go nie poucza, jak Piotra; najbardziej bezradnym z chrześcijan, jeżeli Dobry Pasterz nie umacnia go pośrodku owczarni. Nikt nie jest mniejszy od kapłana, zdanego jedynie na swoje własne siły. Dlatego nasza

modlitwa obrony przed wszystkimi atakami Złego jest modlitwą naszej Matki: jestem kapłanem, bo On spojrział zyczliwie na moją małość (por. Łk 1,48). I wychodząc od tej małości, przyjmujemy naszą radość, radość w naszej małości.

Uważam, że są trzy istotne cechy naszej kapłańskiej radości: jest to radość, która nas namaszcza (nie czyni nas pochlebcomi, żyjącymi wystawnie i aroganckimi), jest to radość niezniszczalna i jest to radość misyjna, promieniująca dla wszystkich i przyciągająca wszystkich, poczynając od końca, od najdalszych.

Radość, która nas namaszcza. To znaczy radość, która przeniknęła do głębi naszego serca i je sakramentalnie ukształtowała i umocniła. Znaki liturgii święceń mówią o matczynym pragnieniu Kościoła, by przekazywać i głosić to wszystko, co dał nam Pan: nałożenie rąk, namaszczenie krzyżmem, przyodzianie w szaty liturgiczne, natychmiastowy udział w pierwszej konsekracji... Łaska nas napełnia i wylewa się w pełni, obficie, całkowicie w każdego kapłana. Powiedziałbym – namaszczeni aż do szpiku kości... A nasza radość, która z łaski wypływa, jest echem tego namaszczenia.

Radość niezniszczalna. Integralność daru, z którego nikt nie może nic ująć ani dodać jest nieustannym źródłem radości: radości niezniszczalnej, którą obiecał Pan i której nikt nie może nam odebrać (por. J 16,22). Może być ona uśpiona lub przytłumiona grzechem czy też troskami życia, ale w głębi pozostaje nienaruszona, jak żar palonego pnia pod popiołem, i zawsze może zapłonąć na nowo. Zawsze aktualne jest zalecenie kierowane przez św. Pawła do Tymoteusza: „przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk” (por. 2 Tm 1,6).

Jest to też radość misyjna. Tą trzecią cechą pragnę się podzielić i podkreślić w sposób szczególny: radość kapłana jest ściśle związana ze świętym ludem Bożym, ponieważ chodzi o radość wybitnie misyjną. Namaszczenie jest po to, aby namaszczać święty wierny Lud Boży, aby chrzczyć i bierzmować, aby leczyć i uświęcać, by błogosławić, by pocieszać i ewangelizować.

A ponieważ jest to radość, która pojawia się tylko wtedy, gdy pasterz jest pośrodku swej owczarni (także w milczeniu modlitwy pasterz, który adoruje Ojca, jest pośród owiec) jest ona „radością strzeżoną” przez tę właśnie owczarnię. Także w chwilach smutku, kiedy wszystko wydaje się ściemniać, a kusi nas oszołomienie odizolowania, w tych chwilach apatycznych i nudnych, które czasami spotykają nas w życiu kapłańskim (przez które ja sam także przeszedłem), również w tych chwilach lud Boży zdolny jest do strzeżenia radości, jest w stanie ciebie chronić, objąć, dopomóc, by otworzyć serce i odnaleźć radość na nowo.

„Radość strzeżona” przez owczarnię jest też strzeżona przez trzy otaczające ją, chroniące i broniące ją siostry: siostrę biedę, siostrę wierność i siostrę posłuszeństwo.

Siostrą radości kapłańskiej jest siostra bieda. Kapłan jest biedny radością czysto ludzką: wyrzekł się wielu rzeczy! A ponieważ jest ubogi, to dając tak wiele innym, musi prosić o swoją radość Pana i wierny Lud Boży. Nie może zapewnić jej sobie sam, na własną rękę. Wiemy, że nasz lud jest niezwykle hojny, dziękując kapłanom za najmniejsze gesty błogosławieństwa a zwłaszcza za sakramenty. Wielu mówiąc o kryzysie tożsamości kapłańskiej, nie bierze pod uwagę, że tożsamość zakłada przynależność. Nie ma tożsamości – a więc radości życia – bez czynnej i zaangażowanej przynależności do wiernego Ludu Bożego (por. *adhort. Evangelii gaudium*, 268). Kapłan, który usiłuje znaleźć tożsamość kapłańską, zgłębiając introspekcyjnie swoje życie wewnętrzne, znajduje jedynie znaki, które mówią „wyjdź”: wyjdź z siebie, wyjdź w poszukiwaniu

Boga w adoracji, wyjdź i daj swemu ludowi to, co ci zostało powierzone, a twój lud zadba, byś poczuł i zasmakował, kim jesteś, jak się nazywasz, jaka jest twoja tożsamość i sprawi, że będziesz się radował stokrotnie więcej, tak jak Pan obiecał swoim sługom. Jeśli nie wyjdiesz z siebie, to olej staje się zjełczały, a namaszczenie nie może już być owocne. Wyjście z siebie wymaga ogołocenia z siebie, pociąga za sobą ubóstwo.

Siostrą radości kapłańskiej jest wierność. Nie tyle w sensie, że wszyscy będziemy „bez skazy” (jakże byłoby to dobrze, gdybyśmy za Bożą łaską byli!), bo jesteśmy grzesznikami, ale raczej w sensie nieustannie nowej wierności jedynej oblubienicy, Kościołowi. Tutaj jest klucz do owocności. Duchowe dzieci, które Pan daje każdemu księdzu – osoby, które ochrzcił, rodziny, które pobłogosławił i pomógł im żyć, chorzy, którymi się opiekuje, młodzi, z którymi dzieli katechezę i formację, ubodzy, których ratuje – są tą oblubienicą, którą z radością traktuje on jako szczególnie umiłowaną i jedyną pokochaną, której jest wierny nieustannie na nowo. Jest to Kościół żywy, z imieniem i nazwiskiem, o który kapłan się troszczy w swojej parafii lub powierzonej mu misji. To on daje mu radość, kiedy jest jemu wierny, kiedy czyni to wszystko, co powinien i porzuca to wszystko, co powinien zostawić, aby trwać pośród owiec, które Pan jemu powierzył: „Paś owce moje” (J 21,16.17).

Siostrą radości kapłańskiej jest posłuszeństwo. Posłuszeństwo Kościołowi hierarchicznemu, który daje nam, że tak powiem, nie tylko najbardziej zewnętrzną przestrzeń posłuszeństwa: parafia, do której jestem posłany, władza posługi, danego szczególnego zadania..., ale również zjednoczenie z Bogiem Ojcem, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo. Ale także posłuszeństwo Kościołowi w posłudze: dyspozycyjność i gotowość, by służyć wszystkim, zawsze w jak najlepszy sposób, na wzór „Matki Bożej spieszącej” (por. Łk 1,39: *meta spoudes*), która pospieszyła, by służyć swej kuzynce i czujnie baczyła w kuchni w Kanie, gdzie zabrakło wina. Dyspozycyjność kapłana czyni z Kościoła dom o drzwiach otwartych, schronienie dla grzeszników, dom rodzinny dla osób mieszkających na ulicy, dom opieki dla chorych, obóz dla młodzieży, salę katechetyczną dla dzieci pierwszokomunijnych... Tam, gdzie Lud Boży ma jakieś pragnienie czy potrzebę, tam jest kapłan, który potrafi słuchać (*ob-audire*) i odczuwa miłosny nakaz Chrystusa, który posyła go, by z miłosierdziem spieszył pomagać w danej potrzebie czy też wspierać te dobre pragnienia z miłością kreatywną.

Ten, kto jest powołany, niech wie, że istnieje na tym świecie radość prawdziwa i pełna: radość tego, który został wzięty spośród ludu, który kocha, aby być do niego posłanym jako szafarz darów i pociechy Jezusa, jedyne Dobrego Pasterza. Pełen głębokiego współczucia dla wszystkich maluczkich i wykluczonych tej ziemi, utrudzonych i uciskanych jak owce bez pasterza, zechciał On włączyć wielu w swoją posługę, by samemu pozostać i działać w osobie swoich kapłanów, dla dobra swojego ludu.

W ten Wielki Czwartek proszę Pana Jezusa, aby pozwolił odkryć wielu młodym ten żar serca, rozpalający radość, skoro tylko ktoś ma wspaniałą odwagę, by natychmiast odpowiedzieć na Jego wezwanie.

W ten Wielki Czwartek proszę Pana Jezusa, aby zachował radosny błysk w oczach nowo wyświęconych, wyruszających na „pożarcie” świata, aby spalali się pośród wierne Ludu Bożego, aby z radością przygotowywali pierwszą homilię, pierwszą Mszę świętą, pierwszy chrzest, pierwszą spowiedź... Jest to radość zadziwienia z możliwości dzielenia się po raz pierwszy jako namaszczeni skarbem Ewangelii i poczucia, że wierny lud odwzajemnia, namaszczać w inny sposób: poprzez swoje prośby,

schylając głowę, abys ich pobłogosławił, ściskając ręce, przyprowadzając swoje dzieci, prosząc za swoich chorych... Zachowaj, Panie, w swoich młodych kapłanach radość pierwszych dni, czynienia wszystkiego jako coś nowego, radość poświęcenia swego życia dla Ciebie.

W ten kapłański czwartek proszę Pana Jezusa, aby umocnił kapłańską radość tych, którzy mają za sobą wiele lat posługi. Tę radość, która nie znikając z oczu, osiada na barkach tych, którzy niosą ciężar posługi, tych księży, którzy już skosztowali pulsu pracy, zbierają siły i umacniają się na nowo, „zmieniają powietrze”, jak mówią sportowcy. Zachowaj, Panie, głębię i mądrą dojrzałość radości dojrzałych kapłanów. Niech potrafią się modlić, jak Nehemiasz: radość w Panu jest moją mocą (por. Ne 8,10).

Wreszcie w ten kapłański czwartek proszę Pana Jezusa, aby jaśniała radość kapłanów w podeszłym wieku, zdrowych i chorych. Jest to radość krzyża, która emanuje ze świadomości posiadania niezniszczalnego skarbu w glinianym naczyniu, które niszczy je. Niech potrafią czuć się dobrze w każdym miejscu, czując w ulotności chwili, smak wieczności (Guardini). Niech odczuwają radość przekazywania pochodni, radość, widząc wzrastanie dzieci swoich dzieci, witając z uśmiechem i łagodnością obietnice, w tej nadziei, która nie zawodzi.

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w czasie liturgii Wigilii Paschalnej (19 kwietnia 2014 r.)

Ewangelia Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa rozpoczyna się od wyruszenia kobiet do grobu o świcie, w dzień po szabacie. Idą do grobu, aby oddać cześć ciału Pana, ale okazało się, że jest on otwarty i pusty. Anioł z mocą rzekł do nich: „Wy się nie bójcie!” (Mt 28,5) i nakazał im, by zaniósł tę wieść uczniom: „Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei” (w. 7). Kobiety natychmiast pobiegły, a podczas drogi sam Jezus wyszedł im na spotkanie i powiedział: „Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą” (w. 10). Po śmierci Mistrza uczniowie się rozproszyli. Ich wiara się załamała, wszystko zdawało się skończone, pewniki upadły, nadzieje zgasły. Ale teraz to, co głosiły kobiety, choć wydawało się nie do uwierzenia, nadchodziło jak promień światła w ciemności. Rozeszła się wieść: Jezus zmartwychwstał, jak zapowiedział... A także to polecenie, aby pójść do Galilei; kobiety usłyszały to dwukrotnie – najpierw od anioła, a następnie od samego Jezusa: „niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”.

Galilea jest miejscem pierwszego powołania, gdzie wszystko się zaczęło! Powróć tam, powróć do miejsca pierwszego powołania. Jezus przechodził nad brzegiem jeziora, kiedy rybacy zarzucali sieci. Wezwał ich, a oni zostawili wszystko i poszli za Nim (por. Mt 4,18-22). Powrót do Galilei oznacza ponowne odczytanie wszystkiego, wychodząc od krzyża i od zwycięstwa. Odczytać na nowo – przepowiadanie, cuda, nową wspólnotę, entuzjazmy i niewypełnienie obowiązków, aż do zdrady – odczytać ponownie wszystko, wychodząc od końca, który jest nowym początkiem, od tego najwyższego aktu miłości. Także dla każdego z nas u źródła drogi z Jezusem jest jakaś „Galilea”. „Pójść do Galilei” oznacza coś pięknego, oznacza dla nas odkrycie na nowo naszego chrztu jako żywego źródła, zacerpnięcie nowej energii u korzeni naszej

wiary i naszego doświadczenia chrześcijańskiego. Powrót do Galilei oznacza przede wszystkim powrót tam, do tego żywego punktu, w którym Boża łaska dotknęła mnie na początku drogi. To od tej iskry mogą rozpaść ogień na dzisiaj, na każdy dzień, i zanieść ciepło i światło do moich braci i sióstr. Od tej iskry zapala się pokorna radość, taka radość, która nie uwłacza cierpieniu i rozpacz, radość dobra i łagodna. W życiu chrześcijanina, po chrzcie jest też „Galilea” bardziej egzystencjalna: doświadczenie osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem, który wezwał mnie do pójścia za Nim i uczestniczenia w Jego misji. W tym sensie powrót do Galilei oznacza strzeżenie w sercu żywej pamięci tego wezwania, kiedy Jezus przechodził na mojej drodze, miłosiernie na mnie spojrział, poprosił mnie, bym za Nim poszedł. Oznacza odzyskanie pamięci o tej chwili, kiedy Jego oczy spotkały się z moimi, chwili, w której pozwolił mi odczuć, że mnie kocha.

Dzisiaj, tej nocy, każdy z nas może zadać sobie pytanie: co jest moją Galileą? Gdzie jest moja Galilea? Czy o niej pamiętam? Czy o niej zapomniałem? Czy poszedłem drogami i ścieżkami, które sprawiły, że o niej zapomniałem? Panie, pomóż mi: powiedz mi, co jest moją Galileą; Ty wiesz, że chcę tam wrócić, aby Ciebie spotkać i dać się objąć Twoim miłosierdziem. Ewangelia Wielkanocy jest jasna: trzeba tam powrócić, aby zobaczyć Jezusa zmartwychwstałego i stać się świadkami Jego zmartwychwstania. To nie jest krok wstecz, to nie jest nostalgia. Jest to powrót do pierwszej miłości, aby otrzymać ogień, który Jezus zapalił w świecie i zanieść go wszystkim, aż po krańce ziemi. „Galilea pogan” (Mt 4,15; Iz 8,23): perspektywy Zmartwychwstałego, perspektywy Kościoła; intensywne pragnienie spotkania... Wyruszmy w drogę!

Homilia papieża Franciszka podczas kanonizacji papieży Jana XXIII i Jana Pawła II (27 kwietnia 2014 r.)

W centrum dzisiejszej niedzieli wieńczącej Oktawę Wielkanocy, a którą Jan Paweł II zechciał poświęcić Miłosierdziu Bożemu, znajdują się *chwalebne rany Jezusa zmartwychwstałego*. Pokazał je już po raz pierwszy, gdy ukazał się apostołom, wieczorem tego samego dnia po szabacie, w dniu Zmartwychwstania. Ale tamtego wieczoru nie było Tomasza i gdy inni powiedzieli mu, że widzieli Pana, odpowiedział, że jeśli nie zobaczy i nie dotknie tych ran, nie uwierzy. Osiem dni później Jezus ukazał się ponownie w Wieczerniku, pośród uczniów i był tam również Tomasz. Zwrócił się wówczas do niego i poprosił, by dotknął Jego ran. Wówczas ten szczerzy człowiek, przyzwyczajony do osobistego sprawdzania, ukląkł przed Jezusem i powiedział: „Pan mój i Bóg mój” (J 20,28). Rany Jezusa są *zgorzeniem* dla wiary, ale są również *sprawdzaniem wiary*. Dlatego w ciele Chrystusa Zmartwychwstałego rany nie zanikają, lecz pozostają, gdyż rany te są trwałym znakiem miłości Boga do nas i są *niezbędne, by wierzyć w Boga*. Nie po to, by wierzyć, że Bóg istnieje, ale aby wierzyć, że *Bóg jest miłością, miłosierdziem i wiernością*. Święty Piotr, cytując Izajasza, pisze do chrześcijan: „Krwia Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2,24; por. Iz 53,5).

Jan XXIII i Jan Paweł II *mieli odwagę oglądania ran Jezusa, dotykania Jego zranionych rąk i Jego przebitego boku*. Nie wstydzili się ciała Chrystusa, nie gorszyli się Nim, Jego krzyżem. Nie wstydzili się ciała swego brata (por. Iz 58,7), ponieważ w każdej

osobie cierpiącej dostrzegali Jezusa. Byli to dwaj ludzie mężni, pełni *parezji* [szczerości] Ducha Świętego i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia. Byli kapłanami, biskupami i papieżami XX wieku. Poznali jego tragedie, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg; silniejsza była w nich wiara w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Pana historii; silniejsze było w nich miłosierdzie Boga, które objawia się w tych pięciu ranach; silniejsza była macierzyńska bliskość Maryi. W tych dwóch ludziach kontemplujących rany Chrystusa i świadkach Jego miłosierdzia była „żywa nadzieja” wraz z „radością niewymowną i pełną chwały” (1 P 1,3.8). Nadzieja i radość, jaką zmartwychwstały Chrystus daje swoim uczniom i których nic i nikt nie może ich pozbawić. *Paschalna nadzieja i radość*, przeszedłszy przez tygiel odarcia z szat, ogołocenia, bliskości z grzesznikami aż do końca, aż do mdłości z powodu goryczy tego kielicha. Oto są nadzieja i radość, jaką dwaj święci papieże otrzymali w darze od zmartwychwstałego Pana i z kolei przekazali obficie Ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną.

Tą nadzieją i tą radością żyła *pierwsza wspólnota wierzących* w Jerozolimie, o której mówią nam Dzieje Apostolskie (por. 2,42-47). Jest to wspólnota, w której żyje się tym, *co najistotniejsze z Ewangelii*, to znaczy miłością, miłosierdziem, w prostocie i braterstwie. Taki obraz Kościoła miał przed sobą Sobór Watykański. Jan XXIII i Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby *odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu*, który nadali mu święci w ciągu wieków. Nie zapominajmy, że to właśnie święci prowadzą Kościół naprzód i sprawiają, że się rozwija. Zwołując Sobór, Jan XXIII okazał taktowne *posłuszeństwo Duchowi Świętemu*, dał się Jemu prowadzić i był dla Kościoła pasterzem, przewodnikiem, który sam był prowadzony. To była jego wielka posługa dla Kościoła. Był *papieżem posłuszeństwa Duchowi Świętemu*.

W tej posłudze Ludowi Bożemu Jan Paweł II był *papieżem rodziny*. Kiedyś sam tak powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako papież rodziny. Chętnie to podkreślałam w czasie, gdy przeżywamy *proces synodalny o rodzinie i z rodzinami*, proces, któremu na pewno on z nieba towarzyszy i go wspiera.

Niech ci obaj nowi święci pasterze Ludu Bożego wstawiają się za Kościołem, aby w ciągu tych dwóch lat procesu synodalnego był on posłuszny Duchowi Świętemu w posłudze duszpasterskiej dla rodziny. Niech nas obaj nauczą, byśmy nie gorszyli się ranami Chrystusa, abyśmy wnikali w tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które zawsze żywi nadzieję, zawsze przebacza, bo zawsze miłuje.

tłumaczenie: vatican.va

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Wieczerniku (26 maja 2014 r.)

Drodzy bracia!

Wielki darem, który daje nam Pan, jest to, że gromadzimy się tutaj, w Wieczerniku, aby sprawować Eucharystię. Tu, gdzie Jezus spożył Ostatnią Wieczerzę z Apostołami; gdzie ukazał się pośród nich zmartwychwstały; gdzie Duch Święty zstąpił z mocą na Maryję i uczniów. Tutaj narodził się Kościół, a narodził się, wychodząc. Stąd wyszedł on z chlebem łamanym w rękach, mając w oczach rany Jezusa i Ducha miłości w sercu.

Zmartwychwstały Jezus, posłany przez Ojca, w Wieczerniku przekazał apostołom swego Ducha i z tą mocą posłał ich, aby odnowić oblicze ziemi (por. Ps 104,30).

Wyjście, wyruszenie nie oznacza zapominania. Kościół wychodzący strzeże *pamięć* tego, co tutaj się wydarzyło; *Duch Pocieszyciel przypomina mu* każde słowo, każdy gest objawia mu ich sens.

Wieczernik przypomina nam *posługiwanie*, obmycie stóp, którego Jezus dokonał jako przykład dla swoich uczniów. Obmycie sobie nawzajem stóp oznacza przyjęcie siebie, zaakceptowanie, miłowanie się, służenie sobie nawzajem. Oznacza służenie ubogim, chorym, wykluczonym.

Wieczernik przypomina nam wraz Eucharystią *ofiarę*. W każdej celebracji eucharystycznej Jezus ofiaruje się Ojcu za nas, abyśmy także i my mogli zjednoczyć się z Nim, oddając Bogu nasze życie, pracę, nasze radości i smutki..., składając wszystko w ofierze duchowej.

Wieczernik przypomina nam *przyjaźń*. „Już was nie nazywam sługami (...), ale nazwałem was przyjaciółmi” (J 15,15) – powiedział Jezus do Dwunastu. Pan czyni nas swymi przyjaciółmi, powierza nam wolę Ojca i daje nam Siebie. To jest najpiękniejsze doświadczenie chrześcijanina, a zwłaszcza kapłana: stać się przyjacielem Pana Jezusa.

Wieczernik przypomina nam *pożegnanie* Mistrza i *obietnicę* spotkania ze swymi przyjaciółmi: „Gdy odejdę (...) przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,3). Jezus nas nie opuszcza, nigdy nas nie porzuca, poprzedza nas do domu Ojca i tam pragnie nas doprowadzić ze Sobą.

Ale Wieczernik przypomina nam również *podłość, wścibskość* – „Kto Cię zdradzi?” – *zdrada*. Każdy z nas może przeżywać na nowo te postawy – a nie tylko i nie zawsze inni – kiedy patrzymy z pogardą na brata, osądzamy go; kiedy naszymi grzechami zdradzamy Jezusa.

Wieczernik przypomina nam *dzielenie się, braterstwo, zgodę, pokój* między nami. Jak wiele miłości, jak wiele dobra wypłynęło z Wieczernika! Jak wiele miłosierdzia stąd wyszło, jak rzeka ze źródła, która początkowo jest strumieniem, a następnie rozszerza się i staje się wielka... Wszyscy święci stąd czerpali; wielka rzeka świętości Kościoła zawsze czerpie swój początek stąd, nieustannie na nowo, z Serca Chrystusa, z Eucharystii, z Jego Ducha Świętego.

Wreszcie Wieczernik przypomina nam zrodzenie się *nowej rodziny*, Kościoła, ustanowionego przez zmartwychwstałego Jezusa. Jest to rodzina, która ma matkę, Maryję Pannę. Do tej wielkiej rodziny należą rodziny chrześcijańskie i w niej znajdują światło i moc, by iść i odnawiać się, przez trudy i doświadczenia życia. Do tej wielkiej rodziny są zaproszone i wezwane wszystkie dzieci Boże, z każdego ludu i języka, wszyscy bracia i synowie jednego Ojca, który jest w niebie.

To jest perspektywa Wieczernika: perspektywa Zmartwychwstałego i Kościoła.

Stąd wyrusza Kościół wychodzący, ożywiany przez życiodajne tchnienie Ducha. Zgromadzony na modlitwie z Matką Jezusa, przeżywa on zawsze na nowo oczekiwanie ponownego zesłania Ducha Świętego: niech zstąpi Duch Twój, o Panie i odnowi oblicze ziemi (por. Ps 104,30)!

tłumaczenie: vatican.va

Homilia papieża Franciszka w uroczystość Zesłania Ducha Świętego (8 czerwca 2014 r.)

„Wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym” (Dz 2,4)

Zwracając się do apostołów podczas Ostatniej Wieczery, Jezus powiedział, że po swoim odejściu z tego świata, ześle im *dar Ojca*, to znaczy Ducha Świętego (por. J 15,26). Ta obietnica realizuje się z mocą w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Święty zstępuje na uczniów zebranych w Wieczerniku. To wylanie Ducha Świętego, choć niezwykle, nie pozostało jedynym i ograniczonym do tego momentu, ale jest to wydarzenie, które ponawiało się i stale ponawia. Chrystus uwielbiony po prawicy Ojca, nadal wypełnia swoją obietnicę, posyłając Kościołowi Ducha Świętego Ożywiciela, który *poucza nas, przypomina nam, sprawia, że głosimy*.

Duch Święty *poucza nas*: jest duchowym Nauczycielem. Prowadzi nas po właściwej drodze, poprzez sytuacje życiowe. Uczy nas drogi. W początkach Kościoła, chrześcijaństwo nazywało się „drogą” (por Dz 9,2), i sam Jezus jest Drogą. Duch Święty uczy nas pójścia za Nim, pójścia Jego śladami. Bardziej niż nauczycielem doktryny Duch Święty jest nauczycielem życia. Do życia na pewno należy także wiedza, poznanie, ale w szerszym i bardziej harmonijnym horyzoncie chrześcijańskiej egzystencji.

Duch Święty *przypomina nam*: przypomina nam wszystko to, co Jezus powiedział. Jest On żywą pamięcią Kościoła. A jednocześnie przypominając nam, pozwala nam zrozumieć słowa Pana.

To przypominanie w Duchu Świętym i dzięki Duchowi nie redukuje się do rzeczywistości mnemoniczej, jest natomiast istotnym aspektem obecności Chrystusa w nas i w Kościele. Duch prawdy i miłości przypomina nam wszystko to, co Chrystus powiedział, pozwala wejść coraz pełniej w znaczenie Jego słów. To wymaga od nas odpowiedzi: im bardziej nasza odpowiedź będzie wielkoduszna, tym bardziej słowa Jezusa staną się w nas życiem, staną się postawami, wyborami, gestami, świadectwem. W istocie, Duch Święty przypomina nam przykazanie miłości i wzywa nas do życia nim.

Chrześcijanin bez pamięci nie jest prawdziwym chrześcijaninem: jest chrześcijaninem w połowie drogi, jest mężczyzną czy kobietą, będącą więźniem chwili, która nie potrafi uczynić skarbu z własnej historii, nie potrafi odczytać jej i przeżywać jako historii zbawienia. Tymczasem z pomocą Ducha Świętego potrafimy interpretować wewnętrzne natchnienia i wydarzenia życia w świetle słów Jezusa. I w ten sposób wzrasta w nas mądrość pamięci, mądrość serca, która jest darem Ducha. Oby Duch Święty ożywił w nas wszystkich chrześcijańską pamięć! I tego dnia z Apostołami była Niewiasta pamięci, która od początku rozważała to wszystko w swoim sercu. Była tam Maryja, nasza Matka. Oby Ona nas wspomagała na tej drodze pamięci.

Duch Święty *poucza nas, przypomina nam*, i – jeszcze jedna cecha – pozwala nam rozmawiać z Bogiem i mówić do ludzi. Nie istnieją chrześcijanie głusi, głusi na duszy; nie, dla takich nie ma miejsca. Pozwala nam rozmawiać z Bogiem na modlitwie. Modlitwa jest darem, który otrzymujemy za darmo, jest dialogiem z Nim w Duchu Świętym, który modli się w Nas i pozwala nam zwracać się do Boga, nazywając Go naszym Ojcem, Tatusiem, *Abbà* (Rz 8,15; Ga 4,4); i to nie jest tylko takie powiedzenie, ale rzeczywistość, bo my rzeczywiście jesteśmy dziećmi Bożymi. „Albowiem wszyscy

ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,14). Pozwala nam głosić aktem wiary. Nikt z nas nie może powiedzieć: „Jezus jest Panem” – usłyszeliśmy to dzisiaj – bez pomocy Ducha Świętego. A Duch Święty daje nam możliwość rozmawiania z ludźmi w braterskim dialogu. Pomaga nam rozmawiać z innymi, uznając w nich braci i siostry. Pomaga nam rozmawiać po przyjacielsku, z czułością, z pokorą, rozumiejąc zmartwienia i nadzieje, smutki i radości innych.

Ale jest jeszcze coś więcej: Duch Święty pozwala nam przemawiać do ludzi w prorocत्वach, to znaczy czyniąc z nas pokorne i uległe na Słowo Boże „kanały”. Proroctwo wypowiedane jest ze śmiałością, aby otwarcie pokazać sprzeczności i niesprawiedliwości, ale zawsze z łagodnością i konstruktywnym zamiarem. Przeniknięci Duchem miłości, możemy być znakami i narzędziami Boga, który kocha, który służy, który daje życie.

Podsumowując: Duch Święty uczy nas drogi, przypomina nam i wyjaśnia słowa Jezusa. Uczy nas modlitwy i nazywania Boga Ojcem, pozwala nam głosić ludziom w duchu braterskiego dialogu i przez prorocत्वa.

Dzień Pięćdziesiątnicy, gdy uczniowie „zostali napełnieni Duchem Świętym”, był dniem chrztu Kościoła, który rodzi się „wychodząc”, będąc „w drodze”, by zwiastować wszystkim Dobrą Nowinę. Matka Kościół, który wyrusza z pośpiechem, aby służyć. Przypominamy sobie inną Matkę, naszą Matkę, która wyruszyła z pośpiechem, aby służyć. Matka Kościół i Matka Maryja; obydwie dziewice, obydwie matki, obydwie kobiety. Jezus był stanowczy wobec Apostołów: mają nie oddalać się z Jerozolimy, zanim nie otrzymają z wysoka mocy Ducha Świętego (Dz 1,4.8). Bez Niego nie ma misji, nie ma ewangelizacji. Dlatego z całym Kościołem wołajmy: Przyjdź, Duchu Święty!

tłumaczenie: Radio Maryja

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 841/13

BIELSCENSIS-ŻYVIECENSIS

Instante Excellentissimo Domino Romano Pindel, Episcopo Bielscensi-Żywiecensi, litteris die 4 mensis februarii anno 2014 datis, vigore facultatum peculiarium a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut in Calendarium proprium eiusdem dioecesis inseri valeat celebratio beatae Margarite Luciae Szewczyk, virgnis, quotannis die 5 iunii gradu *memoriae ad libitum* peragenda. Qua de causa, in eodem Calendario, memoria obligatoria sancti Bonifatii, episcopi et martyris, in posterum tamquam *memoria ad libitum* celebretur.

In Calendario imprimendo mentio fiat de confirmatione ab Apostolica Sede concessa.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 24 mensis februarii anno 2014.

Antonius Card. Cañizares Llovera
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 841/13

DIECEZJA BIELSKO-ŻYWIECKA

Na prośbę Najczcigodniejszego Biskupa Bielsko-Żywieckiego Romana Pindla, pismem z dnia 4 lutego 2014 roku, na mocy szczególnych uprawnień udzielonych przez papieża Franciszka, chętnie zezwalamy, aby do kalendarza własnego tejże diecezji włączony był obchód ku czci błogosławionej Małgorzaty Łucji Szewczyk, dziewicy, corocznie dnia 5 czerwca, jako *wspomnienie dowolne*. Z tego powodu w tymże

kalendharzu wspomnienie obowiązkowe świętego Bonifacego, biskupa i męczennika niech będzie obchodzone jako *wspomnienie dowolne*.

W kalendarzu należy zamieścić wzmiankę o decyzji Stolicy Apostolskiej.
Bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie rozporządzenia.

Z siedziby Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 4 lutego 2014 r.

Antoni Kard. Cañizares Llovera
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

**KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW**

Prot. 111/14

DLA ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

Duchowieństwo i wierni miasta Świątniki Górne szczególną czią otaczali i nadal otaczają świętą Jadwigę, królową, która sprawując rządy, okazała się prawdziwą matką ubogich i strapionych.

Dlatego Najdostojniejszy Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz, Arcybiskup Krakowski, przychylając się do powszechnych prósb, wyrażonych także przez władze miasta, zatwierdził, zgodnie z zasadami, wybór Świętej Jadwigi, królowej, na patronkę orędującą u Boga za tym miastem. On także, w piśmie z dnia 22 stycznia 2014, prosił usilnie o zatwierdzenie tego wyboru i aprobatę, zgodnie z przepisami o ustanawianiu patronów.

Kongregacja zaś Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy uprawnień danych jej przez papieża Franciszka, stwierdziwszy, że wybór i zatwierdzenie zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa, przychyła się do przedłożonej próby i uznaje

Świętą Jadwigę, królową,
za patronkę i orędowniczkę u Boga
miasta Świątniki Górne

z wszystkimi uprawnieniami i przywilejami liturgicznymi według rubryk tak, że żadne przeciwnie okoliczności nie mogą stanąć temu na przeszkodzie.

Z siedziby Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 8 maja 2014 r.

Antoni Kard. Cañizares Llovera
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Kard. André Vingt-Trois

Homilia podczas Mszy św. z udzielaniem święceń prezbiteratu (Paryż, katedra Notre-Dame, sobota 29 czerwca 2013 r.)

Dz 12,1-11; Ps 33,2-9; 2 Tm 4,6-8.16-18; Mt 16,13-28

Bracia i Siostry!

Wielką radością dla naszego Kościoła jest dzisiejsze celebrowanie święceń sześciu nowych prezbiterów dla diecezji paryskiej, jak również to, że w tym samym czasie dziękujemy Bogu za jubileusze kapłanów wyświęconych dziesięć, dwadzieścia pięć, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, sześćdziesiąt pięć i siedemdziesiąt lat temu. Dodatkowym motywem wielkiej radości jest celebrowanie tychże święceń w samym sercu Roku Wiary i w trakcie jubileuszu 850-lecia naszej paryskiej katedry. Jubileusz ten pozwolił wielu naszym parafiom i wspólnotom przybyć tutaj w pielgrzymce, aby ponownie wyznać naszą katolicką wiarę; także dzisiaj jesteście tutaj zgromadzeni na tej celebracji bardzo licznie. Możemy dzisiaj jeszcze lepiej zmierzyć historię naszej misji i naszej odpowiedzialności za Kościół, która wpisuje się już w ponad siedemnaście wieków żywotności Kościoła, odkąd to św. Denis, założyciel naszego Kościoła, jako pierwszy przyniósł zwiastowanie Ewangelii nad brzegi Sekwany. Jesteśmy dziedzicami długiego łańcucha świadków wiary, którzy pozwolili, aby Dobra Nowina mogła dotrzeć aż do nas. Jesteśmy spadkobiercami tego dziedzictwa, którego nie czym innym, jak widzialnym znakiem są artystyczne budowle. Ale ten znak widzialny wskazuje nam dzisiaj na to, abyśmy zobaczyli drogę, na którą wzywa nas Chrystus, abyśmy przekazywali to, co sami otrzymaliśmy i byśmy byli posłuszni nakazowi, który Jezus zostawił swoim uczniom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Wszystkie narody, to są oczywiście wszystkie narody rozciągnięte po całej ziemi, ale także wszystkie narody reprezentowane w naszym mieście. Każdego dnia okoliczności naszego życia stawiają nas w relacji do mężczyzn i kobiet różnorodnych kultur, ras, języków i religii, wobec których niesiemy powinność okazania skarbu, który otrzymaliśmy.

Piotrze-Alanie, Augustynie, Piotrze, Kamilu, Filipie i Cyrylu!

Drodzy przyjaciele!

Wasze dzisiejsze święcenia scalają was w szczególny sposób z tą długą drogą misji Kościoła w diecezji w Paryżu. Niejednokrotnie już w ciągu waszego życia usłyszeliście osobiste wołanie Chrystusa, aby uczestniczyć w misji apostołskiej. Każdy z was zgodnie z okolicznościami swojego życia szukał, w jaki sposób odpowiedzieć na to wołanie. Żyliście tym poszukiwaniem na różnych etapach waszej egzystencji. Chciałbym teraz zjednoczyć cały nasz Kościół w waszym dziękczynieniu za te lata wzrostu w waszym człowieczeństwie i wolności oraz wyrazić nasze uznanie dla waszych rodzin i tych

wszystkich, którzy mieli swój udział w tej drodze. Myślę oczywiście o tych, którzy pozwolili wam postępować w wierze: o rodzicach, rodzinie, bliskich przyjaciółach, kapłanach i wychowawcach etc. Ale myślę także o tych, którzy byli waszymi towarzyszami w czasie studiów i pracy, o tych, którzy – nawet nie dzieląc naszej wiary i często nieświadomie – pomagali wam w konstruowaniu waszej szczególnej odpowiedzi w służbie człowieka naszych czasów.

Wszyscy ochrzczeni i bierzmowani w Duchu Świętym są solidarnie wezwani do życia misją Kościoła. Oczekujemy na to, aby móc zobaczyć, w jaki sposób katolicy Paryża odpowiadają na to wezwanie. Od dziewięciu lat trwa akcja „Paris-Toussaint 2004”, ciągle wzmagamy się we wdrażaniu wszystkimi możliwymi środkami, którymi dysponujemy, aby postąpić w głoszeniu Ewangelii. Przyszły rok szkolny, 2013/2014, będzie rokiem wezwania do życia misją diecezjalnego adwentu roku 2014. Dynamika tych działań naszego Kościoła zależy od żywotności każdej z naszych wspólnot, zależy od zaangażowania się w misję Kościoła każdego chrześcijanina. Jak w każdym momencie historii podejmowanej misji, ci, którzy są bezpośrednio związani misją apostołską, mają dzisiaj okazję, aby się umocnić i być gwarantami oraz animatorami głoszenia Ewangelii. Będą to czynić na sposób żywotny, jako słudzy ludu chrześcijańskiego i podejmując powierzona im misję duszpasterską. Do wszystkich młodych, obecnych tu dzisiaj, kieruję na nowo wołanie Chrystusa, aby służyli z mocą Ewangelii. Kościół was potrzebuje, ponieważ każda z waszych wspólnot podejmuje tę samą misję powierzona jej przez Chrystusa, a mianowicie zwiastowanie Dobrej Nowiny wszystkim narodom.

Dzisiaj, jak za czasów Jezusa, przychodzimy, by słuchać, każdy z nas ma swoją własną opinię na Jego temat. Każda z tych opinii może odbijać zarówno pogrzebane nadzieje, jaki i ukrywane, nieznanne i czasem niewypowiedziane tęsknoty. Słuchamy dzisiaj znowu tej mnogości spojrzeń i oczekiwań wobec Jezusa. Ale pytanie postawione przez Jezusa uczniom nie szuka dodatkowych słów na Jego temat. W jego sformułowaniu jest zawarte pytanie misyjne: „A wy za kogo mnie uważacie?”. Odpowiedź nie kontrastuje z poprzednimi odpowiedziami, ale wskazuje na pewną szczególną i nową opinię. Odpowiedź ta ukazuje słowo, które samo w sobie przekracza jego autora i które nie pochodzi z mądrości czysto ludzkiej: to właśnie „Ojciec, który jest w niebie”, przychodzi z pomocą Piotrowi w wyznaniu wiary.

Wyznanie wiary spod Cezarei jest kamieniem milowym w procesie tworzenia kolegium apostołskiego i w otwarciu się na misję Chrystusa. W dialogu pomiędzy Jezusem a Piotrem zarysowuje się kolejny etap przygotowania apostołów do podjęcia ich misji: muszą rozpoznać dzieło, w które zaangażował ich Jezus w swojej funkcji mesjańskiej i muszą rozpoznawać tegoż Mesjasza w osobie cierpiącego Sługi. Sprzeciw Piotra pokazuje nam ciągłą przepaść, która oddziela nas od całkowitego wypełnienia się ofiary. To rozpoznawanie Chrystusa jest wędrówką podejmowaną w całej formacji do posługi apostołskiej, która została nam zlecona.

To dlatego w waszą długą formację zostały ujęte te zagadnienia, które nie czynią z was specjalistów od kontrowersji, ale czynią z was świadków, karmiących się tym samym słowem, w którego głoszenie jesteście zaangażowani. Nie jesteście wprawdzie ekspertami od religii, ale świadkami wezwanymi do uzasadniania tej nadziei, która w was jest, otwierając wasze słowo na całkowity dar z życia jako ofiary dla Pana. Wszystkie lata przygotowania, które przeżyliście przed waszymi święczeniami, nie były latami formacji specjalistów w zwyczajnym tego słowa znaczeniu. Były one nade wszystko

latami waszej formacji duchowej, w trakcie której otwieraliście hojnie wasze serca, aby Pan – wedle Jego woli – obdarzał was osobowością pasterzy.

Ta misja pastoralna będzie was angażowała każdego dnia w spotkaniach z czysto ludzką mądrością i rozumem, pochodzącą z samego rozumu jak i z uwarunkowań społecznych. Specyficznym polem naszego zaangażowania nie jest irracjonalność za którą podąża społeczeństwo oddane czysto naukowemu rozumowi lub nieograniczonemu zaspokajaniu własnych pragnień i przyjemności. Konfrontacja wiary chrześcijańskiej z rozumem nie jest walką przegraną. Zakłada ona bowiem prawdziwe zaangażowanie pokładów ludzkiej inteligencji na służbę lepszemu zrozumieniu słowa Bożego, które rozjaśnia i karmi nasze życie. Jeśli ludzie naszych czasów nie tylko poszukują, ale, co więcej, mają potrzebę, egzystencjalnych lub mądrościowych wzorców, to nie musimy się rumienić z powodu mądrości, jaką daje nam Chrystus i którą proponują ewangelie. Wzorzec ten w prosty sposób pomaga w przezwycięzeniu ideologii, które z nim konkurowały w XX wieku, a które stworzyły wiek barbarzyństwa i terroru.

Niemniej osobista historia życia Jezusa oraz podejmowana przez wieki misja Kościoła ukazuje nam, w jaki sposób mądrość pochodząca od samego Boga może być postrzegana jako głupstwo dla świata: szaleństwo krzyża, szaleństwo miłości. To, że osoba Jezusa i misja Kościoła zdają się być kontrowersyjne, to nie jest nowością naszych czasów. Jest to stały element spotkania objawienia Bożego z ludzkimi oczekiwaniami lub utopiami dotyczącymi naszej przyszłości. Ta kontrowersja nie jest jedynie prostą debatą intelektualną. Stanowi ona odbicie walki pomiędzy wolnością człowieka a Prawdą, która go oświeca i stawia pytania. Walka ta nie powinna nas ani zaskakiwać, ani zastraszać. Stanowi ona normalny porządek w walce o człowieka i w jego dochodzeniu do pełni swojego powołania jako dziecka Bożego.

Nasza posługa, która jest zbudowana na konsekracji naszego życia przez dar Ducha Świętego, czyni nas towarzyszami każdego człowieka w tej duchowej walce. W tym towarzyszeniu musimy jednak nieustannie nawracać i samych siebie, nasze spojrzenie i nasze zaangażowanie, aby przypadkiem nie stać się dla innych przeszkodą w osiągnięciu zbawienia. Nie uczynił nas Chrystus sędziami czy tym bardziej oskarżycielami. Uczynił z nas świadków, którzy winni pokazywać, że życie ludzkie nie jest zdominowane przez fatalizm ciemnych mocy. Głosimy, że Bóg także dla pogan otwiera „podwoje wiary”.

Radość naszej posługi nie pochodzi ani z korzyści społecznych, ani z komfortu naszego życia, ani z zainteresowania naszymi działaniami, ani też z naszych sukcesów. Naszą prawdziwą i pełną radością, którą Jesus nam przyobiecał, jest radość, której nic nie może nam odebrać. Jest ona bowiem nadzieją, której staliśmy się nosicielami, jest ona bowiem znakiem błogosławieństwa dla wszystkich mężczyzn i kobiet naszych czasów. Zostajecie konsekrowani na świadków tej nadziei, tak jak i kiedyś zostali na nich konsekrowani kapłani, którzy włożą na was swe ręce. Pośród nich stoją jubilaci, w których radości i dziękczynieniu uczestniczymy i patrzymy na ich wierność Bogu, którego wybrali i który ich posłał. Wiemy, że czasy mogą być trudne, że Ewangelia może być źle przyjęta lub źle zrozumiana, lub źle pokochana; droga, jaką proponuje Bóg ludzkości do osiągnięcia szczęścia, może także zostać zignorowana. Ale nie tracimy odwagi i nie poddajemy się, jako ci, którzy nie mają nadziei! Nasza wierność i nasza radość nie pochodzą bowiem z naszych ludzkich sił. Pochodzą one z wierności samego Boga. Nie zwątpicie nigdy w tę wierność Boga!

Radość naszej posługi nie pochodzi jednak z takiej mocy, która pozwalałaby nam nakładać na innych, a szczególnie na wiernych z naszych nasze własne idee czy wizje. Naszą prawdziwą radością, jest życie w komunii z tymi, których Bóg wezwał, aby się stali uczniami Chrystusa. Są oni naszymi „braćmi umiłowanymi, naszą radością i chwałą naszą” (por. Flp 4,1), jak to mówi św. Paweł Filipianom. To dla nich wezwał nas Bóg, abyśmy rezygnując z założenia własnej rodziny, wraz z nimi rozpoznawali wolę Pana, to w nich – dla których On nas wezwał – nasza posługa znajduje swoje pełne znaczenia. Do wszystkich wspólnotach, do których was pośle, abyście tam spełniali waszą posługę, przybądźcie nie ze spojrzeniem pana czy sędziego, ale ze spojrzeniem miłości i dziękczynienia.

Nie wątpcie także w dom naszego Kościoła. To on określa naszą misję i po macierzyńsku niesie w swojej modlitwie, tak jak to uczynimy za chwilę, przywołując wstawiennictwa świętych, którzy nas tutaj w niewidzialny sposób otaczają. On was będzie niósł każdego dnia przez modlitwę i ciche ofiary osób ukrytych w klasztorach czy monasterach naszej metropolii. Poniosą was wierni przez przyjmowaną w waszych wspólnotach komunie eucharystyczną, poniosą was wspólnotowe modlitwy podejmowane przez waszych współbraci w posłudze, czyńcie to również we wspólnocie z nimi. Poniesie was i to dzisiejsze wspaniałe zgromadzenie. I w końcu, poniesie was także w swej codziennej prośbie zanoszonej do Boga wasz arcybiskup. Tak jak psalm nam to mówi o aniołach: poniosę cię, abyś nie uraził swej nogi o kamień!

„Radość w Panu jest waszą ostoją!” (Ne 8,10).

Tekst homilii dostępny na stronie internetowej archidiecezji paryskiej: www.catholique-paris.cef.fr

tłumaczenie z języka francuskiego:
ks. Wojciech Surmiak
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego

**Homilia Wikariusza Generalnego Jego Świątobliwości
dla Państwa Watykańskiego, Archidiecezji Bazyliki
Papieskiej św. Piotra, kard. Angelo Comastriego, podczas Mszy
świętej dziękczynnej za dar kanonizacji papieża Jana Pawła II
(28 kwietnia 2014 r.)**

8 kwietnia 2005 r. – zaledwie dziewięć lat temu – bardzo wielu z nas było tu, na tym placu, aby przekazać ostatnie pozdrowienie Janowi Pawłowi II. Nasze oczy, mokre od łez, patrzyły ze zdumieniem – patrzyły na Ewangeliarz, położony na prostej, dębowej trumnie, która spoczywała w centrum sagrato. Niespodziewany wiatr, ku zdziwieniu wszystkich, zaczął przewracać kartki księgi. Wszyscy w tym momencie pytali: „Kim był Jan Paweł II? Dlaczego tak bardzo go kochaliśmy?”

Ręka, która przewracała kartki Ewangeliarza, jakby chciała powiedzieć: „Odpowiedź jest w Ewangelii! Życie Jana Pawła II było nieustannym posłuszeństwem Ewangelii Jezusa: dlatego – mówił wiatr – dlatego go kochaliście! W jego życiu rozpoznaliście odwieczną Ewangelię: Ewangelię, która dała światło i nadzieję niezliczonym pokoleniom chrześcijan!”

Dziś już wiemy, że to przeczucie było inspirujące, ponieważ Kościół wczoraj, przez Ojca Świętego, uznał świętość Jana Pawła II: a my dziś cieszymy się i dziękujemy razem Bogu, niezmordowanemu Twórcy świętych.

Wspominając słowa Jana Pawła II: „Świeci nie proszą, abyśmy ich chwalili, lecz naśladowali”; w poczuciu obowiązku pytamy: „Czego uczy nas świętość tego niezwykłego ucznia Jezusowego z XX wieku?”

Pierwsza odpowiedź jest natychmiastowa: Jan Paweł II miał odwagę wyznać wiarę w Jezusa Chrystusa w epoce „milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał” (*Ecclesia in Europa*, 9). Wieczorem, 16 października 1978 r., tuż po wyborze na papieża, stając w loggi tej Bazyliki, Jan Paweł II zawołał donośnym głosem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”. To był krzyk jego wiary, cel jego życia i początek jego pontyfikatu.

Dnia 3 kwietnia 2006 r., na tym samym placu, Benedykt XVI, mówiąc o swoim poprzedniku, zawołał: „Nieodżałowany Papież, którego Bóg obdarzył wielorakimi darami ludzkimi i duchowymi, przechodząc przez tygiel apostołskich trudów i choroby, okazywał się w wierze coraz bardziej „skałą”. Kto miał możliwość spotykać go z bliska, mógł niemal dotknąć namacalnie jego szczerzej i niezachwianej wiary, która jeżeli robiła wrażenie na gronie współpracowników, nie omieszkała w ciągu długiego pontyfikatu wywierać dobroczynnego wpływu na cały Kościół, narastając, a kulminacją tego wzrostu były ostatnie miesiące i dni jego życia. Wiara świadoma, silna i prawdziwa, wolna od lęków i kompromisów”. Takie świadectwo dał Ojciec Święty Benedykt XVI.

Słusznie więc w czasie choroby Jana Pawła II pewien dziennikarz francuski wyraził bardzo jasną opinię: „Podczas gdy papież stawał się coraz mniej sprawny w swoim ciele, jego świadectwo stawało się tym bardziej skuteczne: jego wiara świeciła jak lampa w nocy”. Dziś jesteśmy tu, aby mu powiedzieć: Dziękujemy! I, przede wszystkim, aby zebrać jego dziedzictwo i przykład jego odważnej wiary. Jakie dziedzictwo i jaki przykład?

Jan Paweł II miał odwagę bronić rodziny, która jest wyraźnie wpisana w Boży plan życia: bronił rodziny wtedy, gdy powstawało zamieszanie i publiczna agresja na rodzinę, w szaleńczych próbach napisania antystworzenia, napisania projektu przeciwko Stwórcy. W adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* Jan Paweł II wyraźnie powiedział: „W obecnym momencie historycznym, gdy rodzina jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić, Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa, i jego własne, związane jest z dobrem rodziny, czuje silniej i w sposób bardziej wiążący swoje posłannictwo głoszenia wszystkim zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny” (*Familiaris consortio*, 3).

A po okresie długiej choroby w szpitalu, podczas modlitwy Anioł Pański, 29 maja 1994 r., powiedział: „Chciałbym, aby przez Maryję została wyrażona dziś moja wdzięczność za ten dar cierpienia. Zrozumiałem, że jest to dar konieczny.

Zrozumiałem również, że muszę wprowadzić Kościół Chrystusowy w Trzecie Tysiąclecie przez modlitwę i różne inicjatywy, ale zobaczyłem, że to nie wystarcza; trzeba wprowadzić przez cierpienie, przez zamach sprzed trzynastu lat i przez nową ofiarę.

Dlaczego teraz, dlaczego w tym roku, dlaczego w Roku Rodziny? Właśnie dlatego, że rodzina jest zagrożona, rodzina jest atakowana. A więc musi być też atakowany papież, musi cierpieć, aby każda rodzina zobaczyła i cały świat zobaczył, że istnieje jeszcze większa Ewangelia: Ewangelia cierpienia, przy pomocy której powinniśmy przygotować się na przyszłość, na trzecie tysiąclecie rodziny, każdej rodziny i wszystkich rodzin”. Św. Janie Pawle II, wyjednaj nam z nieba światło, abyśmy znaleźli drogę Bożego planu dla rodziny; jedyną drogę, która da godność rodzinie i prawdę miłości oraz przyszłość małżonkom i ich dzieciom.

Jan Paweł II miał także odwagę bronić życia ludzkiego – każdego życia ludzkiego! – w epoce, w której rozszerza się kultura odpadów, jak wielokrotnie wyraził się papież Franciszek; rzeczywiście, w sytuacji współczesnego braku miłości, najbiedniejsi są odrzucani, ponieważ egoizm ich nie znosi, ale traktuje ich jak ciężar. Jest to straszna prawda: znak regresu naszej cywilizacji!

Encyklika *Evangelium vitae*, która jest namiętnym krzykiem w obronie życia, kończy się piękną modlitwą do Maryi, w której wyraża się cała dusza Jana Pawła II. Mówi tak:

„O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących, Tobie zawierzamy sprawę życia: spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat, ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia, mężczyzn i kobiet – ofiary nieludzkiej przemocy, starców i chorych zabitych przez obojętność albo fałszywą litość. Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna potrafili otworzyć i z miłością głosić ludziom naszej epoki Ewangelię życia” (nr 105).

Jakże prawdziwe są te słowa, jak są aktualne, jak prorocze: są cennym dziedzictwem. Pasja bronięcia życia ludzkiego stała się autentycznym krzykiem w Dolinie Świątyni w Agrigento. Papież Jan Paweł II, przechodząc od szeptu godnego Amosa czy Izajasza, krzyczał: „Bóg raz powiedział: nie zabijaj! Nie może człowiek, żaden człowiek, żadne zrzeczenie (...), nie może zmieniać czy deptać świętego prawa Bożego.

(...) Tu potrzeba cywilizacji życia! W imię Chrystusa ukrzyżowanego i zmarłychwstałego [i wzrokiem wskazał Krucyfiks, który trzymał w rękach], w imię tego Chrystusa, który jest drogą, prawdą i życiem, mówię do odpowiedzialnych: «Nawróćcie się! Przyjdzie dzień sądu Bożego»».

Cóż za wiara, cóż za siła, cóż za heroizm kryły się za tymi słowami: był to heroizm Świętego!

Odważna wiara Jana Pawła II nie zatrzymała się w tym miejscu.

On miał odwagę bronić pokoju, gdy wiały ponure wiatry wojny. W 1991 i w 2003 r. usiłował wszystkimi swoimi siłami zatrzymać dwie wojny w Zatoce Perskiej; nie został posłuchany, ale nie zmęczył się w wołaniu: „Pokoju!”. 16 marca 2003 r. w wielkim pragnieniu zablokowania wojny pozwolił sobie na powiedzenie: „Wiem, czym jest wojna! Muszę powiedzieć do tych ludzi: «Wojna nie rozwiązuje problemów, ale jeszcze je pomnaża»”. Święte słowa, prawdziwe i aktualne.

Jan Paweł II miał odwagę wyjść naprzeciw młodym i uwolnić ich z kultury pustki i tymczasowości oraz zaprosić ich do przyjęcia Chrystusa, jedyne światła życia i jedyne zdolnego dać pełnię i radość sercu ludzkiemu.

Dnia 15 sierpnia 2000 r., przyjmując ogromny tłum młodych na placu św. Piotra, pozdrowił ich w ten sposób: „Czego szukacie? Pozwólcie, że powtórzę pytanie: czego szukacie? A może lepiej: Kogo szukacie? Odpowiedź jest tylko jedna: wy szukacie Jezusa Chrystusa! Jezus Chrystus jednak jako pierwszy was szuka! Nie myślcie, że jesteście dla Niego nieznanymi, jak numery anonimowego tłumu. Każdy z was jest drogi Chrystusowi i znany osobiście, i kochany z czułością”.

Młodzi z całego świata rozpoznali w Janie Pawle II prawdziwego ojca, autentycznego przewodnika i wiernego wychowawcę. Kto może zapomnieć uścisk papieża z młodzieńcem, który w czasie czuwania na Tor Vegeta podbiegł do niego, aby mu tylko powiedzieć: „Dziękuję! Kocham cię!”. Jest to scena, która stała się częścią naszego serca i historii ludzkości.

Jan Paweł II w trudnym czasie kryzysu powołań kapłańskich miał odwagę przyznać się przed światem do radości bycia księdzem, radości przynależenia do Chrystusa i oddać całkowicie dla Jego Królestwa. Pewien eksksjędz, który żył jak włóczęga, przyszedł pewnego dnia w towarzystwie współbrata przyjaciela na audiencję do papieża do Sali Klementyńskiej. Papież został poinformowany o jego obecności i po zakończeniu audiencji poprosił, aby mógł spotkać tego eksksjędza. I co się stało? Papież uklęknął i poprosił o spowiedź, aby obudzić w sercu kapłana świadomość wielkości kapłaństwa. Pozdrawiając go, powiedział: „Widzisz, jak wielkie jest kapłaństwo! Nie rzucaj go w błoto!”. Słowa i gesty godne Świętego.

Jan Paweł II miał w końcu odwagę stanięcia przed „zimą maryjną” [chłodem wobec kultu maryjnego], jaka charakteryzowała pierwszą fazę po Soborze Watykańskim II. Odpowiedział z mocą i przekonaniem, że pobożność maryjna: pobożność, która jest częścią istotną Ewangelii, to znaczy dzieła zbawienia tak, jak była zrealizowana przez Boga w Jezusie Chrystusie.

„13 maja 1981 r. – są to jego słowa – podczas gdy ręka zabójcy strzelała, aby mnie zabić, ja czułem macierzyńską rękę, która trzymała papieża na granicy śmierci”. Zaś dnia 24 lutego 2005 r., po zabiegu tracheotomii, który pozbawił go głosu, napisał na kartce papieru: „Co mi zrobiliście! Ale... Totus Tuus!”. Aż do końca Jan Paweł II

pozwolił się prowadzić Maryi po drodze wiary, oddania i całkowitego daru z siebie samego. To był Święty!

Święty Janie Pawle II, módl się za Kościół, który tak bardzo kochałeś i odważnie popchnąłeś na drogę heroicznej wierności Jezusowi. Święty Janie Pawle II, módl się za nami, abyśmy złączeni wokół papieża Franciszka, formowali (zgodnie z pragnieniem modlitwy Jezusa), jedno serce i jedną duszę, aby świat uwierzył. Amen.

List Konferencji Episkopatu Polski do kapłanów na Wielki Czwartek 2014

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

Do was, naszych braci i duchowych synów, kierujemy list z okazji Wielkiego Czwartku. Jest to dzień ustanowienia Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. W tym dniu dziękujemy Bogu za dar naszego powołania. Dziękujemy z wami i dziękujemy także wam. Pokornie odnawiamy nasze kapłańskie przyrzeczenia i powierzamy się Bożemu miłosierdziu.

Tegoroczny Wielki Czwartek przeżywamy, oczekując na kanonizację bł. Jana Pawła II. Spoglądamy na jego kapłańskie życie i służbę. Prosimy o jego wstawiennictwo. Wsłuchujemy się w jego słowa, a także w słowa Piotra naszych czasów – papieża Franciszka.

1. „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15,16)

„Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka” – napisał Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica* (s. 7).

Powołani przez Jezusa rybacy Piotr i Andrzej, Jakub i Jan, zostawili swoje łodzie i poszli za Nim. Zaufali Mu, gotowi oddać dla Niego wszystko, nawet życie. Historia powołania uczniów nad brzegiem Jeziora Galilejskiego powtarza się w każdym zakątku ziemi, w każdym czasie, w każdym pokoleniu. Ta historia powtórzyła się w naszym życiu. I my usłyszeliśmy słowa Mistrza z Nazaretu: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi” (Mk 1,17).

Jezus wybrał nas pomimo naszych słabości i ograniczeń. Widocznie dostrzegł w nas pewne przymioty umysłu, woli i serca, którymi chciał się posłużyć, byśmy Mu pomogli zarzucać sieci i zdobywać ludzi dla Jego sprawy, dla Jego Ewangelii. Czyż nasza odpowiedź nie powinna być hojna i całkowicie bezinteresowna? Czy powinniśmy liczyć godziny oddane Jezusowi w Jego służbie oraz w służbie dla naszych braci i sióstr? Naszym powołaniem jest kochać i służyć.

I czy naszą postawą i służbą nie powinniśmy ukazywać piękna powołania kapłańskiego, myśląc również o nowych powołaniach do służby Bożej? Przecież nie jesteśmy ostatnim ogniwem w długim szeregu powoływanych do głoszenia królestwa Bożego. Nie możemy pomijać faktu, że w naszych seminariach pozostaje coraz więcej pustych miejsc. Papież Franciszek powiedział nam podczas ostatniej wizyty *ad limina Apostolorum*: „Wraz z wami dziękuję Panu, że w minionych dekadach powołał na polskiej ziemi wielu robotników na swoje żniwo. Wielu dzielnych i świętych polskich księży z poświęceniem pełni swoją posługę czy to w swoich Kościołach lokalnych, czy też za granicą i na misjach. Niech jednak Kościół w Polsce nadal nieustrudzenie modli się o nowe powołania do kapłaństwa!” (7 II 2014).

2. „Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę” (J 15,4)

Trwać w Chrystusie to znaczy żyć w głębokiej przyjaźni z Nim. To znaczy postawić Go w centrum naszego życia, a nie na jego peryferiach. To znaczy oddać się bez reszty Jego misji. Taka decyzja i postawa zakładają stałą troskę o nasze życie wewnętrzne,

o nasze życie modlitwy, o nasze życie sakramentalne. Powinniśmy w tę najważniejszą sprawę inwestować nasz czas, w przeciwnym wypadku nasza posługa w Kościele staje się jałowa i może przyjąć kształt zwykłego aktywizmu, pozbawionego głębi i ducha. Przypomina nam o tym dobitnie Jan Paweł II w opublikowanych ostatnio *Notatkach osobistych 1962-2003*, wydanych pod znamienym tytułem: *Jestem bardzo w rękach Bożych*. Ten kapłan, biskup i papież pilnował jak żrenicy oka swego życia duchowego. Znajdował czas na codzienną modlitwę, medytację, adorację, sprawowaną w największym skupieniu Eucharystię, a także liturgię godzin, różaniec, drogę krzyżową, godzinę świętą oraz doroczne rekolekcje.

Św. Paweł wzywa nas, abyśmy na nowo rozpalili charyzmat dany nam przez włożenie rąk (por. 2 Tm 1,6). Tym, który rozpala charyzmat, jest Duch Święty, ale rozpalanie jest także naszym dziełem. Św. Piotr pisze: „Bracia, bardziej jeszcze starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór. To bowiem czyniąc, nie upadniecie nigdy” (por. 2 P 1,10-11). Umacniajmy więc nasze powołanie u źródeł, czerpiąc moc z osobistego spotkania z Panem. To przecież jedyna, pomimo naszych słabości, sprawdzona droga dorastania do ideału chrześcijańskiego życia i kapłańskiej służby.

3. „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam Ja jestem pośród nich” (Mt 18,20)

Bł. Jan Paweł II był apostołem jedności. Szukał tego, co łączy: narody, grupy społeczne, religie i różne wyznania chrześcijańskie; wzywał do pojednania, przebaczenia i współpracy. Wspomnijmy Asyż czy spotkanie w więzieniu z Ali Agcą.

W szczególny sposób wzywał nas, kapłanów, do jedności, współpracy i miłości. Przypominał, że różnice są ubogaceniem Kościoła, a nie źródłem podziałów i konfliktów. Głosił prawdę Ewangelii z odwagą, ale i z pokorą, docierając do ludzkich serc. W świecie, w którym do głosu dochodzi liberalizm, relatywizm i subiektywizm, Błogosławiony Papież jest dla nas wezwaniem do wierności Chrystusowi i Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła.

Bądźmy, drodzy Bracia, zjednoczeni w Chrystusie i Jego Kościele, zjednoczeni przy Ojcu Świętym Franciszku i zjednoczeni ze swoim biskupem. Niech pokora, zdolność do współpracy i przebaczenie będą światłem dla naszego życia i kapłańskiej służby.

Szczególnie wrażliwym miejscem ewangelizacji są dzisiaj media. Dzięki nim możemy także docierać ze słowem Bożym do tych, którzy z różnych powodów nie biorą udziału w życiu wspólnoty parafialnej. Zwróćmy jednak uwagę, aby nie było wśród nas tych, którzy promują w mediach swój subiektywny, jednostronny obraz Kościoła. Obowiązuje nas wszystkich mądra zasada: *sentire cum Ecclesia*. To przede wszystkim my, kapłani, powinniśmy kochać Kościół i służyć Kościołowi takim, jaki jest, bo przecież innego nie ma. Kościół potrzebuje oczyszczenia, ale musimy je zaczynać zawsze od nas samych. Papież Franciszek przypomina nam, że aby reformować struktury na poziomie wspólnoty parafialnej, diecezjalnej i całego Kościoła, powinniśmy zacząć do przemiany naszego serca.

4. „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć” (Mt 20,28)

Bł. Jan Paweł II jest przykładem, jak służyć Chrystusowi, Jego Królestwu, Jego Kościołowi, Jego chwale i zbawieniu świata. Uczy nas, jak realizować słowa Pana

Jezusa: „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Służył Kościołowi i światu, milionom i konkretnym ludziom. Służył słowem, modlitwą, pielgrzymkami, cierpieniem, świadectwem wiary i ufności pokładanej w Bogu.

Przypominał o godności człowieka, o świętości życia. Rodzinom mówił: „Rodzino, bądź tym, czym jesteś”. Był blisko chorych, starszych, samotnych, pokrzywdzonych. „Przychodzą do was [kapłanów, zakonników i zakonnice] ludzie udęczeni, poniżeni, zagrożeni w swoim człowieczeństwie. Szukają świadków Przemienienia. Niech ich znajdują w was” (Tarnów, 10 VI 1987, nr 8).

Podkreślał, że służymy Bogu i bliźnim, żyjąc w celibacie. Nasze serce musi być przejrzyste i należeć do Pana. Przypominał, że „nie można autentycznie głosić Ewangelii ubogim, nie zachowując właściwego dla swego powołania ubóstwa”; że musimy „być solidarni z narodem. Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny” (Szczecin, 11 VI 1987, nr 9). Te słowa przypomniał nam także Ojciec Święty Franciszek podczas wspomnianej wizyty *ad limina*. W kontekście wezwania, żebyśmy wychodzili na peryferie i szli do tych, którzy czekają na Ewangelię, wskazywał, że taki styl apostołski jest niemożliwy bez ducha ubóstwa i wyrzeczenia. To dzięki niemu stajemy się wolni i wiarygodni, by dawać przekonujące świadectwo.

5. „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15)

Jako spowiednicy bądźmy miłośni wobec grzeszników. O tej postawie przypomina nam wielokrotnie papież Franciszek. Wzywając innych do nawrócenia, pokuty, przemiany, bądźmy sami ludźmi, którzy wciąż pracują nad sobą. Spowiadając innych, sami często i gorliwie się spowiadajmy.

„Musimy codziennie się nawracać, (...) to znaczy stale «wyliczać się» wobec Pana naszych serc z naszej służby” – pisał Jan Paweł II w Liście na Wielki Czwartek 1979 r. „Aby być wychowawcą sumień (...), musimy sami od siebie wymagać (...). Kapłaństwo jest wymagające” (Lublin, 9 VI 1987).

Głosząc miłosierdzie innym, przyjmijmy więc do swego serca i swego kapłańskiego życia miłosierdzie, które przebacza, podnosi, umacnia. Nieśmy nadzieję światu, w którym tak wielu ludzi straciło nadzieję. Pomagajmy ludziom nie lękać się i otwierać drzwi Chrystusowi.

6. „Oto Matka Twoja” (Mt 12,47)

„Totus Tuus – Cały Twój” – te słowa Jana Pawła II były wyznaniem jego miłości, oddania i zaufania Maryi, Matce kapłanów. W pierwszym Liście na Wielki Czwartek w 1979 r. pisał: „(...) pragnę, abyście swoje kapłaństwo Jej w szczególny sposób zawierzili. (...) Macie głosić Chrystusa, który jest Jej Synem. (...) Macie karmić Chrystusem ludzkie serca. Któż wam pełniej uświadomi, co czynicie, jak nie Ta, która sama Go karmiła” (nr 11). Zawierzmy Maryi nas samych, naszą posługę i tych, do których jesteśmy posłani.

Bracia Kapłani, jeszcze raz dziękujemy wam za waszą codzienną służbę, za waszą wierność, za waszą miłość do Kościoła. Niech w chwilach samotności czy zniechęcenia towarzyszy wam świadomość, że wasza kapłańska posługa jest bezcenna i nie

do zastąpienia. Modlimy się za was i sami prosimy o waszą modlitwę, byśmy razem i solidarnie służyli ludowi Bożemu.

Błogosławimy wam, drodzy Bracia!

Podpisali:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 364. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 13 marca 2014 r.

**Modlitwa arcybiskupa katowickiego Wiktora Skworca do
Chrystusa Kapłana i Żertwy
(na podstawie Litanii oraz fragmentów Pieśni o Bogu ukrytym i Pieśni
o słońcu niewyczerpanym Karola Wojtyły) Wielki Czwartek 2014**

W Wielki Czwartek roku 2014 na kolanach wołamy do Boga w Duchu Świętym słowami litanii do Chrystusa Kapłana i Żertwy oraz strofami *Pieśni* Karola Wojtyły o *Bogu ukrytym* i o *słońcu niewyczerpanym*.

1.

„Dalekie wybrzeża ciszy zaczynają się tuż za progiem
Nie przefruniesz tamtędy jak ptak.
Musisz stanąć i patrzeć coraz głębiej i głębiej,
aż nie zdołasz już odchylić duszy od dna.

Wtedy – patrz w siebie. To Przyjaciel,
który jest jedną iskierką, a całą Światłością.
Ogarniając sobą tę iskrę,
już nie dostrzegasz nic
i nie czujesz, jaką jesteś objęty Miłością”

Panie Jezu Chryste, Synu Boży i Człowieczy! W godzinie naszego liturgicznego zgromadzenia kłękamy przed Tobą, my, kapłani archidiecezji katowickiej, zanurzeni w Twojej arcykapłańskiej modlitwie i w miłości Twego Serca. Ze wzruszeniem wspominamy święty dzień Wieczernika – ten Wielki Czwartek – w którym ustanowiłeś Najświętszą Eucharystię oraz kapłaństwo służebne, dwa sakramenty złączone nierozwalną więzią.

Wspominamy dzień naszych święceń – diakonatu i prezbiteratu w sakralnej przestrzeni tej katedralnej świątyni; wspominamy nasze *adsum* i *promitto*. I głośno: *chcę z Bożą pomocą!*

To była odpowiedź na Twój wybór; wybrałeś nas na swych uczniów i uczyniłeś swymi przyjaciółmi, powierzając naszym niegodnym dłoniom pieczę nad świętym Pokarmem i Napojem, krzepiącym głodne miłości Bożej ludzkie serca na drodze do Twego królestwa.

Uwielbiamy Cię i błogosławimy Ciebie, wdzięczni za życiodajny dar Eucharystii i zdumieni darem kapłaństwa, zdumieni łaską zamkniętą w kruchych, glinianych naczyńkach naszych serc.

2.

„Aż dotąd doszedł Bóg i zatrzymał się krok od nicości,
Tak blisko naszych oczu.
Zdawało się sercom otwartym, zdawało się sercom prostym,
Że zniknął w cieniu kłosów...”

Wpatrujemy się dzisiaj w Ciebie, jak to czynimy każdego dnia, kiedy klękamy przy Twoim ołtarzu, aby zobaczyć w Tobie, jakby na nowo, z nowym entuzjazmem i zapałem, Kapłana ustanowionego przez Ojca na wieki na wzór Melchizedeka;

Kapłana namaszczonego Duchem Świętym i mocą;

Kapłana wielkiego, wziętego z ludu i dla ludu ustanowionego;

Nowego Mojżesza prowadzącego nas po drogach czasu przez wszystkie czerwone morza historii.

Chcemy dziś dostrzec w Tobie Kapłana – Jedyne Pośrednika i Zbawiciela Człowieka – Prawdziwy Przybytek Boga, objawiającego nam przyszłe dobra.

3.

„A kiedy uczniowie łaknący łuskali ziarna pszenicy,

jeszcze głębiej zanurzył się w łan.

– Uczcie się, proszę, najmilsi, ode mnie tego ukrycia.

Ja, gdzie ukryłem się, trwam”

W dniu naszych święceń sakramentalną łaską upodobniłeś nas do Siebie i dałeś nam zadanie, abyśmy namaszczeni Duchem Świętym i mocą stawali się przez nasze życie jak Ty: święci, nieskalani, wierni, miłosierni, dobroczynni, pałający gorliwością o Boga i ludzkie dusze. Abyśmy posłani, głosili dobrą nowinę ubogim, opatrywali rany serc złamanych, obwieszczali rok łaski od Pana.

Przed Twoim kapłańskim obliczem klęczymy dziś, świadomi miary naszego niepodobieństwa do Ciebie. Głosimy dobrą nowinę ubogim, ale nie pocieszamy zasmuconych; często zamiast wieńca dajemy popiół, szatę smutku, zamiast olejku radości.

Ty, któryś jest na wieki doskonały, siedzący po prawicy Ojca, któryś otworzył nam drogę nową i żywą, któryś umiłował nas i obmył z grzechów Krwią swoją, któryś siebie samego wydał na ofiarę i hostię dla Boga, wstawiaj się za nami przed obliczem Ojca, aby miał miłosierdzie dla nas i wyrozumienie, kiedy – jak ludzie małej wiary – nie nadążamy za Tobą!

4.

„Ojcze, ręce odjęte z Twych ramion

spoję z drzewem odartym z zieleni,

bladym światłem pszenicznym nasycę

ten blask, który w kłosy zamienisz”

Swoim życiem, zwłaszcza w tych świętych dniach Triduum Sacrum, ukazujesz nam, że kapłan to nie tylko szafarz Twoich sakramentów, ale przede wszystkim ofiara za życie świata. Sam nią się stałeś – ofiarą świętą i niepokalaną, uroczystą ofiarą przejednania, chwały i pokoju, prześlągnięcia i zbawienia.

Jezu, Moście między ludźmi i Ojcem, jedyny Rzeczniku i Orędowniku ludzkich spraw, naucz nas bycia prawdziwą ofiarą, darem całopalnym składanym codziennie na ołtarzu życia. Ucz nas kochać i służyć do końca!

Pomóż nam zachować radość i entuzjazm z dnia naszych święceń, gorliwość w spełnianiu naszych świętych obowiązków, niech nie gaśnie w nas Twoja troska o zbawienie

ludzi, o ich jednanie z Ojcem, o bycie dla nich mostem i drogą do życia wiecznego. Udziel nam siły do wytrwania aż po „Wykonało się”.

5.

„Proszę Cię, byś mnie ukrywał
w miejscu niedostępnym,
w nurcie cichego podziwu...

Proszę Cię, byś mnie osłaniał
od tej strony, co zapada w mrok...”

Sz szczególnie od tej strony, co zapada w mrok, w ciemność, w grzech, proszę Cię, abyś mnie, abyś nas osłaniał!

W tej godzinie Twojej i naszej modlitwy przyjdź nam z pomocą i wybaw nas od zła wszelkiego, od nierozważnego wejścia na służbę Kościoła przez filozofię „jakoś to będzie”; strzeż przed grzechem świętokradztwa, broń od ducha niepowściągliwości, od pogoni za pieniądzem i jego gromadzeniem, od wszelkiej chciwości, od bezprawnego używania i zagarniania majątku kościelnego, od miłości świata, jego blichtru i pychy; od biegania do światła kamer; od niegodnego i bezmyślnego sprawowania świętych Tajemnic.

6.

„Jest we mnie kraina przeźroczyta
w blasku jeziora Genezaret –
i łódź... i rybacza przystań,
oparta o ciche fale...
i tłumy, tłumy serc,
zagarnięte w Jedno Serce,
przez Jedno Serce najprostsze,
przez najłagodniejsze –

A to wszystko: ta kraina i rybacza przystań,
i toń taka przeźroczyta,
i Postać taka bliska –

a to wszystko przez Punkt jeden Biały
z najczystszej bieli
objęty w sercu człowieczym
krwawym przepływem czerwieni”

Współczesny człowiek i świat, okazując nam czasem nienawiść i niechęć, bywa do niej sprowokowany grzechami, naszymi grzechami. Dlatego błagając o Twe miłosierdzie, prosimy, abyś nas zachował w świętej pobożności, napełnił duchem Twego kapłaństwa, umocnił serca i usta, by strzegły tajemnic Twej wiary i wiedzy płynącej z sakramentu pojednania.

Daj nam odwagę i wytrwałość pracy w Twojej winnicy, tak w jej centrum, wśród sprawiedliwych i wiernych, jak i na obrzeżach, marginesach, peryferiach Twego Kościoła – zwłaszcza tam, gdzie zagubione owce czekają na pasterzy, którzy będą ich szukać z Ewangelią nieprzecenioną, a znalezione przyprowadzać z powrotem do źródła czystego.

Źródło czystości – pomnóż siły do przeżywania życia w dokonanym wyborze, w bezżeństwie i czystości „dla Królestwa Niebieskiego”.

Uczyn nas w mrokach tego czasu gorejącymi pochodniami Twojej miłości i przykładami dla młodych, aby poruszeni kapłańskim świadectwem życia odpowiedzieli na głos Twego powołania.

Wołamy dziś o nowych i świętych robotników w winnicy Kościoła, o nowych apostołów narodów, o misjonarzy, świadków Twojej miłości, cichej i ukrytej, a stale obecnej. Poślij robotników na swoje żniwo, bo chyba nie jesteśmy, chociaż wołamy „Marana tha” – ostatnim ogniwem ewangelizacji.

Jezu, Kapłanie i Ofiaro, Ciebie prosimy Twoją ofiarą, którą w naszej wielkoczwartkowej wspólnocie celebруем za siebie nawzajem, wysłuchaj nas i bądź nam miłościw; nie porzucaj nas!

Bądź z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata; ucisz burze na wszystkich akwenach świata; niech nastanie głęboka cisza... I pomóż nam zarzucać sieci na nowo...

Amen.

List biskupa łowickiego Andrzeja Dziuby w związku z wprowadzeniem w diecezji łowickiej posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej

„Spośród wszystkich Bożych darów najcenniejszym jest dar Eucharystii, w której Chrystus uobecnia dla nas swoją śmierć i zmartwychwstanie i przychodzi do nas w Komunii św. Włączenie w Chrystusa, jakie dokonuje się w chrzcie św., odnawia się i nieustannie umacnia przez uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej, przede wszystkim, gdy jest to uczestnictwo pełne, przez udział w Komunii sakramentalnej. Możemy powiedzieć, że nie tylko każdy z nas przyjmuje Chrystusa, lecz także Chrystus przyjmuje każdego z nas. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami: «Wy jesteście przyjaciółmi moimi» (J 15,14). My właśnie żyjemy dzięki Niemu: «Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie» (J 6,57)” (EE 22). Powyższe słowa encykliki bł. Ojca Świętego Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharystia* przypominają o ogromnym bogactwie Komunii św., w której przyjmujemy Ciało złożone w ofierze na krzyżu przez naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, za zbawienie nasze i całego świata. Jezus Chrystus zostawił nam Siebie w Eucharystii, wypowiadając słowa: „Bierzcie i jedzcie”, „Bierzcie i pijcie”, „Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,59).

Od czasów apostoelskich Kościół pragnie realizować te zalecenia Chrystusa. Eucharystia w pierwszych wiekach istnienia Kościoła w dużym stopniu była odzwierciedleniem pierwszej uczyty z Wieczernika. Uczestniczyli w niej wierzący mieszkający niedaleko siebie i tworzący pierwsze gminy chrześcijańskie. Spotykali się w domach prywatnych. Na zebrania przychodzili wszyscy ochrzczeni niezależnie od swojej płci, wieku czy statusu społecznego. Bardzo szybko wśród chrześcijan wytworzył się zwyczaj zabierania ze sobą do domów konsekrowanego chleba, aby spożywać go w te dni, w których nie było sprawowanej Mszy świętej. Zanoszono ją również chorym i tym, którzy z różnych powodów nie mogli uczestniczyć we wspólnym zgromadzeniu. Troszczono się także o to, aby każdy, kto został wtrącony do więzienia, mógł otrzymać pokrzepienie Najświętszym Sakramentem.

Na zanik zwyczaju częstego przyjmowania Komunii św. wpłynęło wiele przyczyn, a wśród nich można wyliczyć np.: spory chrystologiczne, obniżenie się poziomu moralności u nowo ochrzczonych narodów czy też rozwój nowych form pobożności wieków średnich, które akcentowały pragnienie nie tyle przyjmowania Komunii św., ile raczej adorowania Hostii. Wskutek czego powszechna w Kościele pierwszych wieków praktyka pomocy w udzielaniu Komunii św. przez wiernych świeckich zanikła całkowicie, a w zamian przyjął się zwyczaj podawania Ciała Pańskiego tylko przez kapłana.

Przywrócenie funkcji świeckiego nadzwyczajnego szafarza Komunii św. nastąpiło po Soborze Watykańskim II jako jeden z wielu owoców nowego spojrzenia na rzeczywistość Kościoła i liturgii.

Należy jednak przypomnieć, że zwyczajnymi konsekrowanymi szafarzami Komunii św. są biskupi, prezbiterzy i diakoni. Jednakże do rozdawania Ciała Pańskiego nie jest konieczne otrzymanie święceń kapłańskich. W uzasadnionych sytuacjach, tam, gdzie zachodzi taka potrzeba oraz doradza wielki pożytek duchowy wiernych, Kościół ustanawia akolitów, którzy są nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św., a także błogosławi

starannie wybranych i odpowiednio przygotowanych wiernych świeckich, upoważniając ich do tego, by mogli podawać innym Chleb Życia.

Przez lata nadzwyczajni szafarze Komunii św. byli znani przede wszystkim jako etap do przyjęcia święceń kapłańskich. Jednakże od kilkunastu lat można spotkać w kościołach w Polsce coraz częściej nie tylko kleryków - akolitów udzielających Komunii świętej, ale także ludzi świeckich.

W naszym kraju funkcja nadzwyczajnego szafarza Komunii św. została wprowadzona jako jeden z owoców Kongresu Eucharystycznego, postanowieniem Konferencji Episkopatu Polski z dnia 2 maja 1990 r. Nadzwyczajny szafarz może spełniać swoją posługę podczas Mszy św. wtedy, gdy do Komunii św. przystępuje większa liczba wiernych i brak zwyczajnych szafarzy, albo jakieś ważne powody, jak: zły stan zdrowia, podeszły wiek, spełnianie innych czynności duszpasterskich, które uniemożliwiają im udzielanie Najświętszej Eucharystii, a wskutek czego Liturgia Eucharystii nadmiernie by się przedłużyła. Poza ważnymi przypadkami, kapłani nie mogą wyręczać się posługą nadzwyczajnych szafarzy, sami nie komunikując. Szafarz nadzwyczajny może także asystować kapłanowi podczas udzielania Komunii św. pod obiema postaciami. Za zgodą księdza proboszcza, szafarz nadzwyczajny może zanosić Komunię świętą osobom chorym i w podeszłym wieku. W ogłoszonych postanowieniach zezwolono biskupom powoływać mężczyzn w wieku od 25 do 65 lat jako nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Określono wymagania, które powinni spełniać kandydaci do wykonywania tej posługi, ich strój, a także sytuacje, kiedy mogą oni spełniać swoje zadania na zasadzie wolontariatu. Funkcja ta jest czynnością zaszczytną i jednocześnie bardzo odpowiedzialną, dlatego poprzedzona jest odpowiednim przygotowaniem.

Droży Bracia i Siostry!

Widząc pozytywne doświadczenia moich braci biskupów w innych diecezjach polskich, a także prośby ze strony księży proboszczów, postanowiłem wprowadzić tę posługę również w naszej diecezji.

Zasady formacji Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej i sprawowanie tej funkcji określa zatwierdzony przeze mnie 7 maja 2013 r. statut. Kurs przygotowujący trwał od września 2013 do kwietnia br. Kandydaci uczestniczyli w wykładach oraz ćwiczeniach prowadzonych przez wykładowców WSD w Łowiczu. Przygotowania zakończyły się egzaminem oraz rekolekcjami dla kandydatów. 9 kwietnia br. udzielię w bazylice katedralnej w Łowiczu błogosławieństwa do sprawowania funkcji nadzwyczajnego szafarza Komunii św. 47 mężczyznom. Będą oni w sposób szczególny widoczni w parafiach, które zgłosiły swoich kandydatów, jednakże w ramach ważności upoważnienia nadzwyczajni szafarze Komunii św. mogą świadczyć pomoc na terenie całej diecezji łowickiej.

Niezmiernie cieszy fakt, że dzięki pogłębionej świadomości Eucharystycznej wierni coraz częściej i liczniej zaczęli przyjmować Komunię św. Tymczasem przy braku wystarczającej liczby kapłanów i diakonów rozdzielanie Komunii św. w niektóre ważniejsze uroczystości znacznie przeciąga się w czasie, a to wpływa negatywnie na przedłużanie czasu celebry i na zachowanie właściwych proporcji poszczególnych części Mszy św. Dlatego też, w tych nadzwyczajnych sytuacjach dostrzegam potrzebę pomocy kapłanom w tej posłudze.

Pamiętać jednak należy, iż pomocnik w udzielaniu Komunii św. jest szafarzem nadzwyczajnym, dlatego może pomagać w rozdawaniu Eucharystii tylko w sytuacjach nadzwyczajnych. Nie ma zatem zasadniczo powodu, by nadzwyczajni szafarze rozdawali Komunię św. w dni powszednie, a nawet w niedziele i święta, jeśli w kościele można bez trudu zapewnić dostateczną liczbę zwyczajnych szafarzy.

Bliska mojemu sercu jest troska o osoby starsze i chore. Stan zdrowia nie pozwala im na opuszczenie domów, a niekiedy nawet łóżka czy wózka inwalidzkiego. Niektórzy z nich przyjmują Komunię św. raz w miesiącu, gdy odwiedza ich kapłan, ale pragną ją przyjmować częściej. Gdy byli zdrowi, bardzo często uczestniczyli codziennie we Mszy św. Obecnie w sposób szczególny potrzebują sakramentalnego zjednoczenia z Chrystusem, Chleba dającego siły, dlatego nie mogą być pozbawieni tego daru. Zaspokojenia tych potrzeb duchowych wiernych przez duszpasterzy i konkretną wspólnotę parafialną staje się dziś niejako koniecznością. Świadomy odpowiedzialności za życie sakramentalne wiernych właśnie w posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. dostrzegam nieodzowną pomoc dla kapłanów, by wierni chorzy i starsi mogli przeżywać Dzień Pański w łączności z Chrystusem, karmiąc się Jego Ciałem.

Roznoszenie Komunii św. chorym przez świeckich pomocników będzie odbywać się w niedziele po określonej Mszy św. Wcześniej ks. proboszcz lub wikariusz przyprowdzi pomocnika do chorego, przedstawi go, ustali się wspólnie termin, godzinę przychodzenia pomocnika z Komunią do chorego. Pomocnik będzie przychodził w ubraniu cywilnym. W domu chorego pomocnik będzie postępował zgodnie z obrzędem przewidzianym w odpowiedniej księdze liturgicznej dla Komunii św. udzielanej przez szafarza nadzwyczajnego.

Drodzy Diecezjanie!

Świeccy pomocnicy w udzielaniu Komunii św. zostali powołani spośród was. Prawdopodobnie znacie ich dobrze. Są to wasi sąsiedzi, współpracownicy, koledzy. Rozpoczną oni posługę w parafiach, ułatwiając wiernym dostęp do Komunii św. Będą rozdawali tego samego Chrystusa, który rodzi się na ołtarzu przez ręce kapłana. Proszę was zatem, abyście zaakceptowali ich posługę z wiarą, bo to ja posyłam ich do was zatroskany o życie sakramentalne każdej wspólnoty. Spójrzcie na ich posługę z wiarą, jak patrzycie na moją posługę i na posługę waszych kapłanów.

Żywię nadzieję, że wprowadzenie w Kościele łowickim posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii św. ułatwi wiernym korzystanie z owego bezcennego duchowego dobra, jakim jest częste posilanie się chlebem eucharystycznym, który będąc zadatkiem przyszłej chwały, podtrzymuje ich siły w czasie ziemskiej pielgrzymki, budzi w nich pragnienie życia wiecznego i już teraz jednoczy ich z Kościołem w niebie (por. KKK, 1419).

Łowicz, dnia 3 marca 2014 r.

List pasterski biskupa łowickiego Andrzeja Dziuby na Niedzielę Chrystusa Dobrego Pasterza

Pasterzem moim jest Pan!

Drodzy Diecezjanie,
Drodzy Młodzi Przyjaciele,
Dziewczęta i Chłopcy!

Ratujcie się z tego przewrotnego pokolenia!

Gdy otworzyły się drzwi Wieczernika, „stał Piotr razem z Jedenastoma i przemówił donośnym głosem” (Dz 2,14). Było to pierwsze publiczne wystąpienie Piotra. Przemówił jako papież, zastępca Chrystusa i głowa Kościoła. Mówił bardzo odważnie, a jego słowa nie były łatwe do przyjęcia dla słuchaczy. Wytknął im otwarcie, że zabili oczekiwanego Mesjasza, że są pokoleniem przewrotnym, ale nade wszystko mówił, że jest dla nich nadzieja.

Mówił pod natchnieniem Ducha Świętego, który dopiero co, w Wieczerniku, zstąpił na Apostołów i był przyczyną wielkiego poruszenia wśród tłumów ludzi. Piotr mówił z taką pewnością, z taką mocą, że jego słowa nie potrzebowały dodatkowych argumentów. Przesłanie było jasne i oczywiste dla słuchających. Nie wdawali się w dyskusję, lecz przejęci do głębi serca, zapytali prosto: „Co mamy czynić?” (Dz 2,37).

Pamiętamy jakże niedawną uroczystość kanonizacji dwóch wielkich papieży XX i XXI wieku – Jana XXIII i Jana Pawła II. Zostali wyniesieni na ołtarze i ogłoszeni świętymi, bo w ich życiu i posłudze ujawniła się ta sama moc Ducha Świętego, która ożywiła wspólnotę Apostołów i pierwszych chrześcijan.

Dopóki brzmiał ich głos, poruszenie było wielkie. Jan XXIII zwołał Sobór Watykański II, który ożywił całą wspólnotę Kościoła powszechnego. Jan Paweł II był autentycznym świadkiem Jezusa Chrystusa i mocy Ducha Świętego objawionej w Wieczerniku. Gdziekolwiek się pojawiał, tam jakby powtarzał się „cud otwartych drzwi”, nauki pełnej mocy i przejmującego poruszenia serc ku nawróceniu. Czyż nie chcielibyśmy jeszcze raz zobaczyć i usłyszeć tych wielkich pasterzy? Czyż nie pragniemy dziś, aby nasze serca zapalały z przejęcia, a wątpliwości i niejasności ustąpiły wobec pewności i oczywistości orędzia wiary?

Cóż mogliby nam dziś powiedzieć? Jan XXIII, a po nim Jan Paweł II powiedzieli światu dokładnie to samo, co Piotr: „Dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powołał Pan Bóg nasz. (...) Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!” (Dz 2,39-40).

Może poczulibyśmy się nieco dotknięci: „My? Przewrotnym pokoleniem?”. Kto, jak kto, może inni, ale my? A jednak...

Wierzę w Jezusa Chrystusa!

Przewrotność to zachowanie polegające na manipulacji wobec kogoś, kto jest uczciwy i niezdolny do kłamstwa. To wykorzystanie w sposób podstępny jego dobroci i szlachetności dla własnej korzyści, ale bez własnych kosztów.

Kiedy wypowiadamy słowa: „Wierzę w Jezusa Chrystusa!”, wyrażamy naszą ufność, że zostaniemy przez Niego zbawieni. Pragniemy zbawienia i dlatego przyjęliśmy chrzest. Wierzimy bowiem, że na mocy chrztu świętego Pan Bóg ocali nas jako swoje dzieci od zła doczesnego i wiecznego. Czy jednak jako chrześcijanie mamy świadomość zobowiązań, jakie na nas spoczywają? Czy rzeczywiście mamy szczerą i mocną wolę uczciwie wypełniać te zobowiązania w naszym życiu?

Jakże trudno nam uznać prawdę, że po przyjęciu chrztu świętego należymy do Chrystusa, jesteśmy Jego własnością, a On jest naszym Pasterzem, czyli naszym Panem. Słyszeliśmy o tym w dzisiejszym drugim czytaniu: „On sam w swoim ciebie poniósł nasze grzechy na drzewo [krzyża], abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych” (1 P 2,24-25).

Jeśli rzeczywiście nawróciliśmy się do naszego Pasterza i Pana – Jezusa Chrystusa – to powinniśmy mieć świadomość, że On nie tylko o nas się troszczy, opiekuje się nami i ratuje nas od zła, ale także ma prawo stawiać nam wymagania, wskazywać nam drogę, po której powinniśmy kroczyć. Ktoś, kto pragnie tylko korzystać z opieki Zbawiciela, ale nie chce być Mu posłusznym, nie przyjął w pełni daru nawrócenia i nowego życia. Na tym właśnie polega niebezpieczeństwo przewrotności – to chęć korzystania z darów zbawienia, ale bez własnej ofiary, bez własnego poświęcenia, bez trudu posłuszeństwa wobec Chrystusa. Niech zatem jeszcze raz zabrzmiać mocne słowa Piotra: „Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!” (Dz 2,40).

Co mamy czynić, bracia?

To właśnie pytanie – „Co mam czynić?” – wypływające z głębi poruszonego łaską Ducha Świętego serca, ujawnia właściwą dyspozycję do podjęcia nowego życia we wspólnocie Kościoła. To pytanie powinno nurtować nasze sumienia, prowokować nas do zaangażowania, pobudzać naszą wolę do podejmowania konkretnych działań dla Chrystusa i Jego Kościoła.

W Jerozolimie w imieniu Chrystusa i Kościoła przemówił Piotr. W dalszej historii Kościoła również przemawiali kolejni papieże, wskazując zawsze aktualne zadania, jakie mają do spełnienia uczniowie Jezusa. W najnowszej historii jesteśmy świadkami świętości Jana XXIII i Jana Pawła II. Oni – w imię Jezusa Chrystusa – pokazali drogę wiernym w bardzo trudnym okresie XX i XXI wieku. Ale i dziś trwa i „dzieje się” na naszych oczach historia zbawienia, czyli historia Kościoła. I dziś przemawia do nas Piotr naszych czasów, papież Franciszek. Jakie ma dla nas przesłanie?

W czasie spotkania z biskupami Kościoła w Polsce papież Franciszek, obok innych wskazówek, skierował gorącą prośbę, a nawet zalecenie, aby wierni gorąco modlili się o nowe, liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne. Jest to konkretne zadanie dla każdej parafii, każdej wspólnoty wiernych. Jest to właśnie odpowiedź na pytanie: „Co mamy czynić?”. Piotr naszych czasów, Franciszek, odpowiada nam słowami samego Jezusa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wprowadził robotników na swoje żniwo” (Mt 9,37-38).

Drodzy Diecezjanie,
Drodzy Młodzi Przyjaciele,
Dziewczęta i Chłopcy!

Przekazuję wam tę gorącą prośbę papieża Franciszka. Dołączam do niej również moje zaproszenie do modlitwy. W duchu troski i współodpowiedzialności za wspólnotę Kościoła łowickiego proszę was – poruszonych łaską Ducha Świętego – dołączyć do waszych codziennych modlitw wezwanie w intencji powołań kapłańskich i zakonnych. Szczególne wezwanie kieruję do wszystkich wspólnot modlitewnych działających w parafiach naszej diecezji, a wśród nich do Kół Żywego Różańca. Różaniec jest wyjątkowym orężem w waszych dłoniach, dzięki któremu zawsze zwycięża Matka Kościoła. Niech tym zwycięstwem będzie obfitość powołań. Księży proboszczów również proszę, aby „intencja powołaniowa” towarzyszyła nabożeństwom majowym i czerwcowym, a także była nieustannie obecna w czasie modlitwy wiernych zanoszonej do Pana podczas sprawowanych Mszy świętych.

Ufam także, że serca wielu młodych, należących do Kościoła łowickiego, nakłonięte wymodloną przez rzeszę wiernych łaską, na pytanie „Co mam czynić?”, zdolne będą rozpoznać osobiste wezwanie Jezusa Chrystusa „Pójdź za Mną!” i udzielić odpowiedzi całym swoim życiem, podejmując drogę powołania do życia kapłańskiego bądź też zakonnego. To najgłębsze wyznanie prawdy, że Jezus jest moim Pasterzem.

Niech Jezus Chrystus – Dobry Pasterz – obficie wynagrodzi swoim błogosławieństwem wszystkim podejmującym w duchu współodpowiedzialności troskę o powołania w naszym Kościele łowickim.

Łowicz, dnia 27 kwietnia 2014 r.

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Jan Szczyh

Embolizmy Postsanctus w Modlitwach eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich

Odnowa liturgiczna Soboru Watykańskiego II dotyczyła m.in. misterium Eucharystii, w którym Chrystus utrwalił Ofiarę Krzyża i powierzył Kościołowi pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania (zob. KL 47). Tenże Sobór postanowił również rewizję mszalnego *Ordo*, „aby wyraźniej uwidocznic właściwe znaczenie i wzajemny związek poszczególnych części, a wiernym bardziej ułatwić pobożny i czynny udział” (KL 50). Konsekwentnie, zakres reformy objął także treść i obrzęd Modlitwy eucharystycznej, stanowiącej centralną i kulminacyjną część celebracji mszalne¹. W procesie realizacji soborowych dyrektyw najpierw przeprowadzono niezbędne zmiany w dotychczasowym Kanonie Rzymskim oraz opublikowano trzy nowe Modlitwy eucharystyczne, z biegiem czasu zatwierdzono jeszcze jedną anaforę (V Modlitwa eucharystyczna), wreszcie Modlitwy eucharystyczne dla Mszy z udziałem dzieci i o tajemnicy pojednania. Każdy z tych tekstów, oprócz jednako- wych elementów strukturalnych, reprezentuje własne cechy bądź aspekty liturgicz- no-teologiczne².

Wyróżniającym się *proprium* pierwszych trzech Modlitw eucharystycznych obec- nego Mszału Rzymskiego w edycji polskiej jest ubogacający *Postsanctus* zmienny embolizm (gr. εμβολισμός, łac. *embolismus*), określony jako „wspomnienie tajemnicy dnia”³. *Postsanctus* jest odmawiane tuż po aklamacji *Sanctus*, a przed epiklezą kon- sekracyjną, i stanowi przejście między wysławianiem majestatu Boga a komemoracją misterium Chrystusa⁴, dlatego też „przedłuża [ono] zgodnie z wzorcem wschodnich oraz zachodnich, ale nie rzymskich, Modlitw eucharystycznych, część anamnetycz- ną”⁵. Wspomniany embolizm, jako dodatkowy fragment *Postsanctus*, odnosi się do dnia Pańskiego oraz wybranych obchodów roku liturgicznego i jako składowa część *Precis eucharisticae* przybliża szczególny aspekt dziękczynienia, „zależnie od różno- rodności dnia, święta lub okresu”⁶.

Treścią niniejszego opracowania będzie szczegółowe omówione poszczególnych embolizmów *Postsanctus* polskiego wydania *Missale Romanum*. Na początku zostanie przedstawiona perspektywa historyczna tej części Modlitwy eucharystycznej, następnie,

¹ Szerzej nt. reformy Modlitwy eucharystycznej zob. A. Bugnini, *La riforma liturgica*, Roma 1997, s. 335-380, 443-470; V. Raffa, *Liturgia eucaristica*, Roma 1998, s. 599-694.

² Zob. E. Mazza, *La celebrazione eucaristica*, Bologna 2003, s. 257-265; por. D. Borobio (ed.), *La celebrazione nella Chiesa*, t. II, Leumann (Torino) 1994, s. 364-368.

³ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2009, s. 304*-306*, 313*-316*, 320*-322*.

⁴ Zob. E. Lodi, *Liturgia della Chiesa*, Bologna 1999, s. 435.

⁵ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 369.

⁶ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, s. [30]: *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 79 a.

po dokonaniu studium tekstów aktualnych, przedłożone zostanie stosowne podsumowanie.

1. W perspektywie starożytnego *Communicantes*

Genezy dzisiejszego „wspomnienia tajemnicy dnia” należy szukać w starożytności chrześcijańskiej. Od początku w publicznej modlitwie Kościoła modlono się za żywych i umarłych, spisując imiona tych drugich w okolicznościowych dyptykach⁷. Wraz z rozwojem kultu świętych zaczęto przywoływać także ich imiona podczas modlitewnych spotkań, często przy użyciu identycznych modlitewnych formuł, jak w przypadku zmarłych⁸. Ukształtowana świadomość duchowej łączności ze zbawionymi na trwałe wprowadziła komemorację świętych w obrzęd celebracji eucharystycznej. Potwierdzenie takiego stanu rzeczy znajdujemy w Kanonie Rzymskim, powstałym ok. IV w.⁹, gdzie po modlitwie wstawienniczej za żywych tekst wspomina świętych: chodzi o tzw. *Communicantes*. Na początku tekstu przyzywa się osobę Najświętszej Maryi Panny oraz Jej oblubieńca św. Józefa (począwszy od 1962 r.), następnie wymienia się 24 świętych, według klucza kościelnej hierarchii. Za ostatecznego redaktora tej modlitwy uważa się papieża Grzegorza Wielkiego (+604)¹⁰.

Wyraz *communicantes*, interpretowany w świetle szerszego fragmentu tej części Kanonu, oznacza uroczyste wyznanie jedności między składającymi ofiarę a całym Kościołem, włącznie ze zbawionymi¹¹. Tuż po nim następują słowa *et memoriam venerantes*. Jak twierdzi M. Righetti, znaczenie tych wyrazów wydaje się odzwierciedlać zarządzenie św. Cypriana, który duchownym swego Kościoła poleca odnotowywanie tożsamości wyznawców, aby móc ich wspominać pośród obchodów ku czci męczenników: *Denique et dies eorum quibus excedunt adnotate, ut commemoratioes eorum inter memorias martyrum celebrare possimus*¹². Stąd, *memoriam venerantes* znaczy uroczyście wspominać i oddawać cześć¹³. Modlący się zatem, wyrażając swoją wiarę w *communio sanctorum*, przez usta celebransa potwierdzają swoje zespolenie ze wspólnotą zbawionych i orędowników.

⁷ Zob. A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, t. I, Płock 1993, s. 826.

⁸ Zob. I.A. Jungmann, *Missarum Sollemnia*, t. II, Torino 1963, s. 133.

⁹ Por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 624.

¹⁰ Zob. tenże, *Liturgika*, t. IV, Poznań 1992, s. 208.

¹¹ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. III, Milano 1998, s. 376. W kwestii jednoznacznego rozumienia tego terminu A.J. Nowowiejski widzi jednak pewne trudności: „Sens wyrazu tego jest trudny do odtworzenia; czy: biorąc udział w stole pańskim, w Komunii, w uroczystości; czy pozostając w jedności, w obcowaniu z Kościołem; czy wreszcie nie przypomina obcowania między wiernymi na ziemi i świętymi w niebie? Trudno jest także odgadnąć, czy wyraz łaciński: «Communicantes» w tym miejscu jest oryginalnym czy też przekładem tekstu greckiego?”. Zob. A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, t. I, s. 827.

¹² Cyprianus, *Epistola XII*, 2, CSEL 3 II, 503.

¹³ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. III, s. 378. Tenże autor odrzuca związek analizowanych słów z grobem męczennika, nazywanym *memoria*. Z kolei, A.J. Nowowiejski nt. analizowanego problemu stawia sugestywne pytanie: „Także *memoriam venerantes* czy nie należałoby stosować do kościołów i ołtarzy, zbudowanych na grobach męczenników?”. Zob. A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, t. I, s. 827.

Według opinii A.J. Nowowiejskiego, w starożytności „Communicantes i dołączone do niej modlitwy były liczne tak samo, jak kolekty, prefacje itp.”¹⁴. Embolistyczne teksty dotyczyły głównych świąt Pańskich oraz wybranych obchodów ku czci świętych¹⁵. W powyższych okolicznościach embolizm był wypowiedzany po słowie *Communicantes* a przed wyrazami *memoriam venerantes*.

Najstarsze świadectwa zmiennej modlitwy *Communicantes* pochodzą ze starożytnych sakramentarzy i wszystkie dotyczą obchodów tajemnic Pańskich. I tak, *Sacramentarium Gregorianum* posiada własny embolizm *Communicantes* na Boże Narodzenie, Epifanie, Wielki Czwartek Wieczery Pańskiej, Wielkanoc, Wniebowstąpienie Pańskie i dzień Pięćdziesiątnicy¹⁶. W *Sacramentarium Veronense* natomiast można znaleźć teksty embolizmu na Wniebowstąpienie Pańskie oraz na Zesłanie Ducha Świętego¹⁷. Autorem wymienionych embolizmów był prawdopodobnie papież Leon Wielki (+461), chociaż zakłada się także fakt istnienia podobnych modlitewnych formuł w epoce wcześniejszej¹⁸.

Zmienne embolizmy jako części składowe Kanonu Rzymskiego znajdują się także w *Missale Romanum* papieża Piusa V (1566-1572). *Communicantes*, zgodnie z rubrykami, należało poszerzyć *in Nativitate Domini, in Epiphania Domini, in Paschate, in Ascensione Domini, in Pentecoste*¹⁹. Ponadto, stosowny embolizm celebrans miał obowiązek odmawiać przez całą oktawę liturgicznego obchodu (*per totam Octavam in omnibus Missis*).

Obrzęd oraz tekst Kanonu Rzymskiego stały się przedmiotem wnikliwej refleksji wskutek reformy liturgicznej *Vaticanum II*²⁰. *Odnosnie do Communicantes*, dyskusja dotyczyła zasadniczo imion świętych²¹, stąd dotychczasowe zmienne formuły tego fragmentu Kanonu nadal pozostały integralną częścią Modlitwy eucharystycznej²². Obecny łaciński tekst I Modlitwy eucharystycznej zawiera *Communicantes propria* na następujące obchody: *in Nativitate Domini et per octavam, in Epiphania Domini, a Missa Vigiliae paschalis usque ad dominicam II Paschae, in Ascensione Domini*

¹⁴Tamże, s. 826. Okazjonalne poszerzanie wybranego tekstu Kanonu w poszczególne dni świąteczne potwierdza list papieża Wirgiliusza (+ 555) do biskupa Profuturo z miejscowości Braga. Zob. I.A. Jungmann, *Missarum Sollemnia*, s. 138.

¹⁵Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. III, s. 376, 380.

¹⁶Zob. *Le Sacramentaire Grégorien*, red. J. Deshusses, t. II, Fribourg Suisse 1979, nr 52, 90, 330, 380 i 386, 500, 523 i 529.

¹⁷*Sacramentarium Veronense*, red. L.C. Mohlberg, (Rerum Ecclesiasticarum Documenta. Fontes I), Roma 1956, nr. 178, 224.

¹⁸Zob. A. Nocent, *Storia della celebrazione dell'eucaristia*, w: *Anímneseis*, red. S. Marsili, t. 3/2, *La Liturgia, eucaristia: teologia e storia della celebrazione*, Genova 1994, 239. Por. A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, s. 829.

¹⁹*Missale Romanum ex decreto SS. Concilii Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum*, editio XXXIII post typicam, Ratisbonae 1959, s. 330-331.

²⁰Szerzej nt. rytualnej i werbalnej korekty Kanonu Rzymskiego zob. J. Stefański, *Odnowa liturgii trwa*, Włocławek 2008, s. 149-158.

²¹Zob. tamże, s. 153-154; A. Bugnini, *La riforma liturgica*, s. 341-342, 379.

²²Zob. E. Mazza, *Le odierne preghiere eucaristiche*, t. 1, Bologna 1991, 149.

oraz *in dominica Pentecostes*²³. Ponadto, specjalny embolizm, umieszczony w tekstach Wielkiego Czwartku, posiada Msza św. Wieczery Pańskiej²⁴.

Posoborowa idea wprowadzenia do liturgii rzymskiej nowych Modlitw eucharystycznych zaowocowała m.in. ustaleniem zasadniczo identycznej struktury przy ich redagowaniu²⁵. Do elementów tworzących się tekstów dla celebracji eucharystycznych zaliczono także euhologijną formułę *Postsanctus*, rozumianą jako „spójny, «łagodny» łącznik i przejście między prefacją a epiklezą”²⁶. Z czasem, na mocy decyzji Kongregacji do spraw Kultu Bożego z 1977 r., krótkie *Postsanctus* II Modlitwy eucharystycznej zostało dodatkowo ubogacone embolizmami²⁷. Pomimo to, wydanie studyjne *Mszalu Rzymskiego dla diecezji polskich* z 1979 r., w II i III Modlitwie eucharystycznej nie zawiera jeszcze tekstów okolicznościowych wspomnień tajemnicy dnia²⁸.

Aktualna polska edycja *Missale Romanum* podaje 15 zmiennych embolizmów, poszerzających *Communicantes* dawnego Kanonu Rzymskiego oraz *Postsanctus* II i III Modlitwy eucharystycznej. Ich teksty oraz przewodnia tematyka zostaną poddane szczegółowej analizie w następnej części niniejszego opracowania.

2. Treść i teologiczne przesłanie zmiennych formuł modlitewnych *Postsanctus*

Mszal Rzymski dla diecezji polskich w odróżnieniu od *editio typica Missale Romanum* Pawła VI zawiera „wspomnienie tajemnicy dnia” we wszystkich trzech pierwszych Modlitwach eucharystycznych, podczas gdy oryginalny tekst łaciński posiada je jedynie w Kanonie Rzymskim. Inną odmiennością jest ilość omawianych formuł: typiczne wydanie *Missale Romanum* zawiera jedynie 5 embolizmów, nie uwzględniając embolizycznego tekstu z Mszy Wieczery Pańskiej, natomiast Mszał ojczysty, jak już wspomniano, ma tę liczbę potrojoną.

Należy zaznaczyć, że w I Modlitwie eucharystycznej omawiane embolizmy, zgodnie z Tradycją, są częścią *Communicantes*, stąd w edycji polskiej *Missale Romanum* ich teksty zostały umieszczone w tym miejscu Kanonu. W II i III Modlitwie eucharystycznej studiowane teksty występują już jako poszerzenie *Postsanctus*²⁹. Ponadto, we wspomnianych Modlitwach eucharystycznych ilość embolizmów jest nieco zróżnicowana, co ilustruje poniższa tabela.

²³ *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum Ioannis Pauli PP. II cura recognitum*, Editio typica tertia, Città del Vaticano 2002, s. 573-574.

²⁴ Zob. tamże, s. 307.

²⁵ Zob. A. Bugnini, *La riforma liturgica*, s. 446; J. Stefański, *Odnowa liturgii trwa*, s. 172.

²⁶ Tamże, s. 173.

²⁷ Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV, s. 220.

²⁸ Zob. *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, wydanie studyjne, Warszawa 1979, s. 568 i 573. Szerzej nt. realizacji odnowy liturgicznej w Polsce, w tym dotyczącej redagowania tekstów dla liturgii eucharystycznej, zob. F. Małaczyński, *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, „Collectanea Theologica” 57(1987), s. 75-81; S. Koperek, *Wkład Franciszka Małaczynskiego OSB w odnowę liturgii w Polsce*, „Roczniki Teologiczne” 54(2007), s. 69-85.

²⁹ Warty odnotowania jest fakt, że nie we wszystkich narodowych edycjach *Missale Romanum* modlitewne formuły, dotyczące tajemnicy dnia, stanowią przedłużenie *Postsanctus* w II i III Modlitwie eucharystycznej. Np. w wydaniu włoskim okolicznościowe embolizmy znajdują się po słowach konsekracji i ubogającą wstawiającą modlitwę za Kościół.

	Pierwsza Modlitwa euchar.	Druga Modlitwa euchar.	Trzecia Modlitwa euchar.
1.	niedziela	niedziela	niedziela
2.	urocz. Narodzenia Pańskiego i oktawa	urocz. Narodzenia Pańskiego i oktawa	urocz. Narodzenia Pańskiego i oktawa
3.	urocz. Objawienia Pańskiego	urocz. Objawienia Pańskiego	urocz. Objawienia Pańskiego
4.		Msza Wieczery Pańskiej	Msza Wieczery Pańskiej
5.	Msza Wigilii Paschalnej aż do 2 Niedzieli Wielkanocnej	Msza Wigilii Paschalnej aż do 2 Niedzieli Wielkanocnej	Msza Wigilii Paschalnej aż do 2 Niedzieli Wielkanocnej
6.	urocz. Wniebowstąpienia Pańskiego	urocz. Wniebowstąpienia Pańskiego	urocz. Wniebowstąpienia Pańskiego
7.	niedziela Zesłania Ducha Świętego	niedziela Zesłania Ducha Świętego	niedziela Zesłania Ducha Świętego
8.	święto Ofiarowania Pańskiego	święto Ofiarowania Pańskiego	święto Ofiarowania Pańskiego
9.	urocz. Zwiastowania Pańskiego	urocz. Zwiastowania Pańskiego	urocz. Zwiastowania Pańskiego
10.	święto Przemienienia Pańskiego	święto Przemienienia Pańskiego	święto Przemienienia Pańskiego
11.	rocznica konsekracji własnej świątyni	rocznica konsekracji własnej świątyni	rocznica konsekracji własnej świątyni
12.	urocz. Narodzenia św. Jana Chrzciciela	urocz. Narodzenia św. Jana Chrzciciela	urocz. Narodzenia św. Jana Chrzciciela
13.	urocz. Wniebowzięcia NMP	urocz. Wniebowzięcia NMP	urocz. Wniebowzięcia NMP
14.		urocz. Wszystkich Świętych	urocz. Wszystkich Świętych
15.	urocz. Niepokalanego Poczęcia NMP	urocz. Niepokalanego Poczęcia NMP	urocz. Niepokalanego Poczęcia NMP

Jak wynika z powyższego zestawienia, pośród omawianych tekstów brakuje osobnego embolizmu na Mszę Wieczery Pańskiej w Kanonie Rzymskim. W nawiązaniu do typicznego wydania *Missale Romanum*, w Mszału polskim został on umiejscowiony w formularzu własnym tego dnia³⁰. I Modlitwa eucharystyczna nie posiada także stosownej formuły w dniu obchodu ku czci Wszystkich Świętych, co zresztą wydaje się uzasadniać sama treść *Communicantes*, gdzie Kościół przyzywa wstawiennictwa i „ze czią wspomina (...) wszystkich Świętych”³¹.

Embolizmy Kanonu Rzymskiego rozpoczynają się od wyrazów „zjednoczeni z całym Kościołem”, które są tłumaczeniem łac. *communicantes* i oznaczają także

³⁰ Zob. *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, s. 129.

³¹ Tamże, s. 304*.

„pozostając w zjednoczeniu”³². Z kolei, w tekstach II i III Modlitwy eucharystycznej na początku analizowanych formuł znajdują się słowa „dlatego stajemy przed Tobą”, nawiązujące do zasadniczej treści stosownego *Postsanctus*, zaś wyrazy „zjednoczeni z całym Kościołem” następują dopiero w dalszej części.

W analizowanych Modlitwach eucharystycznych w pierw w zostały umieszczone embolistyczne *propria*, dotyczące misterium Jezusa Chrystusa, w dalszej części natomiast umiejscowiono embolizmy, związane z *Sanctorale*, porządkując je stosownie do chronologii kalendarza liturgicznego.

Powyższe ogólne przedstawienie formuł wspomnieniowych na wybrane obchody liturgiczne pomoże wnikliwiej zanalizować ich treść oraz celebracyjne znaczenie.

2.1. Embolizmy obchodów Pańskich

Jak już wspomniano, liturgiczne celebracje, związane z misterium Chrystusa, cieszyły się własnym wariantem *Communicantes* jeszcze w starożytności. Pomimo upływu czasu oraz uskutecznianych reform liturgicznych, do czasów obecnych przetrwały wszystkie dawne eucharystyczne *propria* uroczystości roku kościelnego o tajemnicy Pańskiej. W procesie realizacji liturgicznych dyrektyw Soboru Watykańskiego II, w Mszałe Rzymskim dla diecezji polskich do Modlitw eucharystycznych wprowadzono dodatkowy embolizm w niedzielę, w święto Ofiarowania Pańskiego, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w święto Przemienienia Pańskiego oraz w rocznicę poświęcenia własnego kościoła.

a) niedzielne wspomnienie tajemnicy dnia

Modlitewne wstawki trzech pierwszych Modlitw eucharystycznych zgodnie nazywają niedzielę *pierwszym dniem tygodnia*. Dla chrześcijan świętowanie tego dnia ma swoje uzasadnienie w zmartwychwstaniu Pana Jezusa, które nastąpiło „pierwszego dnia po szabacie” (J 20,1), czyli „w pierwszy dzień tygodnia” (Mk 16,2.9; Łk 24,1). Św. Jan zaznacza, iż „wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia”, Jezus przyszedł do Apostołów, pomimo zamkniętych drzwi (20,19). „Po ośmiu dniach”, czyli znowu w pierwszy dzień tygodnia, Jezus po raz kolejny ukazał się Apostołom, wzbudzając wiarę u Tomasza (zob. J 20,24-29).

Z czasem, pierwszy dzień tygodnia, określane później *dies dominica* (zob. Ap 1,10)³³, stanie się dla chrześcijan dniem zgromadzenia eucharystycznego. Poświadcza to św. Paweł, gdy w liście do wierzących w Koryncie odnosi się do cotygodniowego zgromadzenia modlitewnego: „Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe” (1 Kor 16,2). Wzmiankę o eucharystycznej celebracji „w pierwszym dniu po szabacie” spotykamy także w *Dziejach Apostolskich* (20,7).

We wszystkich niedzielnych embolizmach znajdują się ponadto słowa: „i zesłał na Apostołów Ducha Świętego”. Gdy zmartwychwstały Jezus po raz pierwszy ukazał się uczniom „wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia”, „tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im

³² A. J. Nowowiejski, *Msza święta*, s. 828.

³³ Szerzej nt. nazwy *dies dominica* zob. S. Rosso, *Il segno del tempo nella liturgia*, Leumann (Torino) 2002, s. 140-142; J. Paliński, *Niedziela dniem gromadzenia się chrześcijan na liturgię*, w: *Natura i cechy zgromadzenia liturgicznego*, red. A. Żądło, Katowice 2010, s. 148-151.

odpuszczone, a którym zatrzymanie, są im zatrzymane» (J 20,19.22-23). Udzielony w dniu Zmartwychwstania dar Ducha Świętego, nazywany także „Janową Pięćdziesiątnicą”, jest zasadnie utożsamiany z Paschalnym Misterium Jezusa³⁴.

Opis zesłania Ducha Świętego przekazują także Dzieje Apostolskie (2,1-13). To zbawcze wydarzenie dokonane w *pierwszym dniu tygodnia*, miało miejsce również pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu, stąd w liturgii Kościoła stanie się ono osobnym obchodem liturgicznym. Udzielenie Ducha Świętego w dniu żydowskiego święta Pięćdziesiątnicy widzialnie wpłynęło na życie i ewangelizacyjną działalność pierwotnej wspólnoty uczniów³⁵.

„Dwa opisy zstąpienia Ducha Świętego odpowiadają dwom różnym sposobom pojmowania i ukazywania daru Ducha Świętego, które nie wykluczają się wzajemnie, a raczej dopełniają”³⁶. W tej perspektywie, tekst embolizmu jakkolwiek wyraźnie nawiązuje przede wszystkim do Janowego opisu udzielenia Ducha Świętego Apostołom w dniu Zmartwychwstania, nie może być jednak interpretowany w oderwaniu od Łukasowego opisu wylania Ducha w dniu *Pentecostes*³⁷.

Przywołane w embolizmie wydarzenia zbawcze wyraźnie uzasadniają obchód niedzieli jako dnia świątecznego. Jednak uroczysty obchód pierwszego dnia tygodnia na sposób zewnętrzny stał się możliwy dla chrześcijan dopiero w IV w., kiedy to po edykcie mediolańskim (313 r.), w 321 r. niedziela została ogłoszona dniem wolnym od pracy³⁸. Odtąd udział wiernych w świątecznych celebracjach stał się widocznie ułatwiony, zaś motywacje świętowania nabrały dodatkowo charakteru społeczno-politycznego³⁹.

W II Modlitwie eucharystycznej niedzielne wspomnienie kończy się przywołaniem *mediatio Christi*. Ostatnie zdanie analizowanego tekstu nie tylko płynnie podprowadza do epiklezy konsekracyjnej, ale także ukazuje istotną relację między Misterium Paschalnym Chrystusa, przypomnianym w zasadniczej treści embolizmu, a celebracją eucharystyczną, stanowiącą żywą pamiątkę Jego Męki i Zmartwychwstania w czasie (por. KL 47).

b) embolizm uroczystości Narodzenia Pańskiego i oktawy

Łaciński tekst embolizmu jako zmienna część *Communicantes* tego bożonarodzeniowego obchodu znajduje się już *Sacramentarium Gregorianum*. Starożytny tekst w odróżnieniu od wersji późniejszych oraz tej aktualnej nie uwzględniał nocnej pory

³⁴ Zob. R. Kempia, *Pneumatologia*, w: *Teologia Nowego Testamentu*, red. M. Rosik, t. II, Wrocław 2008, s. 121.

³⁵ Zob. H. Ordon, *Pneumatologia*, w: *Teologia Nowego Testamentu*, t. I, s. 159-163.

³⁶ R. Kempia, *Pneumatologia*, s. 122.

³⁷ Na temat relacji Pięćdziesiątnicy do niedzieli Jan Paweł II naucza tak: „Chociaż liturgia świętuje w szczególności sposób to wydarzenie podczas dorocznej uroczystości, która kończy «wielką niedzielę», jest ono wpisane – właśnie ze względu na swą ścisłą więź z tajemnicą paschalną – także w głębokie znaczenie każdej niedzieli. «Pascha tygodnia» staje się więc w pewien sposób «Pięćdziesiątnicą tygodnia», w której chrześcijanie wciąż na nowo przeżywają radosne spotkanie Apostołów ze Zmartwychwstałym, a On ożywia ich tchnieniem swego Ducha”. Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, Rzym 1998, nr 28.

³⁸ Zob. A. Adam, *L'anno liturgico. Celebrazione del mistero di Cristo*, Leumann (Torino) 1987, s. 53-54.

³⁹ Zob. S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 154-155.

celebracji (*et diem sacratissimum celebrantes*)⁴⁰. Początkowo bowiem, w uroczystość Bożego Narodzenia papież celebrował jedną tylko Mszę św. w godzinach rannych (IV w.)⁴¹. W V stuleciu, wskutek rozwoju mariologii po Soborze w Efezie (431 r.) oraz po wybudowaniu bazyliki ku czci Matki Bożej w Rzymie, w tejsze świątyni wprowadzono zwyczaj drugiej Mszy św. świątecznej, tym razem w nocy⁴². Trzecia z kolei celebrowana eucharystyczna tej uroczystości, sprawowana o świcie, jest powiązana z kultem św. Anastazji, męczennicy, której wspomnienie obchodzono w Rzymie w dniu 25 grudnia⁴³. Stąd, już na początku VII w., w uroczystość Bożego Narodzenia trzykrotnie celebrowano Mszę św., uwzględniając przy tym stosowny porządek czasowy: w nocy, o poranku i w dzień⁴⁴. Z czasem, omawiany obchód ubogacono jeszcze liturgią Mszy św. wieczornej, sprawowanej w wigilię.

Trzeba dodać ponadto, iż dla głębszego i bardziej wymownego przeżycia tajemnicy Narodzenia Pańskiego już od VI w. omawianej uroczystości towarzyszy oktawa⁴⁵. W tygodniowe świętowanie tajemnicy narodzonego Mesjasza zostały wpisane obchody ku czci wybranych świętych, którzy w sposób wyjątkowy zrealizowali Misterium Paschalne⁴⁶; zakończenie oktawy zbiega się z uroczystością Świętej Bożej Rodzicielki, celebrowanej w dniu 1 stycznia.

Narodowe wydanie *Missale Romanum* poleca odmawianie analizowanego embolizmu w pierwszych trzech Modlitwach eucharystycznych w dniu Bożego Narodzenia oraz podczas oktawy, przy czym w samą uroczystość powinno się uwzględnić stosowną porę sprawowania Eucharystii. Obie pory celebracji (*noc, dzień*) są określone jako *święte (sacratissimi)*. Oprócz tego, embolizm jakkolwiek odnosi się do uroczystości narodzenia Boga w ludzkim ciele, to jednak we wszystkich jego odmianach w przytoczonych Modlitwach eucharystycznych odwołuje się on wpieryw do osoby NMP, która „wydała na świat Zbawiciela”. Ponadto, zgodnie z treścią, Jezus został *wydany*, nie zaś *narodzony* czy *powity* (por. Ga 4,4).

W kontekście narodzenia Jezusa niezbędnym pozostaje przypomnienie, iż Zbawiciel przyszedł na świat z Dziewicy⁴⁷. W nawiązaniu do opisu Zwiastowania (Łk 1,26-38; zob. Mt 1,18-25), w *Credo* nicejsko-konstantynopolitańskim Kościół wyznaje, że Jezus

⁴⁰ Zob. *Le Sacramentaire Grégorien*, nr 52.

⁴¹ Zob. A. Adam, *L'anno liturgico*, s. 130.

⁴² Zob. B. Nadolski, *Liturgia*, t. II, Poznań 1991, s. 98.

⁴³ Zob. P. Jounel, *L'anno*, w: *La Chiesa in preghiera*, red. A.G. Martimort, t. IV, Brescia 2002, s. 105-106.

⁴⁴ Zob. S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 311.

⁴⁵ O początkach oktawy Narodzenia Pańskiego zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, Milano 1998, s. 93nn.; B. Nadolski, *Liturgika*, t. II, s. 98-99.

⁴⁶ W oktawie Bożego Narodzenia liturgia komemoruje tzw. *Comites Christi*, którzy poprzez różne formy męczeństwa złożyli świadectwo Chrystusowi. Wspominani wówczas święci swoją ewangeliczną postawą odwzajemnili Jezusowy dar miłości. Zob. D. Brzeziński, *Chrystus wczoraj i dziś, i na wieki*, Toruń 2010, s. 427; por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. II, s. 99.

⁴⁷ W łacińskim tekście embolizmu Kanonu Rzymskiego powyższa prawda wiary została ujęta słowami: *beatae Mariae intemerata virginitas huic mundo edidit Salvatorem*, które A.J. Nowowiejski tłumaczy następująco: *nienaruszone dziewictwo błogosławionej Maryi wydało na ten świat Zbawcę. Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II...*, s. 573; A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, s. 828.

„przyjął ciało z Maryi Dziewicy”⁴⁸. Z kolei, w okolicznościach Soboru Chalcedońskiego (451 r.) papież Leon Wielki (+461) nauczał wprost, że Jednorodzony Syn Ojca „poczęty w łonie Dziewicy – Matki, która tak Go wydała na świat bez naruszenia swego dziewictwa, jak Go w nienaruszonym dziewictwie niegdyś poczęła”⁴⁹. Prawda o dziewiczym macierzyństwie Maryi, głoszona przez wieki w Kościele, wyakcentowana w uroczystość Narodzenia Pańskiego, ma swoje naturalne dopełnienie w ostatnim dniu oktawy Bożego Narodzenia, w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki. Święto Bożego macierzyństwa NMP jest uważane za najstarszą komemorację maryjną⁵⁰, bezpośrednio bowiem nawiązuje do nauczania Soboru w Efezie (431 r.)⁵¹.

Osobliwe miejsce w oktawie zajmuje święto Najświętszej Rodziny. Ten obchód został wprowadzony do liturgii Kościoła powszechnego w 1921 r. i po ostatniej reformie liturgicznej jest celebrowany *infra octavam Nativitatis*.⁵² Teologiczna wymowa tego święta trafnie wpisuje się w celebrowane misterium Wcielenia Bożego Syna, ukazując jednocześnie znaczenie chrześcijańskiej rodziny⁵³.

Treść bożonarodzeniowego embolizmu nie tylko przypomina obecność na świecie Zbawiciela – Pośrednika dóbr wiecznych, ale także niejako uzasadnia epikletyczną modlitwę (zob. koniec embolizmu II Modlitwy eucharystycznej) kapłana, by mocą Ducha Świętego Jezus ponownie stał się obecny pośród swoich wiernych w sakramencie Ołtarza.

c) embolizm uroczystości Objawienia Pańskiego

Calendarium Romanum podaje, że uroczystość Objawienia Pańskiego (*Epiphania Domini*), świętowana w Rzymie począwszy od IV w., *est orientalis origine, sine dubio alexandrina*⁵⁴. Jeszcze w starożytności pogańskiej terminem *epifania* określano zarówno widzialne objawienie się bóstwa, jak i solenne odwiedziny władcy⁵⁵. W powyższej perspektywie należy też rozpatrywać liturgiczny obchód Objawienia się Boga między ludźmi (zob. Tyt 2,11). W tym dniu bowiem Kościół oddaje cześć swojemu Panu, który uzewnętrznił swoje boskie pochodzenie poprzez trzy nadzwyczajne wydarzenia (*tria miracula*), opiewane w *Liturgii godzin* następująco: „Dzisiaj się Kościół złączył z Chrystusem, swoim Oblubieńcem, który go z grzechów obmył w Jordanie; biegną

⁴⁸ Sobór Konstantynopoliński I (381 r.), *Wyznanie wiary 150 Ojców*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, t. I, Kraków 2002, s. 69.

⁴⁹ Sobór Chalcedoński (451 r.), *List papieża Leona do Flawiana, biskupa Konstantynopola, o Eutycheście*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I, s. 199.

⁵⁰ Zob. S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 311.

⁵¹ „Z racji zjednoczenia bez pomieszania wierzymy, że święta Dziewica jest Bogarodzicą, ponieważ Słowo Boże się wcieliło, stało się człowiekiem i od chwili swego poczęcia zjednoczyło się ze świątynią, którą z Niej wzięło”. Sobór Efeski (431 r.), *Formuła zjednoczenia*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I, s. 179.

⁵² Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 672.

⁵³ Zob. A. Adam, *L'anno liturgico*, s. 204.

⁵⁴ *Calendarium Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum*, Editio typica, Città del Vaticano 1969, s. 84; zob. także M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 102-103. Na temat historii świętowania Epifanii w Kościele zachodnim zob. T.J. Talley, *Le origini dell'anno liturgico*, Brescia 1991, s. 143-149.

⁵⁵ Zob. P. Jounel, *L'anno*, s. 102.

mędrcy z darami na królewskie gody, a woda przemieniona w wino cieszy biesiadników⁵⁶. Pierwsze cuda Jezusa z Nazaretu są zatem formą stopniowego objawienia, że Syn Maryi i Józefa (zob. Mt 1,18-25; 2,21-23; Łk 3,23; J 6,42) jest w rzeczywistości także Bogiem i Mesjaszem (por. Dz 2,36).

Liturgia uroczystości Epifanii została wzbogacona własnym *Communicantes* jeszcze w starożytności chrześcijańskiej, czego potwierdzenie znajdujemy w *Sacramentarium Gregorianum*⁵⁷. Obecnie, we wszystkich trzech Modlitwach eucharystycznych polskiego Mszału Rzymskiego znajduje się taka sama treść wspomnienia tajemnicy dnia.

W embolizmie przy użyciu zaimków *Twój* i *Tobie* wyraźnie przywołuje się Osobę Boga Ojca⁵⁸. W odniesieniu do Bożego Syna nie użyto imienia „Jezus”, lecz podkreślono Jego boskie pochodzenie: *Jednorodzony* (zob. J 1,14; Hbr 1,5). Jezus Chrystus jest *równy w wiecznej chwale* swojemu niebiańskiemu Ojcu. Takie przedstawienie relacji Ojca i Syna jest wyrazem wiary Kościoła w bóstwo Chrystusa (zob. Mt 16,13-18), solennie potwierdzonej jeszcze na Soborze w Nicei (325 r.)⁵⁹. Dlatego też celebrowanie Epifanii Bożego Syna jest mocno osadzone przede wszystkim na fakcie Jego wiecznej preegzystencji (zob. J 8,58; 10,30). Dodatkowo, obchód Objawienia staje się bardziej wymownym w perspektywie zapowiedzi Starego Testamentu, przygotowujących Naród Wybrany na przyjście Mesjasza (zob. Iz 6–12, por. Łk 7,18-22). Dopiero, „gdy nadeszła pełnia czasu” (Ga 4,4), „wcielił się Jedyne Syn Ojca, wieczne Słowo, to znaczy Słowo i substancjalny Obraz Ojca; nie tracąc natury Boskiej, przyjął naturę ludzką” (KKK 479).

Zgodnie z dalszą treścią analizowanego embolizmu, w celebracji Objawienia Pańskiego wierni sprawują anamnezę prawdziwego człowieczeństwa Bożego Syna: *ukazał się nam jako prawdziwy człowiek*. Wydarzenie Inkarnacji Drugiej Osoby Boskiej (zob. J 1,14; Flp 2,5-8) dokonało się w konkretnym wymiarze historii i odtąd Kościół nieprzerwanie wyznaje zarówno bóstwo Jezusa Chrystusa, jak i Jego doskonałe człowieczeństwo.

Objawienie się ludziom Jednorodzonego Syna Bożego jako prawdziwego człowieka liturgia zamyka w granicach *świętego dnia*. Główny akcent tego obchodu dotyczy opisu przybycia i pokłonu Mędrców (Mt 2,1-12)⁶⁰, który z całym przekonaniem

⁵⁶ *Jutrznia z uroczystości Objawienia Pańskiego, ant. do pieśni Zachariasza*, w: *Liturgia godzin*, t. I, Poznań 1982, s. 499.

⁵⁷ Zob. *Le Sacramentaire Grégorien*, nr 90. Wersja łacińska embolizmu, także ta współczesna, jest nieco odmienna treściowo od aktualnego tłumaczenia polskiego. A.J. Nowowiejski podaje dosłowne brzmienie analizowanej formuły: „Pozostając w zjednoczeniu i obchodząc pamięć dnia, w którym Jednorodzony twój, współwieczny w Twojej z Tobą chwale, objawił się widzialnie w prawdziwym ciele naszym zmysłowym”. A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, s. 828. Zob. *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II...*, s. 573.

⁵⁸ W tekście łacińskim ten zaimek występuje trzykrotnie: *Unigenitus tuus, in tua tecum gloria*.

⁵⁹ Według Ojców Soboru, Kościół wierzy „w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, zrodzonego z Ojca, jednorodzonego, to jest z istoty Ojca, Boga z Boga, Światłość ze Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współlistotnego Ojcu”. Sobór Nicejski (325 r.), *Wyznanie wiary 318 Ojców*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I, s. 25.

⁶⁰ Zob. D. Brzeziński, *Chrystus wczoraj i dziś...*, s. 423. Należy także zaznaczyć, że w *Sakramentarzu Gelazjańskim*, w *Communicantes* na omawianą uroczystość znajduje się wyraźne odniesienie do pokłonu Magów: *Communicantes, et diem sacratissimum caelebrantes, quo unigenitus tuus in tua tecum gloria sempiternus in veritate nostrae carnis natus magis de longinquo ventientibus visibilis et corporalis appa-*

nie powinien ograniczać szerzej rozumianej interpretacji epifanii Bożego Syna. Jeśli w świętowaniu Bożego Narodzenia Kościół „koncentruje się na uniżeniu Syna Bożego, podkreślając ubóstwo i prostotę ziemskich Narodzin Chrystusa”, to podczas uroczystości Objawienia „kieruje wzrok wierzących na Boską wielkość nowonarodzonego Dziecięcia”⁶¹, obwieszoną także w czasie chrztu nad Jordanem oraz ukazaną na weselu w Kanie (J 2,1-11).

Z drugiej jednak strony, za objawienie się Boga w ciele człowieczym można śmiało uznać całe ziemskie życie Jezusa. Stąd epifania Bożego Syna, rozpoczęta tuż po Jego ziemskim narodzeniu, traktowana w łączności z Misterium Paschalnym, stanowi *initium redemptionis* rodzaju ludzkiego⁶². W liturgii eucharystycznej, celebrowanej zwłaszcza w uroczystość Objawienia, Syn Boży na nowo ukazuje się również jako Syn Człowieczy, co więcej, w sposób bezkrwawy ofiaruje swoje ludzkie Ciało i Krew za zbawienie świata.

d) embolizm w czasie Mszy Wieczery Pańskiej

Celebracja Mszy Wieczery Pańskiej rozpoczyna obchód *Triduum Sacrum*⁶³. Wieczorna Eucharystia tego dnia, nawiązując do Ostatniej Wieczery, rytualnie kondensuje całość Misterium Paschalnego, które w najbliższych dniach Kościół będzie celebrował chronologicznie, wspominając śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie Chrystusa⁶⁴.

O liturgii Mszy św. in *Cena Domini* wspomina pątniczka Egeria⁶⁵. Była to druga Msza św. celebrowana w Wielki Czwartek w Jerozolimie, upamiętniająca Ostatnią Wieczere i ustanowienie Eucharystii. Podobną celebrację, przypisywaną tradycji papieskiej, spotykamy w IV w. w środowisku rzymskim, tam też od VII w. miała ona miejsce wieczorem we wszystkich parafiach⁶⁶. Dla omawianej liturgii Sakramentarz Gregoriański zawiera osobny tekst *Communicantes*⁶⁷.

Embolizm Mszy Wieczery Pańskiej posiadają wszystkie pierwsze trzy Modlitwy eucharystyczne, z tym że w Kanonie Rzymskim, jak już wspomniano, został on umiejscowiony w formularzu własnym tego dnia.

Począwszy od starożytności, wielkoczwartkowa celebracja in *Cena Domini* komemoruje *święty dzień, w którym Jezus został za nas wydany*⁶⁸. Podczas Ostatniej

ruit. *Liber Sacramentorum Romanae Aeclesiae ordinis anni circuli*, red. L.C. Mohlberg, (Rerum Ecclesiarum Documenta. Fontes IV), Roma 1960, nr 66.

⁶¹ D. Brzeziński, *Chrystus wczoraj i dziś...*, s. 422.

⁶² Zob. D. Borobio (ed.), *La celebrazione nella Chiesa*, Leumann (Torino) 1994, t. III, s. 208; por. B. Nadolski, *Eucharystia. Jej miejsce i rola w życiu chrześcijanina*, Kraków 2006, s. 42-57.

⁶³ Zgodnie z *Calendarium Romanum, Triduum paschale Passionis et Resurrectionis Domini incipit a Missa vespertina in Cena Domini. Calendarium Romanum...*, s. 14.

⁶⁴ Zob. S. Esposito, *I tre giorni santi*, Milano 2003, s. 15.

⁶⁵ Zob. Egeria, *Pellegrinaggio in Terra Santa*, Roma 2000, nr 35, 2, s. 161. Zob. ponadto T.J. Talley, *Le origini dell'anno liturgico*, s. 53-54.

⁶⁶ Zob. S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 265; M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 205-209.

⁶⁷ *Le Sacramentaire Grégorien*, nr 330. W tłumaczeniu A.J. Nowowiejskiego łaciński tekst ma taką treść: „Pozostając w zjednoczeniu i obchodząc pamięć dnia, w którym Pan nasz, Jezus Chrystus, został za nas wydany”. A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, s. 828.

⁶⁸ W myśl 1 Kor 11,23, Pan Jezus ustanowił sakrament Eucharystii „tej nocy, kiedy został wydany”.

Wieczerzy, przeżywanej w okolicznościach Paschy żydowskiej, Jezus ustanowił własną paschalną „Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania” (KL 47). Kościół, posłuszny swemu Panu, uobecnia tę Wieczerzę dla przedłużenia i uwiecznienia Jezusowej Paschy Nowego Przymierza: „wyjawszy sposób ofiarowania, jednym i tym samym jest ofiara krzyża i jej sakramentalne odnowienie we Mszy, którą podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystus Pan ustanowił i jej sprawowanie zlecił Apostołom na swoją pamiątkę”⁶⁹.

Zgodnie z treścią embolizmu, wieczorna liturgia Wielkiego Czwartku jest pamiątką (*memoriale*) *traditio* Jezusa Chrystusa, w tym dniu bowiem Jezus *został wydany* (*est traditus*). Wyraz *traditio* posiada podwójną interpretację: dotyczy Judaszowej zdrady Jezusa, gdy Jezus oddał się w ręce żołnierzy (zob. Łk 22,47-48; Mk 14,41-42; Mt 26,45-46)⁷⁰, oraz odnosi się do paschalnej Ofiary, podczas której Jezus ofiarował się za zbawienie świata (zob. Łk 22,19-20; Mt 26,26-28; 1 Kor 11,23-26). W ten sposób słowa: *został wydany* ukazują Misterium Paschalne Chrystusa w wymiarze historyczno-realnym oraz rytualno-sakramentalnym⁷¹.

Traditio Jezusa posiada swoje wyraźne ukierunkowanie historiozbowcze, stąd w kontekście omawianej celebracji nie bez znaczenia są określenia: *za nas* (*pro nobis*). Nawiązują one w sposób bezpośredni do celowości tajemnicy Wcielenia Bożego Syna⁷² oraz ukazują paschalną Ofiarę Chrystusa jako wynagradzającą Bogu Ojcu: Jego Ciało zostało za nas „wydane” (Łk 22,19), Jego Krew została „wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,28). W Wielki Czwartek Jezus, „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1), „Siebie na śmierć ofiarował” (Iz 53,12), „wysłużył dla nas sprawiedliwienie i zadośćuczynił za nas Bogu Ojcu”⁷³.

Wspomnienie tajemnicy dnia wygłaszane podczas Mszy *in Cena Domini* podkreśla wyjątkowy wymiar wielkoczwartkowego wydarzenia zbawczego, stąd pozostaje zrozumiałym fakt umiejscowienia tej formuły w liturgicznym formularzu dnia na przestrzeni wieków. Ponadto, dodatkowego wydzwięku tej celebracji dodają dalsze słowa I Modlitwy eucharystycznej, wypowiedziane w opisie ustanowienia: „On to w dzień przed męką, (...) to jest dzisiaj”⁷⁴. Owa szczególna konotacja czasowa sprawowanej

⁶⁹ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, s. [15]: *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 2.

⁷⁰ Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że „bolesna śmierć Chrystusa nie była owocem przypadku w zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Należy ona do tajemnicy zamysłu Bożego, jak wyjaśnia Żydom w Jerozolimie św. Piotr w swojej pierwszej mowie w dniu Pięćdziesiątnicy: Jezus został wydany «z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego» (Dz 2,23). Ten biblijny język nie oznacza, że ci, którzy «wydali Jezusa» (Dz 3,13) byli jedynie biernymi wykonawcami scenariusza przewidzianego wcześniej przez Boga” (nr 599).

⁷¹ Zob. A. Catella, G. Remondi (edd.), *Celebrare l'unità del Triduo Pasquale*, t. I, Leumann (Torino) 1994, s. 131-132. Powyższa interpretacja ma swoje uzasadnienie także w liturgii Wielkiego Czwartku w Jerozolimie za czasów Egerii, kiedy Mszę *in Cena Domini* sprawowano właśnie u stóp Kalwarii.

⁷² Według *Credo* Kościoła, Jezus *propter nos homines et propter nostram salutem descendit, incarnatus est, homo factus est*. Sobór Nicejski (325 r.), *Wyznanie wiary (Expositio fidei)* 318 Ojców, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I, s. 24.

⁷³ Sobór Trydencki, Sesja 6, I/A, *Dekret o usprawiedliwieniu*, 7, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV, Kraków 2004, s. 297.

⁷⁴ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, s. 130.

Mszy Wieczery Pańskiej z Ucztą Paschalną Jezusa i Jego uczniów jest wyjątkową w ciągu całego roku liturgicznego. Każda liturgia eucharystyczna otrzymuje „swoją pełną sens i swą moc sprawczą” w ścisłej łączności z ofiarą krzyża, stąd jej właściwe zrozumienie następuje jedynie w perspektywie całego Paschalnego Misterium Jezusa⁷⁵.

Dar Eucharystii, otrzymany w Wielki Czwartek, uobecnia się w sakramentalnej czynności liturgicznej. Przyjmowanie Ciała i Krwi Chrystusa w Komunii św. jest dla wiernych realizowaniem Jezusowego mandatu miłości oraz „podstawą życia w Chrystusie” (KKK 1391).

e) embolizm od Mszy Wigilii Paschalnej do II Niedzieli Wielkanocnej

Centralnym i głównym tematem Niedzieli Wielkanocnej – trzeciego dnia *Triduum Sacrum* jest tajemnica zmartwychwstania Jezusa. Jej liturgiczny obchód jest poprzedzony nocną liturgią Wielkiej Soboty, nazwanej jeszcze w starożytności *mater onium sanctorum Vigiliarum*⁷⁶.

Sposób świętowania chrześcijańskiej Paschy jest mocno zakorzeniony w tradycji hebrajskiej i z niej niejako wyrasta. Zgodnie z poleceniem Mojżesza, noc paschalna, kiedy Bóg wyzwolił Izrael z niewoli egipskiej, „winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia” (Wj 12,42). Podobnie, dla pierwotnych chrześcijan paschalne czuwanie jako centralny punkt świątecznych obchodów, stało się komemoracją odkupienia ludzkości, dokonanego przez Chrystusa i celebrowanego w sakramentach⁷⁷. W ten sposób omawiane nocne zgromadzenie modlitewne znajduje się u podstaw bogatych dziś obchodów wielkanocnych⁷⁸.

Rozbudowaną Wigilię Paschalną kończyła uroczysta Eucharystia, sprawowana tuż przed świtem: jeśli podczas nocnego czuwania oczekiwano *Christi resurrectionem*, to podczas liturgii mszalnej już radowano się zmartwychwstałym Panem⁷⁹. Z biegiem czasu, gdy paschalne czuwanie rozpoczynano nieco wcześniej oraz z powodu mniejszej liczby kandydatów do chrztu celebrację Wigilii kończono nocą czy nawet *ante noctis*, wówczas zaistniała potrzeba wprowadzenia Mszy św. o poranku⁸⁰. Celebrowanie porannej Mszy św. paschalnej w ciągu dnia było praktykowane już V w. w północnej Afryce oraz w Jerozolimie⁸¹. Dwukrotne sprawowanie paschalnej liturgii eucharystycznej w kręgu rzymskim potwierdza *Sacramentarium Gregorianum* poprzez własny tekst *Communicantes (noctem seu diem sacratissimum)*⁸².

⁷⁵ Zob. N. Podhorecki, *Eucharystia – różnorodność aspektów, jedno misterium*, w: *Eucharystia drogą do wieczności*, red. D. Dziadosz, Przemysł 2005, s. 339.

⁷⁶ To określenie pochodzi od św. Augustyna (*Sermo* 219, w: PL 38, 1088). Według *Calendarium Romanum*, *tota huius sacrae Vigiliae celebratio nocte peragi debet, ita ut incipiatur post initium noctis et finiatur ante diei dominicae diluculum*. *Calendarium Romanum...*, s. 14.

⁷⁷ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 251.

⁷⁸ Zob. A. Catella, G. Remondi (edd.), *Celebrare l'unità del Triduo Pasquale*, t. III, Leumann (Torino) 1998, s. 29.

⁷⁹ Zob. S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 248-249.

⁸⁰ Zob. M.M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 269.

⁸¹ Zob. P. Jounel, *L'anno*, s. 70-71.

⁸² Zob. *Le Sacramentaire Grégorien*, nn. 380 i 386. A.J. Nowowiejski tekst tego *Communicantes* tłumaczy następująco: „Pozostając w zjednoczeniu i obchodząc pamięć najświętszego dnia (nocy) Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa według ciała”. A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, s. 828.

W treści *Communicantes* obecnego *Missale Romanum*, w odróżnieniu od wydania poprzedniego⁸³, celebracje paschalne chronologicznie uporządkowano: najpierw jest mowa o nocnej celebracji (*noctem sacratissimam*), następnie o liturgii w ciągu dnia (*dies sacratissimum*)⁸⁴. Polska edycja Mszału Rzymskiego w omawianym wspomnieniu tajemnicy dnia zachowuje porządek właściwy oraz poleca je odmawiać w pierwszych trzech Modlitwach eucharystycznych. Ponadto, paschalny embolizm obowiązuje przez całą oktawę Wielkanocną, gdyż *octo primi dies temporis paschalis uti sollemnitates Domini celebrantur*⁸⁵.

Od samego początku celebrowanie Mszy św. było wyraźnie uważane za sprawowanie Pamiątki Pana i Jego Paschalnego Misterium (por. Łk 22,19; 1 Kor 11,24nn). Pisze o tym św. Paweł: „Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie aż przyjdzie” (1 Kor 11,23-26) oraz „kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?” (1 Kor 10,16). Stąd, „ilekoć na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, w której «na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus», dokonuje się dzieło naszego odkupienia” (KK 3).

Liturgia eucharystyczna zatem, sprawowana w dniu Paschy, w „największe święto” Kościoła (KL 102), jest najbardziej podniosłym i wyraźnie zakorzenionym w historii wydarzeniem liturgicznym. Wszystkie liturgiczne obchody Kościoła w ciągu roku zbiegają się razem podczas wielkanocnej Eucharystii⁸⁶.

Paschalne Communicantes, wypowiedane podczas Mszy św. nocnej, a później w ciągu dnia i podczas oktawy, dotyczy misterium Zmartwychwstania Pana. Jego treść naturalnie współbrzmi z innymi stałymi częściami eucharystycznego rytu, posiadającymi wyraźne przesłanie paschalne. Podczas aklamacji anamnetycznej wierni „wyznają zmartwychwstanie” Jezusa, później w obrzędach komunijnych wpierv są wzywani na „uczcie” Chrystusa Baranka (zob. Ap 19,9), następnie sami mogą spożywać „żywy chleb” z nieba (zob. J 6,48-51). Doroczne świętowanie Paschy i każdorazowe celebrowanie jej w Eucharystii posiada więc wspólny mianownik w postaci jednego i tego samego zbawczego działania Chrystusa i Kościoła.

f) embolizm uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego

Doświadczone przez Apostołów widzialne uniesienie się Jezusa w przestworza niebiańskie wyraźnie potwierdzają dwa fragmenty Nowego Testamentu: Łk 24,50-53 oraz Dz 1,9-11 (por. Mk 16,19). To wydarzenie zbawcze winno być jednak ściśle połączone z tajemnicą zmartwychwstania, potwierdzającą „prawdę o Boskości Jezusa” (KKK 653). Już podczas objawienia się Marii Magdalenie „w pierwszym dniu tygodnia” (J 20,1), zmartwychwstały Jezus, sprzeciwiając się fizycznemu objęciu Go przez niewiastę, zapowiada swoje wstąpienie do Ojca (J 20,17)⁸⁷. Będąc już w chwale Ojca, żyjący Jezus chciał pomimo to obudzić w swoich wybranych wiarę w Jego rzeczywistość

⁸³ Zob. *Missale Romanum ex decreto SS. Concilii Tridentini...*, s. 330-331.

⁸⁴ Zob. *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II...*, s. 573.

⁸⁵ *Calendarium Romanum...*, s. 14. Trzeba też zaznaczyć, że Sakramentarz Gregoriański odnośnie do paschalnego *Communicantes* ogranicza się jedynie do Wigilii Paschalnej oraz Niedzieli Wielkanocnej.

⁸⁶ Zob. A. Bergamini, *Cristo, festa della Chiesa*, Roma 1983, s. 256.

⁸⁷ Zob. H. Witczyk, *Kościół Syna Bożego*, Kielce 2012, s. 377-378.

obecność wśród żywych oraz w realizm swojego uwielbionego ciała⁸⁸. Uskutecznione w tym celu chrystofanie zostały definitywnie ukończone po 40 dniach⁸⁹, kiedy to Jezus na oczach swoich uczniów „uniósł się w górę, a obłok zabrał Go im sprzed oczu” (Dz 1,9). Odtąd fizyczny z Nim kontakt, „możliwy w czasie Jego ziemskiej egzystencji, musiał się zmienić na kontakt natury duchowej”⁹⁰.

Wprawdzie początki odrębnego święta Wniebowstąpienia pozostają trudnymi do ustalenia (osobliwą celebrację w 40 dniu *post Pascha* potwierdza Egeria⁹¹ oraz inne świadectwa ze starożytności chrześcijańskiej⁹²), za niemal pewne uznaje się jednak, że pod koniec IV w. był to już obchód samodzielny i ustalony⁹³. Doniosłość tego dnia potwierdza później własne *Communicantes* Sakramentarza Gregoriańskiego⁹⁴.

Tekst embolizmu omawianej uroczystości, spójny dla trzech Modlitw eucharystycznych, wyraźnie nawiązuje do tajemnicy Wcielenia. Jezus Chrystus – *nasz Pan*, jest przedstawiony także jako *Syn Jednorodzony* Boga. Takie usytuowanie Jezusowych tytułów na nowo uświadamia modlącym się, iż zmartwychwstały i żyjący Chrystus „jest jedynym Synem Ojca i samym Bogiem” (KKK 454; zob. nr 455). Przyjąwszy ludzką naturę (zob. J 1,14; Ga 4,4; Hbr 10,5-7), „Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem” (KKK 464). Jedynie w tej teologicznej perspektywie można zrozumieć pozostałą część analizowanego embolizmu. Komemorowanie widzialnego wstąpienia do nieba Jezusa-Boga jest zatem rzeczywistym wywyższeniem ludzkiej natury w chwale Ojca (zob. 1 Tm 3,16), zapoczątkowanym jeszcze w tajemnicy zmartwychwstania⁹⁵. Dlatego też w anamniezie I Modlitwy eucharystycznej Jezusowe wniebowstąpienie zostało określone jako „chwalebne” (*gloriosae*), natomiast w III Modlitwie eucharystycznej wspólnym przymiotnikiem „cudowne” (*mirabilis*) nazwano zarówno Jezusowe zwycięstwo nad śmiercią jak i Jego wstąpienie do nieba.

Zgodnie z pozostałą treścią embolizmu, Jezus wyniósł ludzką naturę na *prawicę* Boga (zob. Mk 16,19; Kol 3,1; 1 P 3,22; Hbr 12,2). Przez „prawicę Ojca” Kościół rozumie „chwałę i część Bóstwa, gdzie Ten, który istniał jako Syn Boży przed wszystkimi wiekami, jako Bóg i współistotny Ojcu, zasiadł cielesnie po Wcieleniu i uwielbieniu

⁸⁸ Według G. Marteleta, „Nierozłączność zmartwychwstania i wyniesienia pozwala nam zrozumieć, że rozdzielenie w czasie poszczególnych momentów uwielbienia Jezusa z wniebowstąpieniem na końcu jest sposobem przedstawienia rzeczywistości *quoad nos*, ale *ze quoad Christum*, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie są właściwie jednym”. G. Martelet, *Zmartwychwstanie, Eucharystia, Człowiek*, Warszawa 1976, s. 107.

⁸⁹ Okres 40 dni, podczas których zmartwychwstały Jezus ukazywał się swoim uczniom, posiada swoją wymowę i pedagogię. Zob. B. Sesboüe, *Chrystus wczoraj, dziś i jutro*, w: *Wierzę*, red. J. Salij, Kielce 2012, s. 208-209.

⁹⁰ Zob. H. Witczyk, *Kościół Syna Bożego*, s. 377.

⁹¹ Zob. Egeria, *Pellegrinaggio in Terra Santa*, nr 42, s. 176.

⁹² Zob. T.J. Talley, *Le origini dell'anno liturgico*, s. 76-80.

⁹³ Zob. S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 273-274.

⁹⁴ *Le Sacramentaire Grégorien*, nr 330. Według tłumaczenia A.J. Nowowiejskiego, tekst tego *Communicantes* posiada następującą treść: „Pozostając w zjednoczeniu i obchodząc pamięć dnia najświętszego, w którym Pan nasz, jednorodzony Syn twój, umieścił po prawicy chwały swojej naszą znikomą istotę, z którą się połączył”. A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, s. 828-829.

⁹⁵ Zob. B. Sesbüe, *Chrystus wczoraj...*, s. 210.

Jego ciała” (KKK 663). Wejście Chrystusa do niebiańskiej chwały Boga nie oznacza jednak końca Jego zbawczego dzieła, ani też nie może być ukazane jako ostateczne zwieńczenie Jego ziemskiej misji, wywyższenie bowiem wcielonego Syna Bożego stanowi „początek» liturgii nieba umożliwiający liturgię Kościoła”⁹⁶ (zob. 1 Tm 2,5).

Wspomnienie tajemnicy dnia w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego⁹⁷ dodatkowo uświadamia uczestnikom liturgii, że poprzez chrzcielny udział w Paschalnym Misterium Chrystusa każdy z nich posiada już w sobie zadatek chwały nieba, gdyż wywyższony i uwielbiony w ludzkim ciele Syn Boży „przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem” (KDK 22). Ponadto, końcowe błogosławieństwo Jezusa, udzielone w okolicznościach pożegnania z Apostołami (zob. Łk 24,50-51), dzięki misterium liturgii staje się także udziałem wszystkich uczestników Eucharystii; oni też, po przeżyciu sakramentalnego spotkania z Jezusem eucharystycznym wyruszają na drogi życia⁹⁸, szukając „tego, co w górze” (Kol 3,1) i z wiarą oczekując powtórnego przyjscia Zbawiciela na końcu czasów (zob. Dz 1,11).

g) embolizm niedzieli Zesłania Ducha Świętego

Chociaż zesłanie Ducha Świętego na Apostołów jest wspominane w embolizmie niedzielnym, niemniej jednak z racji na odrębny obchód, dedykowany zstąpieniu Ducha Świętego jako wspólnego daru Ojca i Syna, widzialnego w postaci ognistych języków, omawiana uroczystość posiada własne wspomnienie tajemnicy dnia, obecne w trzech pierwszych Modlitwach eucharystycznych polskiej edycji *Missale Romanum*.

Jak już wspomniano, zmartwychwstały Jezus obdarował uczniów darem Ducha Świętego w dniu swojego zmartwychwstania (zob. J 20,19.22-23). W pięćdziesiątym dniu po święcie Paschy (zob. Dz 2,1), kiedy Żydzi celebrowali zawarcie przymierza na Synaju (zob. Wj 19,1-16), miało miejsce „wylanie Ducha Świętego, który zostaje objawiony, dany i udzielony jako Osoba Boska” (KKK 731). Odtąd działanie Ducha Świętego w Kościele i poprzez Kościół podda wierzących niespotykanemu dotąd dynamizmowi nowego przymierza między Bogiem a ludźmi, zainicjowanego paschalnym misterium Jezusa Chrystusa.

Dla pierwotnego Kościoła czas pięćdziesięciu dni po Wielkanocy stanowił jedno ustawiczne święto paschalne (*continuata festivitas*), z kolei sam dzień Zesłania Ducha Świętego uważano za „wielką niedzielę” albo wręcz „oktawę niedziel”⁹⁹. Począwszy od IV w., coraz bardziej stanie się dostrzegalne akcentowanie ostatniego dnia okresu paschalnego jako święta widzialnego posłania Ducha Świętego¹⁰⁰. Później, zauważalną autonomię i teologiczną wagę omawianej celebracji dodatkowo uwydatnił *Sacramentarium Gregorianum*, umieszczając jej własne *Communicantes* w Kanonie

⁹⁶ B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 1690.

⁹⁷ W Kościele w Polsce uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego jest celebrowana w VII niedzielę Wielkanocną.

⁹⁸ Por. *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, s. [32]: *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 90 c.

⁹⁹ Zob. S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 273. Por. *Calendarium Romanum...*, s. 22.

¹⁰⁰ Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 1181.

Rzymskim¹⁰¹. Wybitnie paschalny charakter dnia Pięćdziesiąticy został na nowo przywrócony dopiero po Soborze Watykańskim II¹⁰².

Myśl przewodnia analizowanego embolizmu jest bezpośrednio powiązana z Łukasowym opisem wylania Ducha Świętego na Apostołów w dniu Pięćdziesiąticy (zob. Dz 2,1-4). Duch Święty zstąpił na uczniów Jezusa pośród gwałtownego wichru w postaci języków „jakby z ognia” – *ognistych języków*. Autor biblijny nie był w stanie jednoznacznie określić zaistniałego zjawiska zewnętrznego, stąd dla dobra czytelnika zastosował usprawiedliwione porównanie¹⁰³. Choć tradycja „zachowa tę symbolikę ognia jako jedną z najlepiej wyrażających działanie Ducha Świętego” (KKK 696), pozostaje wszakże faktem, że Duch Święty nie jest związany z takimi znakami „egzystencjalnie ani substancjalnie”: „są to jedynie znaki czy przejawy Jego przyjścia i działania, a więc Jego odwiecznego Pochodzenia”¹⁰⁴. Poprzez widzialne wylanie Ducha Świętego na Kościół „zostaje w pełni objawiona Trójca Święta”, zaś zapowiedziane i wysłużone przez Chrystusa królestwo nieba „zostaje otwarte dla tych, którzy w Niego wierzą” (KKK 732).

Obecność i działanie Ducha Świętego w Kościele umożliwia kontynuację zbawczego działania Jezusa¹⁰⁵, uskuteczniane zwłaszcza w sakramentach¹⁰⁶. Dlatego, w kontekście celebracji eucharystycznej należy wyraźnie podkreślić, że to właśnie Duch Święty, „który jest Przekazicielem i Dokonawcą łaski Bożej”¹⁰⁷, jest przyzywany przez kapłana w modlitwie epikletycznej, aby wpiery „pierwsze stworzenie symbolizowane w chlebie i winie”¹⁰⁸, przemienił w Ciało i Krew Chrystusa, a następnie doprowadził uczestników Eucharystii do owocnego zjednoczenia z Chrystusem. W ten sposób, przyjmujący Komunię św. za sprawą Ducha Świętego stają się wewnątrznie zespoleni z samym Jezusem, a przez Niego uczestniczą w tak doskonałej więzi miłości, jaka jest cała Trójca Święta.

h) embolizm święta Ofiarowania Pańskiego

Liturgiczny obchód Ofiarowania Pańskiego dotyczy jednego z misterium dziecięctwa Jezusa, o którym relacjonuje ewangelista Łukasz (2,22-39). Opis przyniesienia do

¹⁰¹ *Le Sacramentaire Grégorien*, nr 330. A.J. Nowowiejski treść tego *Communicantes* tłumaczy następująco: „Pozostając w zjednoczeniu i obchodząc pamięć dnia najświętszego Zielonych Świątek, w którym Duch Święty ukazał się Apostołom w niezliczonych językach”. A.J. Nowowiejski, *Msza święta*, s. 829.

¹⁰² Zob. A. Bugnini, *La riforma liturgica*, s. 318-319; D. Brzeziński, *Chrystus wczoraj i dziś...*, s. 485-486. Aktualne normy *Calendarium Romanum* stanowią, że *quinquaginta dies a dominica Resurrectionis ad dominicam Pentecostes in laetitia et exultatione celebrantur sicut unus dies festus. Calendarium Romanum...*, s. 22. Uzasadnionym ponadto pozostaje spostrzeżenie, że obchód Zesłania Ducha Świętego nie jest bezpośrednio klasyfikowany jako *uroczystość*, lecz pozostaje konsekwentnie określony *niedziela* Zesłania Ducha Świętego. Por. D. Borobio (ed.), *La celebrazione nella Chiesa*, t. III, s. 157.

¹⁰³ Zob. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 234.

¹⁰⁴ Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II, Warszawa 1995, s. 17.

¹⁰⁵ Zob. U. Szwarc, *Duch Święty jako życiodajna zasada (fundament biblijny)*, „Premisia Christiana” 8(1999), s. 178-180.

¹⁰⁶ Zob. W. Swierzawski, *Rok liturgiczny naszą drogą z Chrystusem*, Sandomierz 2004, s. 11. Zob. także P.J. Rosato, *Wprowadzenie do posoborowej teologii sakramentów*, Kraków 1998, 31-45.

¹⁰⁷ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 369.

¹⁰⁸ W. Swierzawski, *Rok liturgiczny...*, s. 318.

świątyni jerozolimskiej Dziecięcia Jezus przez Jego rodziców oraz związanych z tym wydarzeniem okoliczności stał się podstawą dla osobnego święta.

Zgodnie z Prawem żydowskim, kobieta po urodzeniu dziecka winna złożyć ofiarę oczyszczenia (zob. Kpł 12,1-8), a ponieważ każde pierworodne dziecko płci męskiej należało do Boga (zob. Wj 13,2.12.15), stąd po upływie 40 dni od urodzenia Jezusa Jego rodzice przybyli do świątyni, aby dopełnić obowiązku religijnego. Wprawdzie nie było nakazu, by nowonarodzony chłopiec był osobiście niesiony do świątyni, to jednak w przypadku Jezusa ów fakt nabiera szczególnego znaczenia¹⁰⁹: zostaje On oddany, ofiarowany Bogu w Jego świątyni na całkowitą własność¹¹⁰.

Na czas ofiarowania Dziecięcia, przybyli do świątyni również starzec Symeon oraz prorokini Anna (Łk 2,25-38). Oboje oni uosabiają pokolenia Starego Przymierza, oczekujące z utęsknieniem obiecanego Mesjasza. Symeonowi została dana łaska proroctwa, dlatego starzec wysławiając Boga za Jego wierność, publicznie zapowie uniwersalny charakter zbawiennej misji małego Dziecięcia oraz bolesny los Jego Matki. Opisem ofiarowania Jezusa oraz relacją o spotkaniu z pobożnymi przedstawicielami Narodu Wybranego w świątyni św. Łukasz kończy swój ewangeliczny przekaz o narodzeniu Jezusa.

Początki liturgicznej komemoracji spotkania małego Jezusa z Symeonem i Anną w jerozolimskiej świątyni znajdują się prawdopodobnie w samej Jerozolimie, o czym zaświadcza pątniczka Egeria. Według jej *Itinerarium*, omawiana celebracja miała miejsce w czterdziestym dniu po Epifanii (*quadregesima de Epiphania*)¹¹¹, traktowanej wówczas jako właściwy obchód Narodzenia Pańskiego¹¹². Już od IV w. liturgiczne wspomnienie przedstawienia Jezusa w świątyni rozszerzyło się na cały chrześcijański Wschód pod nazwą *Hypapante*, tzn. spotkanie¹¹³. W połowie V w. omawiana celebracja zostanie wzbogacona poprzez procesję ze świecami¹¹⁴. W takim też kształcie obrzędowym, choć już w relacji do grudniowego obchodu Bożego Narodzenia na Zachodzie, w VII w. święto to zostało wprowadzone w Rzymie, i z biegiem czasu otrzymało własną nazwę *Purificatio Beatae Mariae Virginis*¹¹⁵. Reforma liturgiczna *Vaticanum II* korygując w.w. tytuł, przywróciła omawianemu obchodowi jego chrystologiczny charakter¹¹⁶.

Wspomnienie tajemnicy dnia święta Ofiarowania Pańskiego w pierwszych trzech Modlitwach eucharystycznych przedstawia Jezusa jako *Jednorodzonego Syna Boga*. Kontekst celebrowanego święta jednoznacznie ukazuje zatem, że chociaż rodzice, posłuszni religijnemu Prawu, przynieśli do świątyni ich Dziecko, to jednak Jezus jest przede wszystkim Synem Boga, co w czasie Jego publicznej działalności zostanie niejednokrotnie potwierdzone (zob. Mt 3,17; Łk 9,35).

¹⁰⁹ Zob. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego...*, s. 74.

¹¹⁰ Zob. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012, s. 112.

¹¹¹ Zob. Egeria, *Pellegrinaggio in Terra Santa*, nr 26, s. 146.

¹¹² Zob. A. Adam, *L'anno liturgico*, s. 158.

¹¹³ Zob. A. Bergamini, *Cristo festa della Chiesa*, s. 366.

¹¹⁴ Zob. S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 328.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ Według *Calenadrium Romanum, mutatur titulus festi huius diei: dicitur «In Praesentatione Domini», quo manifestus intelligi possit quod agitur de festivitate Domini. Calendarium Romanum...*, s. 115.

W omawianym embolizmie ważkie znaczenie posiada jeszcze inny tytuł Jezusa, mianowicie: *Światłość ze Światłości*¹¹⁷. „Światłem na oświecenie pogan” nazwał Dziecię Jezus starzec Symeon. Po latach, sam Chrystus określił siebie „światłością świata” (J 8, 12; 9, 5), przyszedł bowiem na świat jako „światłość prawdziwa” (J 1, 9; zob. 3, 19; 12, 46). Jego misja ma charakter światła, które rozjaśni ciemności grzechu, dlatego Jezusowi naśladowcy stają się „światłością w Panu” i winni postępować „jak dzieci światłości” (Ef 5,8). Wymownym zobrazowaniem takiego powołania chrześcijan jest sprawowany w tym dniu obrzęd błogosławieństwa świec oraz procesja z płonącymi gromnicami jako symbol drogi „do światłości bez końca”¹¹⁸.

Przedstawienie Jezusa w świątyni pozostaje świętem o charakterze epifanijnym¹¹⁹. Mały Jezus, ofiarowany przez rodziców w świątyni, pozwolił oglądać się sprawiedliwemu Symeonowi i pobożnej Annie. Również wierni, uczestnicząc dnia w liturgii eucharystycznej, winni „samiych siebie składać w ofierze” (KL 48), a przy tym świadomie i pobożnie spotkać się z Chrystusem, obecnym w rozmodlonej wspólnoty „zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi” (KL 7).

i) embolizm uroczystości Zwiastowania Pańskiego

Tajemnica zwiastowania Pańskiego, jakkolwiek celebrowana w liturgii poza okresem Bożego Narodzenia, pozostaje w ścisłej relacji z misterium Narodzenia Bożego Syna, stąd jej obchód bywa określany jako *festa natalizia*¹²⁰. Wedle relacji św. Łukasza, pochodząca z rodu Dawida żydowska Dziewica o imieniu Maryja, uprzednio zaślubiona z Józefem, otrzymała przez archaniola oświadczenie, że z woli Bożej zostanie Matką Syna Najwyższego (Łk 1,26-38; zob. Mt 1,18-25). Wypowiedziana wówczas zgoda Maryi dała początek realizacji obietnic, złożonych Abrahamowi i jego potomstwu (zob. Łk 1,55; por. Iz 7,14), zaś Jej łono stało się „sanktuarium początków wcielenia”¹²¹.

Pierwotnie, kiedy data obchodu święta Narodzenia Jezusa nie była jeszcze ustalona¹²², nie istniały *de facto* także precyzyjne dane na temat początków omawianej liturgicznej komemoracji: najstarsze świadectwa chrześcijaństwa wschodniego wywodzące się z III w., sytuują zwiastowanie pod datą 25 marca¹²³. W Rzymie liturgiczna celebrowanie tego wydarzenia zbawczego pod nazwą *Annuntiatio Domini* jest znana dopiero w VII w.¹²⁴ Z czasem, zarówno w tytule obchodu, jak i w jego teologicznej wymowie, nastąpiło przesunięcie akcentu ze święta Pańskiego na celebrowanie o charakterze

¹¹⁷ Jezus Chrystus został nazwany „Światłością ze Światłości” jeszcze na Soborze w Nicei. Sobór Nicejski (325 r.), *Wyznanie wiary 318 Ojców*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I, s. 25.

¹¹⁸ *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, s. 21’.

¹¹⁹ Zob. A. Bergamini, *Cristo festa della Chiesa*, s. 366.

¹²⁰ A. Adam, *Corso di liturgia*, Brescia 2000, s. 322.

¹²¹ J.C.R.G. Paredes, *Syn Boży Syn Człowieczy*, w: *Wierzę*, red. J. Salij, Kielce 2012, s. 131.

¹²² Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, Milano 1998, s. 65.

¹²³ Zob. tamże, s. 391. Szerzej na temat rozwoju liturgicznego święta Zwiastowania, jego nazw oraz podwójnego obchodu w ciągu roku liturgicznego zob. A.H.M. Scheer, *Aux origines de la fête de l'Annonciation*, „Questions Liturgiques” 58(1977), s. 97-169; B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 1738-1739.

¹²⁴ Zob. *Le Liber Pontificalis*, L. Duchesne (ed.), t. I, Paris 1955, s. 371, 376. Zob. ponadto J. Jounel, *Le culte des Saints dans les basiliques du Latran et du Vatican au douzième siècle*, Roma 1977, s. 229.

maryjnym¹²⁵. W obecnym *Calendarium Romanum* wrócono do dawnego tytułu uroczystości¹²⁶, zaś jej celebrowanie podczas Eucharystii otrzymało w polskim wydaniu *Missale Romanum* osobny embolizm.

Wspomnienie omawianej tajemnicy dnia w I-III Modlitwach eucharystycznych Mszału Rzymskiego, podobnie jak w innym embolizmach o tajemnicy Pańskiej, akcentuje, że Jezus Chrystus jest *Jednorodzonym Synem* Boga Ojca. Podczas dialogu z archaniołem Maryja usłyszała, że za sprawą Ducha Świętego pocznie i porodzi Syna, który zostanie nazwany Synem Bożym (Łk 1,35). Zatem, „Święte, które się narodzi” (Łk 1,35) istniało już przed wiekami, zrodzone z Ojca jako Bóg, a wkrótce objawi się światu jako Człowiek zrodzony z Maryi Dziewicy¹²⁷.

W dalszej części modlitewna wstawka przedstawia prawdę o Wcieleniu Bożego Syna: stał się człowiekiem, przyjąwszy ciało z Maryi Dziewicy. Tajemnica Inkarnacji Boga, aczkolwiek niepowtarzalna i niepojęta dla człowieka, dokonała się jednak w ściślejszej relacji do ludzkiej natury. Oto bowiem sam Bóg poprzez tajemnicze (zapładniające) działanie Ducha Świętego powołał do istnienia w łonie Dziewicy z Nazaretu, która „nie знаła męża” (por. Łk 1,34), Człowieka, który istniał od wieków jako Druga Osoba Boska. Chociaż w tekście embolizmu Duch Święty nie jest bezpośrednio wspomniany, jednakże to właśnie Duch Święty, „który działa w ukryciu, w najbardziej intymnej sferze rzeczywistości, przeniknął Maryję wewnątrznie, namaścił i konsekrował Jej ciało, aby mogło się w Niej zrodzić życie Syna, którego Ojcem jest Bóg”¹²⁸. W ten sposób, „Maryja poczęła wiecznego Syna Ojca w człowieczeństwie, które wziął od Niej” (KKK 485), czyli „Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem” (KKK 464).

Jeśli zatem Jezus „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba” (*Credo* mszalne), to tym bardziej przekonującym staje się stwierdzenie, że „Eucharystia jest prolongacją Wcielenia”¹²⁹. Podczas Eucharystii bowiem dary ofiarne chleba i wina, składane przez Kościół na ołtarzu, mocą Ducha Świętego stają się Ciałem i Krwią Chrystusa „dla nas” (zob. *epikleza konsekracyjna* w I i II Modlitwie eucharystycznej), by następnie w obrzędzie Komunii św. umożliwić uczestnikom celebracji głębokie zjednoczenie z Chrystusem Panem (zob. KKK 1391)¹³⁰. W ten sposób uskutecznia się i jednocześnie dobitnie uwydatnia boska ekonomia zbawienia: dla odkupienia człowieka Syn Boży przyjął ludzkie ciało, złożył je w ofierze Bogu Ojcu oraz oddał ludziom, aby mogli je spożywać, oczekując życia wiecznego w doskonałej miłości Trójcy Świętej.

j) embolizm święta Przemienienia Pańskiego

Opisane przez synoptyków wydarzenie Przemienienia Jezusa (zob. Mt 17,1-8; Mk 9,2-9; Łk 9,28-36) swoją „lokalizację” liturgiczną otrzymało w V wieku w środowisku

¹²⁵ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 678 (dodatkowo przypis 60).

¹²⁶ *Mutatur aliquo modo titulus sollemnitatis: dicitur «In Annuntiatione Domini», quo manifestius intellegi possit quod agitur praecipue de sollemnitatem Domini. Calendarium Romanum...*, s. 119.

¹²⁷ Zob. *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005, s. 46, nr 88.

¹²⁸ J.C.R.G. Paredes, *Syn Boży Syn Człowieczy*, s. 136.

¹²⁹ B. Nadolski, *Eucharystia...*, s. 55. Zob. ponadto Benedykt XVI, Adhortacja apostołska *Sacramentum caritatis*, Rzym 2007, nr 7.

¹³⁰ Zob. A. Piolanti, *Il Mistero Eucaristico*, Città del Vaticano 1996, s. 606.

Syrii wschodniej¹³¹. Z czasem, święto Przemienienia obchodzono w Syrii zachodniej, z kolei od IX w. stało się powszechnie znane także w Kościele bizantyjskim¹³². Podobnie, w IX stuleciu liturgiczny obchód *Transfigurationis Domini* był już celebrowany na Zachodzie, zaś jego dalsze rozprzestrzenienie się nastąpiło w czasie wypraw krzyżowych (XI-XII w.)¹³³. Obowiązującą celebracją w Kościele powszechnym obchód Przemienienia Pańskiego stanie się dopiero w 1457 r., za przyczyną papieża Kaliksta III (1455-1458). Otrzymałszy 6 sierpnia wiadomość, że rok wcześniej pod Belgradem zostały pokonane wojska tureckie, Papież dla wdzięczności Bogu za zwycięstwo wyznaczył na ten właśnie dzień święto Przemienienia¹³⁴. Dotychczas bowiem omawiany obchód był traktowany w ścisłej zależności czasowej od święta Podwyższenia Krzyża, gdyż uważano, że przemienienie się Jezusa miało miejsce 40 dni przed Jego Męką, co w konsekwencji doprowadziło do takiegoż dystansu czasowego między oboma celebracjami Pańskimi¹³⁵.

W obecnej liturgii rzymskiej tajemnica Przemienienia jest obchodzona w randze *święta*. Zasadniczo, jego teksty liturgiczne *Missale Romanum* Pawła VI przejął z poprzedniego Mszału, za wyjątkiem m.in. nowej własnej prefacji oraz modlitwy *post communionem*¹³⁶. W polskim wydaniu Mszału dodatkowo umieszczono w tym dniu embolizm Postsanctus.

Analizowana modlitewna wstawka klasyfikuje upamiętnianie w liturgii wydarzenia Przemienienia jako dzień *objawienia chwały Jezusa Chrystusa*, dokonanego przez Boga. Jezus jest nazwany w tekście Synem Bożym – *Twojego Syna*. Ukazanie boskiej chwały Jezusa z Nazaretu potwierdziło wobec wybranych, że jest On rzeczywiście Mesjaszem (por. Mt 16,16). Jak „Mojżesz i Eliasz widzieli chwałę Boga na Górze” (KKK 555), podobnie świadkowie Przemienienia doświadczyli chwały Bożego Syna. Kontemplacja uchwalonego Jezusa przez Apostołów miała swoje ukierunkowanie pedagogiczne: Jego uczniowie mieli zrozumieć, że Przemienienie „antycypuje i zapowiada zmartwychwstanie, które poprzez drogę krzyża doprowadzi Chrystusa do pełnego ukazania Jego chwały i godności synowskiej”¹³⁷. Objawienie boskości Jezusa zostało także wzmocnione głosem z nieba, potwierdzającym ścisłą relację Boga z Jego Synem, a jednocześnie zobowiązującym do posłuszeństwa względem Niego. Boski imperatyw będzie odtąd zobowiązującym wpraw dla Apostołów (por. J 1,14), a przez nich względem całego Kościoła (zob. 2 P 1,17-20).

Poprzez wydarzenie Przemienienia Chrystus dał wierzącym nadzieję, że kiedyś osiągną chwałę, którą On sam wówczas zajaśniał (zob. *prefacja* obchodu). Jeśli więc „Przemienienie zapowiada nasze zmartwychwstanie” (KKK 556) oraz „jeśli

¹³¹ Zob. A. Adam, *L'Anno liturgico*, s. 187. Według B. Nadolskiego, „powstanie tego święta pozostaje nadal do końca niewyjaśnione. Baumstark sądzi, że korzeni jego trzeba szukać we wspomnieniu poświęcenia bazyliki na górze Tabor”. B. Nadolski, *Liturgika*, t. II, s.122.

¹³² Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 689.

¹³³ Zob. S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 217.

¹³⁴ Zob. V. Raffa, *Liturgia festiva*, Roma 1983, s. 715; A. Bergamini, *Cristo festa della Chiesa*, s. 389.

¹³⁵ Zob. P. Jounel, *L'anno*, s. 122; B. Nadolski, *Liturgika*, t. II, s.122; S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 217.

¹³⁶ Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 1241.

¹³⁷ X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 808.

Eucharystia jest pamiątką Paschy Pana, (...) to Eucharystia jest także zapoczątkowaniem niebieskiej chwały” (KKK 1402). Udział w Eucharystii jest również wyrazem wiary w niezwykle misterium przemiany chleba i wina w święte Postacie: w ten sposób wierzący, niejako na wzór wybranych Apostołów, są dopuszczeni do podziwiania boskiej mocy i obecności Jezusa na ołtarzu. Wierni więc, uczestnicząc w liturgii mszalnej, pozostają posłuszni „głosowi z obłoku” i słuchają nauki Bożego Syna (zob. KL 7), jak też „odnawiając pamięć Jego męki, dusze napęniają łaską i otrzymują zadatek przyszłej chwały”¹³⁸.

k) embolizm w rocznicę poświęcenia własnego kościoła¹³⁹

Już w religiach pierwotnych istniały uprzywilejowane miejsca, gdzie w obecności posągu bóstwa jego wyznawcy składali mu swoje hołdy. Stąd też wywodzi się praktyka dedykowania, tudzież oddania na wyłączną własność czczonego bóstwa specjalnego przybytku czy domu, zarezerwowanego dla czynności kultycznych¹⁴⁰. W religii żydowskiej, w czasach Starego Testamentu, miejscem wyjątkowej obecności Boga była świątynia jerozolimska: została ona wzniesiona i uroczystie poświęcona przez Salomona (1 Krl 8). Podobnie, uroczysty akt odnowienia kultu w świątyni miał miejsce za czasów Machabeuszów (1 Mch 4,36-58); odtąd także corocznie obchodzono rocznicę tego święta (1 Mch 4,59). Kiedy w 70 r. po Chrystusie ustał kult w jerozolimskiej świątyni, chrześcijanie posiadali już inne rozumienie kultu Boga: jako wspólnota Chrystusowych wyznawców sami stali się „świątynią Boga, zbudowaną z żywych kamieni, gdzie Ojciec doznaje czci w Duchu i prawdzie”¹⁴¹.

Początkowo pierwsi chrześcijanie na sprawowanie Eucharystii zbierali się w domach prywatnych (zob. Dz 2,46), z czasem jednak, gdy liczba wiernych zaczęła wzrastać, okazało się koniecznym wznoszenie specjalnych domów dla służby Bożej¹⁴². Znaczący rozwój budownictwa sakralnego nastąpił jednak dopiero po edykcie mediołańskim, co też spowodowało ukształtowanie się specjalnych obrzędów poświęcenia nowej świątyni chrześcijańskiej. Pierwsze niekwestionowane świadectwo istnienia takiego rytu pochodzi od Euzebiusza z Cezarei (+339), który opowiada o poświęceniu kościoła katedralnego w Tyrze ok. 315 r.¹⁴³ Z kolei, pątniczka Egeria potwierdza jerozolimski zwyczaj świętowania rocznicy poświęcenia tamtejszych świątyni *Martyrium* i *Anastasis*¹⁴⁴. Obowiązkowe celebrowanie *anniversarium dedicationis* polecił dopiero Synod w Moguncji z 813 r., co też stało się powszechnie obowiązująca praktyką

¹³⁸ Por. *Nieszpory* z uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, *ant. do pieśni Maryi*, w: *Liturgia godzin*, t. III, Poznań 1987, s. 510.

¹³⁹ Polskie wydanie *Missale Romanum* w tytule embolizmu używa dawnej nazwy „konsekracja” na oznaczenie rytu poświęcenia świątyni. Obecnie „utrwała się stosowanie terminu *konsekracja* na określenie przemiany eucharystycznej oraz w odniesieniu do osób (dziewice, profesja zakonna), *dedicatio* natomiast w stosunku do rzeczy (kościół, ołtarz)”. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 677.

¹⁴⁰ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. IV, Milano 1998, s. 502; B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 298.

¹⁴¹ Zob. *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001, s. 25.

¹⁴² Zob. J. Miazek, *Poświęcenie kościoła i ołtarza*, w: *Mysterium Christi*, red. W. Świerżawski, t. IV, *Sakramenty i sakramentalia*, Zawichost–Kraków–Sandomierz 2013, s. 282.

¹⁴³ Zob. P. Malecha, *Edifici di culto nella legislazione canonica*, Roma 2002, s. 74.

¹⁴⁴ Zob. Egeria, *Pellegrinaggio in Terra Santa*, nr 48, s. 194. Według świadectwa Egerii, święto rocznicy dedykacji jest obchodzone przez osiem następujących dni.

eklezyjalną¹⁴⁵. Obecnie, rocznica dedykacji kościoła własnego posiada liturgiczną rangę *sollemnitatis Domini*¹⁴⁶ i w Polsce – jeśli data poświęcenia nie jest znana – obchodzi się ją w ostatnią niedzielę października¹⁴⁷. Dodatkowo, omawiana celebracja w Kościele polskim została ubogacona okolicznościowym embolizmem mszalnym w pierwszych trzech Modlitwach eucharystycznych.

Omawiany tekst liturgiczny, przywołując dzień poświęcenia kościoła własnego, niejako dwuaspektowo ukazuje trwające skutki dokonanego wówczas obrzędu. Najpierw jest mowa, że Bóg przyjął gmach świątyni na swoją własność, następnie modlitwa przypomina, że poświęcona świątynia została napelniona Jego *obecnością*. Oba przywołane następstwa uroczystego aktu, dokonanego swego czasu przez Kościół względem wzniesionego przez ludzi gmachu, odnoszą się zarówno do celowości sakralnej budowli, jak też bezpośrednio nawiązują do samego rytu poświęcenia świątyni.

Dla ludzi wierzących budynek kościoła jest miejscem świętym, gdyż „przeznaczony wyłącznie i na stałe do gromadzenia się Ludu Bożego i sprawowania liturgii, staje się domem Bożym”¹⁴⁸. Tę prawdę niejednokrotnie uwypukla sam obrzęd poświęcenia, a najbardziej wymownym potwierdzeniem tego pozostaje *prex dedicationis*, „która wyraża zamiar poświęcenia kościoła Panu na stałe i uprasza Jego błogosławieństwo”¹⁴⁹. Jeśli od chwili poświęcenia, kościół stał się „domem zbawienia i łaski”¹⁵⁰, słusznie zatem dzień oddania świątyni na wyłączną własność Panu Bogu został w historii nazwany *dies natalis*¹⁵¹.

Poświęcony kościół staje się miejscem zgromadzenia się wspólnoty ludzi wierzących, świadomych obecności Boga w tym miejscu, co *de facto* jakby warunkuje zatarcie granic między rzeczywistością ziemską a niebiańską. Niewątpliwie, świątynia jest niekwestionowanym znakiem ludzkiej doczesności, wpisanym w ograniczenia czasu i przestrzeni, ale ze względu na jej przynależność do sfery Bożej, wspomniane limity są doświadczalnie przekraczane, zaś sama świątynia potwierdza swój ewidentny status miejsca świętego i wyjątkowego¹⁵². Poprzez głoszone słowo Boże i sprawowanie sakramentów, w kościele uobecnia się Chrystusowe zbawienie, czyli jest w nim obecny sam Pan (zob. KL 7)¹⁵³. *Napelnienie* świątyni Bożą *obecnością*, o którym jest mowa w analizowanym embolizmie, osobliwie dotyczy Eucharystii sprawowanej

¹⁴⁵ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 693.

¹⁴⁶ Por. *Calendarium Romanum...*, s. 21. Liturgiczny obchód *anniversarium dedicationis ecclesiae propriae*, nawet jeśli świątynia została wzniesiona ku czci wybranego świętego, jest zaliczany do kategorii świąt Pańskich. Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. IV, s. 505.

¹⁴⁷ Lucjan Balter SAC, tłumacz polskiej edycji dzieła M. Kunzlera pt. *Liturgia Kościoła* (cytowanego w niniejszym opracowaniu), umieścił także swój dodatek, gdzie przedstawia uzasadnienie wyboru ostatniej niedzieli października na obchód rocznicy dedykacji kościoła własnego. Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 694.

¹⁴⁸ *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów*, Katowice 2013, s. 257, nr 880.

¹⁴⁹ *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001, s. 30, nr 15.

¹⁵⁰ Tamże, s. 53, nr 60; zob. s. 76, nr 77.

¹⁵¹ Zob. A. Adam, *L'Anno liturgico*, s. 190.

¹⁵² Por. E. Mazza, *L'interpretazione del culto nella Chiesa antica*, w: *Celebrare il mistero di Cristo*, red. Associazione Professori di Liturgia, t. I, *La celebrazione: introduzione alla liturgia cristiana*, Roma 1993, s. 231-232.

¹⁵³ Zob. J. Miazek, *Poświęcenie kościoła...*, s. 298.

podczas dedykacyjnego obrzędu, a następnie otwarcia kaplicy Najświętszego Sakramentu, aby wierni „razem z wszystkimi Świętymi radowali się [Bożą] obecnością”¹⁵⁴. Stałe przebywanie Jezusa eucharystycznego w świątyni potwierdza, iż jest On „rzeczywiście Emmanuelem, to jest „Bogiem z nami”¹⁵⁵, dlatego też „aby wskazywać na obecność Chrystusa i pobudzać do Jego czci”¹⁵⁶, na zakończenie obrzędu poświęcenia kościoła przy tabernakulum została zapalona wieczna lampka¹⁵⁷.

We wszystkich trzech Modlitwach eucharystycznych embolizmy celebracji *anniversarium dedicationis ecclesiae propriae* posiadają jednakową treść, jednakże rozbudowane *mediatio Christi* embolizmu II Modlitwy zasługuje na dodatkowe omówienie, tym bardziej że owo uzupełnienie na tle innych omawianych tekstów pozostaje jedynym. Zgodnie z tekstem tego embolizmu, wierni modlą się *przez Jezusa Chrystusa, Arcykapłana dóbr przyszłych*. Słowa te, wyjęte z listu do Hebrajczyków (9,10), ukazują Chrystusa jako prawdziwego Arcykapłana i Pośrednika, który „przez własną krew” (Hbr 9,12) złożył ofiarę Bogu, „godną Jego samego”¹⁵⁸, dlatego też jako uwielbiony *Kyrios* siedzi po prawicy Bożej „jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku” (Hbr 8,2). Kontekst rocznicowej komemoracji poświęcenia kościoła przypomina więc, że sakralna budowla jest widzialnym znakiem tej nadprzyrodzonej rzeczywistości¹⁵⁹, tych *dóbr przyszłych*, które swoim paschalnym misterium wysłużył nam Jezus Chrystus. On sam też jest i pozostaje jedynym i prawdziwym Kapłanem liturgii niebiańskiej i kultu sprawowanego jeszcze na ziemi. W ten sposób wierni, „pielgrzymując przez doczesność”¹⁶⁰ i uczestnicząc w liturgii ziemskiej, celebrowanej we własnej świątyni i zarazem w domu Bożym, *przez Jezusa Chrystusa* już doświadczają przyszłej chwały, która w „błogosławionej nadziei” (Tt 2,13), w pełni objawi się w niebieskim Jeruzalem¹⁶¹.

2.2. Wspomnienie tajemnicy dnia w uroczystości Matki Bożej

Na przestrzeni roku liturgicznego „Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna” (KL 103). W naszym narodowym wydaniu *Missale Romanum*, spośród wszystkich celebracji o charakterze maryjnym, przywilej osobnego wspomnienia tajemnicy dnia w pierwszych trzech Modlitwach eucharystycznych

¹⁵⁴ *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy poświęcenia...*, s. 78, nr 79.

¹⁵⁵ *Komunia święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą*, Katowice 1985, s. 11, nr 2.

¹⁵⁶ Tamże, s. 14, nr 11. Na temat kultu Jezusa Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie zob. L. Pintał, *Kult Najświętszej Eucharystii*, „Roczniki Liturgiczno-Homiletyczne” 57(2010), s. 205-225.

¹⁵⁷ Zob. *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy poświęcenia...*, s. 79, nr 81; zob. także KPK, kan. 940.

¹⁵⁸ W. Rzemieński, *Eucharystia liturgią nieba i ziemi*, Kraków 2011, s. 90.

¹⁵⁹ Według *Wprowadzenia do obrzędów poświęcenia kościoła*, „dom ten jest (...) obrazem Kościoła przebywającego w niebie”. *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy poświęcenia...*, s. 25, nr 2.

¹⁶⁰ Tamże, s. 76, nr 77.

¹⁶¹ Zob. S. Rosso, *Gli aspetti costitutivi della celebrazione cristiana*, w: *Celebrare il mistero di Cristo*, red. Associazione Professori di Liturgia, t. I, *La celebrazione: introduzione alla liturgia cristiana*, Roma 1993, s. 372-374.

posiadają jedynie dwie¹⁶² uroczystości: Niepokalanego Poczęcia oraz Wniebowzięcia Matki Bożej.

a) embolizm uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Liturgiczny obchód ku czci Niepokalanego Poczęcia Maryi, historycznie rzecz ujmując, kształtował się w pierw na chrześcijańskim Wschodzie, gdzie od VIII w., w dniu 9 grudnia wierni celebrowali „Poczęcie św. Anny”¹⁶³, następnie, na przestrzeni wieków i przy szerokiej dyspucie teologicznej, definitywnie ustabilizował się na Zachodzie¹⁶⁴ jako święto katolickiej wiary¹⁶⁵ pod nazwą „Poczęcie Niepokalanej Dziewicy”¹⁶⁶, wreszcie, w 1708 r. został przez papieża Klemensa XI (1700-1721) rozszerzony na cały Kościół¹⁶⁷. W obrębie chrześcijaństwa zachodniego ustaliła się także data omawianej uroczystości, tj. 8 grudnia, będąca w bezpośrednim odniesieniu do obchodzonego 8 września święta Narodzenia Maryi. W Polsce z kolei, podczas realizacji reformy liturgicznej *Vaticanum II*, liturgia Niepokalanego Poczęcia Maryi otrzymała stosowny embolizm w pierwszych trzech Modlitwach eucharystycznych.

Do ostatecznego doktrynalnego uzasadnienia omawianego obchodu maryjnego przyczynił się papież Pius IX (1846-1878), ogłaszając w 1854 r. dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Zgodnie z nauczaniem Kościoła, „Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierwotnego”¹⁶⁸. Ten wyjątkowy i jedyny przywilej Maryi, przyszłej Matki Boga i Odkupiciela, ma swoje uzasadnienie w zbawczym działaniu Trójcy Świętej: „obdarzona jest tym najwyższym darem i najwyższą godnością, że jest mianowicie Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego” (KK 53).

Embolizm *Postsanctus* uroczystości Niepokalanego Poczęcia Maryi – jak można bez trudu zauważyć – bezpośrednio odwołuje się do przytoczonego wyżej nauczania Kościoła, przypominając przy tym, że Niepokalanie Poczęta Maryja zostanie *Matką Jezusa Zbawiciela*. Innymi słowy, omawiany embolizm przypomina, że „Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna Maryję: aby mogła wypełnić tę misję, została odkupiona od swego poczęcia”¹⁶⁹. Dlatego też w chwili Zwiastowania archanioł Gabriel pozdrowił Ją słowami „pełna łaski” (Łk 1,28), gdyż jako „całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą” (KKK 490), Maryja mogła stać się godną powołania na Matkę Bożego Syna.

¹⁶² Wspomnienie tajemnicy dnia jest odmawiane jeszcze w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, celebrowanej w ostatni dzień oktawy Narodzenia Pańskiego, ubogaconej własnym embolizmem mszalnym.

¹⁶³ Zob. D. Borobio (ed.), *La celebrazione nella Chiesa*, t. III, s. 237-238; S. Rosso, *Il segno del tempo...*, s. 354.

¹⁶⁴ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 381-386.

¹⁶⁵ Zob. A. Adam, *L'Anno liturgico*, s. 216-217.

¹⁶⁶ B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 881.

¹⁶⁷ Tamże, s. 217; M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 705.

¹⁶⁸ Pius IX, bulla *Ineffabilis Deus*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989, s. 269.

¹⁶⁹ *Kompendium Katechizmu...*, s. 47, nr 96.

W przedstawieniu embolizmu mszalnego tej maryjnej uroczystości trzeba jeszcze zauważyć odmiennosć w treści między modlitewną wstawką z I Modlitwy eucharystycznej a embolizmem w pozostałych dwóch modlitwach. Jeśli w tych ostatnich przywilej Niepokalanego Poczęcia dotyczy *Najświętszej Maryi Panny*, to w *Communicantes* Kanonu rzymskiego Maryja jest wymieniona jedynie z imienia. Podobnie, różnica dotyczy ostatniego członu analizowanego embolizmu: według I Modlitwy, Maryja została wybrana na *Matkę Zbawiciela*, z kolei dwie inne przypominają, że Maryja będzie *Matką Jezusa Chrystusa*. Owa werbalna dwoistość tytułów zarówno Pańskich, jak i maryjnych, dostrzegalna zwłaszcza w odniesieniu do Kanonu rzymskiego, winna być rozpatrywana w szerokim kontekście *Communicantes* jako takiego: w I Modlitwie eucharystycznej opisywany embolizm stanowi jedynie wstępną część *Communicantes*, stąd pozostała jego treść oraz styl języka uzasadniają zamierzoną odmiennosć.

W uroczystości Niepokalanego Poczęcia Maryi Kościół obchodzi interwencję Boga względem przyszłej Matki Bożego Syna, ukazując również, że zbawcze działanie Boże nie tylko wyzwala z grzechu, ale też przed nim chroni. Poprzez przywilej Niepokalanego Poczęcia Maryja ani przez moment nie była poddana władzy zła i grzechu, przez co też stanowi doskonały wzór i ikonę świętości dla Jezusowych wyznawców (por. Ef 1,4). Celebując zatem świąteczną Eucharystie oraz przyzywając wstawiennictwa Niepokalanej Dziewicy, wierni z jednej strony proszą Boga o uwolnienie od grzechu, z drugiej zaś uprzytamniają sobie, że czynny udział w liturgii mszalnej pogłębia ich osobowe zjednoczenie z Jezusem, „umacnia w miłości, gładzi grzechy powszednie i zachowuje od przyszłych grzechów śmiertelnych”¹⁷⁰. Ostatecznie, celebrowany w liturgii maryjny przywilej (przywoływany *expliciter* również w embolizmie *Postsanctus*), odsyła jej uczestników „do tajemnicy łaski Bożej, która dokonuje cudownych dzieł na rzecz człowieka, jeśli ją przyjmuje z wiarą i odpowiada na nią dziełami”¹⁷¹, mając za wzór Niepokalaną Matkę Jezusa.

b) embolizm uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Pełny udział Maryi, Matki Bożego Syna w niebieskiej chwale Boga stanowi ostateczne wypełnienie Jej wyjątkowej roli w zbawczym misterium Chrystusa, jest też zwieńczeniem wszystkich innych udzielonych Jej łask¹⁷². Zapewne dlatego, liturgiczny obchód komemorujący Wniebowzięcie Matki Bożej, jest uważany za jedno z najstarszych świąt maryjnych¹⁷³.

Pierwsze wzmianki o święcie Maryi w połowie sierpnia pochodzą z V w. i dotyczą dedykowanego Jej kościoła, znajdującego się między Jerozolimą a Betlejem, wzniesionego na pamiątkę odpoczynku brzemiennej Maryi w drodze do miejsca narodzenia się Jezusa¹⁷⁴. Niewiele później, wskutek rozwoju kultu świętych i nazwania dnia śmierci męczennika *dies natalis* ku życiu wiecznemu¹⁷⁵, powyższe określenie zostało odniesione

¹⁷⁰ Tamże, s. 102, nr 292.

¹⁷¹ J. Królikowski, *Bogurodzica Dziewica*, Niepokalanów 2013, s. 222.

¹⁷² Zob. D. Brzeziński, *Chrystus wczoraj i dziś...*, s. 519.

¹⁷³ Por. J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009, s. 210.

¹⁷⁴ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 370-371.

¹⁷⁵ Zob. D. Borobio (ed.), *La celebrazione nella Chiesa*, t. III, s. 257-258.

również do osoby Maryi¹⁷⁶, co z kolei spowodowało wyakcentowanie teologicznej prawdy o Jej zbawieniu. Święto *dies natalis Mariae* rozpowszechnione w VII stuleciu na chrześcijańskim Wschodzie¹⁷⁷, wkrótce przedostało się także na Zachód, i już w VIII w. otrzymało nowe określenie: *Adsumptio Sanctae Mariae*¹⁷⁸. Z czasem, ranga tej maryjnej uroczystości została wzbogacona oktawą, zaś papież Mikołaj I (858-867) zrównał ją z tak ważnymi obchodami jak Narodzenie Pańskie, Wielkanoc i Pięćdziesiątnica¹⁷⁹.

Doprecyzowanie teologicznej treści analizowanej komemoracji nastąpiło dopiero w XX w., kiedy to w 1950 r. papież Pius XII (1939-1958) ogłosił w formie dogmatu, że „Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”¹⁸⁰. Ogłoszona przez Kościół prawda ostatecznie wykluczyła wszelkie wątpliwości i potwierdziła wiarę w pełne uczestnictwo Maryi, tj. z duszą i ciałem, w życiu Trójcy Świętej.

W procesie redagowania *Missale Romanum* w języku polskim – o czym już wzmiankowano – do tekstów mszalnych uroczystości Wniebowzięcia Matki Jezusa w trzech pierwszych Modlitwach eucharystycznych zostało dodane osobne wspomnienie tajemnicy dnia. Okolicznościowy embolizm w swej zasadniczej treści przytacza dogmatyczną definicję o Wniebowzięciu Maryi. Nie precyzuje wprawdzie, że wyniesienie Matki Bożej do chwały nieba dotyczy zarówno Jej duszy, jak i ciała (zob. *kolekta* obchodu), lecz ogranicza się jedynie do przywołania samego faktu; podobnie zresztą tajemnicę wzięcia do nieba Maryi ujmuje początek prefacyjnego embolizmu tejże uroczystości („dzisiaj została wzięta do nieba Bogurodzica Dziewica”). Chociaż prawda o zbawieniu duszy i ciała Maryi w embolizmie *Postsanctus* jest zawarta *implicite*, jednakże celebrowana tajemnica Wniebowzięcia posiada jej wyraźne cielesne ujęcie. Jeśli niebo jest „stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia”¹⁸¹, „doskonałym życiem z Trójcą Świętą” (por. KKK 1024), to Boży Syn, który wziął z Maryi swoje ludzkie życie, gdy Jego Matka dopełniła biegu swych ziemskich lat, w zamian dał Jej pełnię życia w wieczności, tzn. z duszą i ciałem. W ten sposób, embolizm mszalny dodatkowo uprzytamnia wiernym, że niebo jest „pełnią życia”, stąd ich „obecne życie powinno być widziane jako zadatek i początek, jako wchodzenie w tę pełnię życia, którą jest wieczność”¹⁸².

Na uwagę zasługują jeszcze zauważalne różnice treściowe, obecne w zakończeniu embolizmu, a różniące Kanon Rzymski od II i III Modlitwy eucharystycznej. W I Modlitwie analizowany tekst przywołuje przywilej Niepokalanego Poczęcia Maryi, zaznaczając, że do nieba została wzięta *Niepokalana Dziewica*. Dzięki Bożemu wybraniu i udzielonej łasce Maryja otrzymała szczególnie udział w zwycięstwie Syna nie tylko nad grzechem, ale również i nad śmiercią, co potwierdza fakt, że w tajemnicy Wniebowzięcia uprzednie zachowanie Maryi od zmazy grzechu ma swoje dopełnienie. Z kolei ostatnie słowa embolizmu w dwóch pozostałych Modlitwach wyraźnie odwołują się do macierzyństwa Maryi: została wzięta *Matka Twojego* [Bożego] *Syna, Jezusa*

¹⁷⁶ Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 883.

¹⁷⁷ Zob. A. Adam, *L'Anno liturgico*, s. 220.

¹⁷⁸ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 706.

¹⁷⁹ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 377.

¹⁸⁰ Pius XII, Konstytucja apostolska *Munificentissimus Deus*, w: *Breviarium fidei...*, s. 278.

¹⁸¹ *Kompendium Katechizmu...*, s. 73, nr 209.

¹⁸² J. Królikowski, *Bogurodzica Dziewica*, s. 243.

Chrystusa. Zjednoczenie Matki i Syna podczas ich wspólnych ziemskich dziejów było tak doskonałe, że „wydaje się prawie niemożliwe, aby ta, która poczęła Chrystusa, porodziła, karmiła swym mlekiem, trzymała na rękach i tuliła do swoich piersi, miała być po ziemskim swym życiu, chociaż nie duszą, to jednak ciałem, od niego oddzielona”¹⁸³. Stąd treść wspomnienia tajemnicy dnia dodatkowo umożliwia uczestnikom liturgii spojrzenie na Maryję z perspektywy ostatecznego spełnienia Jej życia, gdzie Wniebowzięcie stanowi cudowne przypięczętowanie Bożego wybrania i nagrody.

Celebrowana w liturgii prawda o pełnym uchwaleniu Maryi posiada ponadto wyraźny aspekt paschalny¹⁸⁴. Ponieważ Bogurodzica jest „eschatologiczną ikoną Kościoła” (zob. KKK 971-972), dlatego Jezusowi wierni widzą w Niej „znak pewnej nadziei i pociechy” (KK 68), iż na wzór Maryi Wniebowziętej urzeczywistni się również zbawienie wierzących. Dla chrześcijan zatem zjednoczenie z Chrystusem za życia poprzez udział w Jego sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii, jest gwarantem zjednoczenia z Nim w wieczności (zob. KKK 1129-1130), najpierw duszą, a „w dniu ostatecznym” (J 6,39-40) także ze zmartwychwstałym i uwielbionym ciałem.

2.3. Wspomnienia tajemnicy dnia dla wybranych obchodów ku czci świętych

Zbawcze misterium Chrystusa, celebrowane „w czcigodnym wspomnieniu przez cały rok w ustalonych dniach” (KL 102), posiada swoje konsekwencje i chlubne przedłużenie w życiu i posłudze świętych, którym Kościół dedykuje osobne liturgiczne komemoracje. Okolicznościowym embolizmem *Postsanctus* polska edycja *Missale Romanum* wyróżnia jedynie dwa obchody ku czci świętych: Narodzenie św. Jana Chrzciciela oraz Wszystkich Świętych.

a) embolizm uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela

Uprzywilejowanie uroczystości Narodzenia św. Jan Chrzciciela specjalnym wspomnieniem tajemnicy dnia jest bezpośrednio uwarunkowane wyjątkowością i jedynością jego osoby w relacji do ziemskiej misji Jezusa Chrystusa. Św. Jan Chrzciciel będąc jedną z wielkich osobowości historii zbawienia, swą liturgiczną komemorację otrzymał już w połowie IV w.¹⁸⁵

Jan był synem Elżbiety i kapłana Zachariasza: „oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań; (...) oboje byli już posunięci w latach” (Łk 1,6-7). Urodziny Jana zostały poprzedzone objawieniem anioła Pańskiego (zob. Łk 1,11nn). Podczas nawiedzenia Maryi w domu Elżbiety, Jan został napełniony Duchem Świętym: „ukryty jeszcze w łonie matki, Jan rozpoznał Zbawiciela także ukrytego w łonie Dziewicy Maryi (por. Łk 1,39-45)”¹⁸⁶. „Jego narodzinom towarzyszyły wielkie cuda (por. Łk 1,57-66); wzrastał na pustyni prowadząc surowe i pełne umartwienia życie (por. Łk 1,80; Mt 3,4). Jako nowy Eliasz, pokorny, ale mocny, przygotował Panu lud na Jego przyjęcie (por. Łk 1,17). Swoim uczniom wskazał Jezusa jako «Syna Bożego» (J 1, 34). O nim Jezus wypowiedział wielką pochwałę, iż «między

¹⁸³ Pius XII, Konstytucja apostolska *Munificentissimus Deus*, w: *Breviarium fidei...*, s. 276.

¹⁸⁴ J. Królikowski, *Bogurodzica Dziewica*, s. 223-227.

¹⁸⁵ Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 578.

¹⁸⁶ Zob. Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań 2003, s. 159, nr 224.

narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana» (Łk 7,28)¹⁸⁷. Za nieugiętą postawę względem amoralnego życia króla Heroda Antypasa Jan został wpieryw uwięziony, a potem ścięty (zob. Mk 6,14-29). Już sama narracja biblijna o narodzeniu i nauczaniu Jana, jak też opis jego relacji z Jezusem potwierdzają fakt, że od początku chrześcijaństwa osobę św. Jana Chrzciciela otaczano kultem szczególnym¹⁸⁸, który – po uzyskaniu wolności religijnej w 313 r. – konsekwentnie obejmie wszystkie Kościoły lokalne¹⁸⁹.

Liturgiczna data narodzin św. Jana „ma typowo zachodnie pochodzenie”¹⁹⁰ i prawdopodobnie została ustalona w relacji do obchodu Narodzenia Pańskiego. Zgodnie ze słowami archanioła Gabriela, w chwili Zwiastowania Maryi Elżbieta, matka Jana, „poczęła w swej starości syna i [była] już w szóstym miesiącu” (Łk 1,26.36). Świątowanie narodzin św. Jana w dniu 24 a nie 25 czerwca jest wynikiem sposobu liczenia czasu według kalendarza rzymskiego¹⁹¹.

Inną podstawę dla wyboru takiej daty wskazuje św. Augustyn (+430), powołując się na Janowe słowa, skierowane pod adresem Jezusa: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,30)¹⁹². Letnia zmiana długości dnia, „gdy słońce, przechodząc ku południowemu zodiakowi, zaczyna się zniżać”¹⁹³, i dni stają się powoli krótsze, była naturalnym uzasadnieniem dla wyboru czerwcowej daty omawianego obchodu, zwłaszcza, że po święcie Bożego Narodzenia czas dnia ponownie ulega wydłużeniu¹⁹⁴.

Św. Augustyn nauczał również na temat wysokiej rangi liturgicznej komemoracji narodzin Jana Chrzciciela: *Solos duos natales celebrat [Ecclesia], hujus et Christi*¹⁹⁵. Zapewne w tej perspektywie należy też widzieć uzasadnienie, dlaczego w ojczystym wydaniu *Missale Romanum* liturgiczny obchód Narodzenia św. Jana Chrzciciela posiada własne wspomnienie tajemnicy dnia. Omawiany embolizm najpierw uwypukla treść celebrowanego w tym dniu wydarzenia, następnie przedstawia główną zasługę Patrona dnia: Jan Chrzciciel *przygotował drogę* Bożemu Synowi. Teksty NT jednoznacznie potwierdzają, iż życiowym zadaniem Chrzciciela, które wyraźnie zapowiedział prorok Izajasz („Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla niego prostujcie ścieżki” (Mt 3,1-3; Mk 1,3-4; Łk 3,3-6; zob. Iz 40,3)), było obwieszczenie

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ Zob. A. Adam, *L'Anno liturgico*, s. 240. Por. X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, s. 335-336.

¹⁸⁹ Zob. D. Borobio (ed.), *La celebrazione nella Chiesa*, t. III, s. 263. Liturgiczne obchody ku czci św. Jana Chrzciciela dotyczyły różnych etapów jego życia: poczęcia, narodzin oraz dekapitacji. Na Wschodzie liturgiczne wspomnienie św. Jana było związane z Epifanią, dedykowaną wydarzeniu chrztu Jezusa, dlatego tak też uzasadniano czasowa zbieżność w liturgii Chrzczonego i Chrzciciela. Zob. A. Adam, *L'Anno liturgico*, s. 241; B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 579.

¹⁹⁰ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 716.

¹⁹¹ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 442-443.

¹⁹² Zob. A. Adam, *L'Anno liturgico*, s. 241.

¹⁹³ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, s. 160, nr 225.

¹⁹⁴ Związek zjawisk przyrody z liturgicznymi komemoracjami Bożego Narodzenia i narodzin św. Jana Chrzciciela św. Augustyn tłumaczy w następujących słowach: *Natus est Joannes hodie: ab hodierno minuuntur dies. Natus est Christus octavo calendas januarias: ab illo die crescunt dies*. Augustinus, *Sermo* 287, 4, w: PL 38, 1302.

¹⁹⁵ Augustinus, *Sermo* 287, w: PL 38, 1301.

wkraczającego w ludzką rzeczywistość Mesjasza Bożego (por. Mt 3,11-12; Łk 3,15-18; J 1,29-34). Zanim jednak Jezus został rozpoznany jako Mesjasz (zob. J 1,35-51; Mt 16,16), zanim określił siebie „drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6), wpieryw w osobie Jana skuteczniła się zapowiedź prorockiego kantyku jego ojca, iż „pójdzie przed Panem przygotować Mu drogi” (por. J 1,76). Surowe życie proroka znad Jordanu, jego przepowiadanie i radykalizm, wreszcie męczeńska śmierć skutecznie uwiarygodniła jego działanie, ukierunkowane na zbawczą misję Chrystusa (zob. J 1,15).

Św. Jan Chrzyciel, „wybrany i uświęcony” (por. *prefacja obchodu*), wypełnił swoje zadanie prekursora Pańskiego i osobistym świadectwem *przygotował drogę* Jezusowi Chrystusowi. Obecny pośród ludzkości Boży Syn „otworzył dla nas nową, życiową drogę przez zasłonę, którą jest Jego ciało” (Hbr 10,20). Ciało i Krew Jezusa, dzięki Paschalnemu Misterium, chrześcijanie otrzymali w postaci Eucharystii, ta zaś, celebrowana i spożywana, podtrzymuje ich siły w czasie doczesnej pielgrzymki ku niebu, wzmacnia pragnienie życia wiecznego i pozostaje najsukuteczniejszą drogą do bezpośredniego oglądania Boga (zob. J 6,51; 1 Kor 13,12).

b) embolizm uroczystości Wszystkich Świętych

Na uroczystość Wszystkich Świętych Mszał Rzymski dla diecezji polskich posiada osobny embolizm jedynie w II i III Modlitwie eucharystycznej. Jak już wspomniano wcześniej, wyraźne i stałe przywoływanie w *Communicantes* Kanonu Rzymskiego *wszystkich Świętych [Bożych]* przy dodatkowej rozbudowanej komemoracji pojedynczych świętych najprawdopodobniej stało się głównym powodem, dla którego w I Modlitwie eucharystycznej zrezygnowano z odrębnego wspomnienia tajemnicy dnia.

Rozważany embolizm podaje, że w uroczystość Wszystkich Świętych Kościół *obchodzi dzień poświęcony ich pamięci*. Zbiorowa liturgiczna pamięć Kościoła o jego zbawionych członkach posiada swoje początki w kulcie męczenników, których dzień męczeńskiej śmierci – o czym była już mowa – określano *dies natalis*, czyli dzień urodzin dla nieba¹⁹⁶. Z czasem, kiedy cześć oddawana umęczonym za wiarę poszerzyła się na inne kategorie świadków Ewangelii (*confessori*), nastąpiła też ewolucja wspólnotowego kultu świętych Kościoła¹⁹⁷. Pomimo zauważalnego rozwoju *Sanctorale* w starożytności chrześcijańskiej¹⁹⁸, koniecznym okazało się także wspólne wspomnienie świętych. Pozostając w ścisłej relacji do kultu męczenników, późniejsze święto Wszystkich Świętych zrodziło się najpierw na Wschodzie¹⁹⁹, następnie, poprzez wydarzenie konsekracji rzymskiego Panteonu (609 r.)²⁰⁰ oraz dedykowanie osobnego oratorium ku czci

¹⁹⁶ Zob. Ph. Rouillard, *Il culto dei santi in Oriente e in Occidente*, w: *Scientia Liturgica*, red. A.J. Chupungco, t. V, *Tempo e spazio liturgico*, Casale Monferrato 1998, s. 340-341.

¹⁹⁷ Zob. O. Clément, *Le feste cristiane*, Magnano 2000, s. 90.

¹⁹⁸ Zob. P. Visentin, «*Formazione e sviluppo del Santorale nell'anno liturgico*», „*Rivista Liturgica*” 65(1978), s. 298.

¹⁹⁹ Zob. J.J. Flores, «*La celebración pascual de la santidad de la Iglesia. Solemnidad de Todos los Santos*», „*Pastoral Liturgica*” 258(2000), s. 25.

²⁰⁰ Zob. P. Parsch, *El año litúrgico*, Barcelona 1957, s. 895.

wszystkich Świętych w watykańskiej Bazylice św. Piotra²⁰¹, ostatecznie ustabilizowało się w Kościele zachodnim pod datą 1 listopada²⁰².

Dzień pamięci Wszystkich Świętych jest zatem jedynym liturgicznym obchodem w ciągu roku kościelnego, kiedy to Kościół wspomina tych wszystkich swoich wyznawców, którzy osiągnęli już zasłużone królestwo nieba. Co więcej, uroczystość *Omnium Sanctorum* jest także jedyną w swoim rodzaju kolektywną komemoracją wszystkich zbawionych, a więc zarówno beatyfikowanych i kanonizowanych przez Kościół, jak też tych, co swą świętość zdobywali w ukryciu i wcale nie są znani szerszej społeczności wiernych.

Przybliżając tajemnicę świętych obcowania, analizowany embolizm *Postsanctus* z jednej strony wyraźnie nie precyzuje poszczególnych kategorii świętych, którym w tej celebracji Kościół oddaje cześć, z drugiej jednak dodaje konkretne uzupełnienie, dotyczące zasług Patronów tego dnia. Wszyscy Święci są przede wszystkim osobami, które w *życiu doczesnym naśladowali Chrystusa*, czyli żyli według wskazań Jego ewangelii, urzeczywistniając wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem. Ich ziemską nadzieję, dotyczącą przede wszystkim życia wiecznego, została definitywnie spełniona *po śmierci*. Ponieważ w *życiu doczesnym* kierowali się Chrystusowymi błogosławieństwami (zob. *ewangelia* uroczystości), które „znajdują się w centrum przepowiadania Jezusa” i „wnoszą [chrześcijańską] nadzieję do Nieba jako do nowej Ziemi Obiecanej” (KKK 1716 i 1820; zob. 1717-1729), to po zakończeniu ich ziemskiego trudu, wszyscy święci odziedziczyli obiecaną przez Niego chwałę nieba (zob. Mt 5, 12). Zgodnie z treścią embolizmu, *pośmiertny udział* wierzących w Chrystusowej *chwale* jest bezpośrednio uwarunkowany wiernym naśladowaniem Go w *życiu doczesnym*. Zgromadzeniu eucharystycznemu przypomina się zatem, że nagroda życia wiecznego, która stała się udziałem wszystkich niebian, jest pożądanym skutkiem i oczekiwanym owocem wiernej służby Chrystusowi podczas ich ziemskiego życia.

Jakkolwiek wspomnienie tajemnicy dnia koncentruje swoją treść na świętych, to jednak nie ulega żadnemu umniejszeniu prawda, że zbawieni zawdzięczają swoją doskonałość „wielorakiej łasce Bożej” (KL 104), czyli że jedynym źródłem ich świętości jest sam Bóg (zob. *modlitwa po Komunii św.* formularza mszalnego), a celebrowana uroczystość jest porównywana do odbicia w zwierciadle, rozumianego jako „chwała oddana Bogu w najlepszych Jego stworzeniach”²⁰³. Pan Bóg, który wynagrodził w niebie swoich wybranych, nie przestaje uświęcać członków Kościoła pielgrzymującego, zwłaszcza poprzez sakrament Ołtarza, jednoczący „już teraz z liturgią niebieską i uprzedzający życie wieczne” (por. KKK 1326). Wierni zaś, uczestnicząc ze swej strony w Uczcie eucharystycznej, żywią mocną nadzieję na szczęśliwe przejście do wieczności i wspólny udział ze wszystkimi świętymi w uczcie chwały nieba (zob. *modlitwa po Komunii św.* formularza mszalnego).

²⁰¹ Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 468.

²⁰² Zob. A. Arrighini, *Le feste cristiane nella teologia-storia-liturgia-arte-folklore*, t. II, Torino–Roma 1936, s. 317; M. Righetti, *Storia liturgica*, t. II, s. 469.

²⁰³ A. Bonetti (red.), *Il Santorale di Paolo VI. Meditazioni per l'anno liturgico*, Milano 1990, s. 10.

Konkluzja

W liturgii eucharystycznej Kościół sprawuje pamiętkę Męki i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, by w ten sposób, aż do Jego powtórnego przyjścia, wierni mogli skutecznie doświadczać Bożej bliskości i obecności (zob. KL 47). Także „we Mszy świętej wspomina się w cyklu roku misteria odkupienia, tak że one w pewien sposób stają się obecne”²⁰⁴. Wymownym oznaką tego pozostają embolizmy *Postsanctus*, które – zgodnie ze starożytną praktyką poszerzania niekiedy słów *Communicantes* – zostały umiejscowione w tekście Modlitwy eucharystycznej, będącej „ośrodkiem i szczytem całej celebracji”²⁰⁵.

Pogłębione studium poszczególnych wspomnień tajemnicy dnia, znajdujących się w Mszałe Rzymskim dla diecezji polskich, pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, iż ich treść i teologiczna wymowa nie tylko dodatkowo uwypuklają znaczenie liturgicznego obchodu, ale również przyczyniają się do takiego usposobienia uczestników liturgii, by mogli oni odczuć i zrozumieć, że celebrowana tajemnica organicznie wpisuje się w całość Chrystusowego misterium zbawienia. Obecne w każdym embolizmie II Modlitwy eucharystycznej tzw. *mediatio Christi* (*Przez Niego – tzn. Chrystusa – prosimy Ciebie*) wskazuje nie tylko na arcykapłańskie pośrednictwo Chrystusa w liturgii Kościoła²⁰⁶, ale też wyraźnie nawiązuje do Jego Osoby jako centrum historii zbawienia. W tej perspektywie należy też interpretować spójnik *dlatego*, będący zarówno *incipit* każdego embolizmu w II i III Modlitwie eucharystycznej, jak i wyrazem zasadności sprawowanej liturgii. Liturgiczne zgromadzenie jest z jednej strony skutkiem emanującej świętości Boga (*Postsanctus* II Modlitwy) oraz zbawczego działania całej Trójcy Świętej (*Postsanctus* III Modlitwy), z drugiej zaś motyw i uzasadnienie jego modlitwowej obecności tkwi w celebrowanym danego dnia misterium.

Modlitwowe formuły *Postsanctus* w polskiej edycji *Missale Romanum* są przeznaczone zarówno dla obchodów nakazanych, jak i nieobowiązkowych, o randze *uroczystości i święta*. I tak, oprócz niedzieli, Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego, osobne wspomnienie tajemnicy dnia posiadają takie uroczystości nakazane: Narodzenia Pańskiego, Objawienia Pańskiego, Wniebowstąpienia Pańskiego, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (ostatni dzień oktawy Bożego Narodzenia), Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Matki Bożej, oraz Wszystkich Świętych (zob. KPK, kan. 1246). Spośród pozostałych uroczystości, które nie są kanonicznie obwarowane obowiązkowym udziałem wierznych w liturgii (zob. KPK, kan. 1247), przywilejem embolizmu cieszą się obchody: Zwiastowania Pańskiego, rocznicy konsekracji własnej świątyni oraz Narodzenia św. Jana Chrzciciela. Własną modlitwę *Postsanctus* mają, ponadto, dwie celebracje o randze *święta*: Ofiarowanie Pańskie i Przemienienie Pańskie. Bez względu jednak na występujące różnice liturgicznej gradacji wspomnianych obchodów, w każdym przypadku treść embolizmu podkreśla zawsze uroczysty charakter celebracji (*uroczyście obchodzimy*). Podobnie też, za wyjątkiem nocnej liturgii Narodzenia Pańskiego i Wigilii Paschalnej, zgromadzenie liturgiczne – zgodnie ze słowami embolizmów – uroczyście celebryje określony *święty dzień*, czyli z radością i religijnie przeżywa i komemoruje w danym

²⁰⁴ *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, s. [19]; *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 16.

²⁰⁵ Por. tamże, s. [30], nr 78.

²⁰⁶ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, s. 76-79.

konkretnym dniu wybraną tajemnicę historii zbawienia i katolickiej wiary²⁰⁷: z uwagi na celebrowane wtedy misterium ów ustalony dzień otrzymał święty charakter.

Modlitewne wspomnienie tajemnicy dnia jest jednym z nielicznych euhologijnych tekstów w mszalnym *ordo*, wyraźnie uświadamiającym, że zgromadzeni na liturgii danego święta lub uroczystości nie są osamotnieni w liturgicznej komemoracji, ale pozostają *zjednoczeni z całym Kościołem*... Jedność z Kościołem powszechnym dotyczy nie tylko kwestii ogólnokościelnej celebracji w stosownym dniu liturgicznym, ale odnosi się zwłaszcza do aspektu wiary, wspólnej i jednakowej w całym Kościele, która urzeczywistniana w konkretnej celebracji wybranego dnia stanowi wyraz przynależności do owczarni Chrystusa, pod widzialnym przewodem Jego rzymskiego namiestnika.

Godnym zauważenia pozostaje także porządek umiejscowienia embolizmów w mszalnej księdze liturgicznej. Da się zauważyć, że w procesie redagowania studio- wanych modlitw, a następnie umiejscowienia ich w tekście Modlitwy eucharystycznej, wyraźnie kierowano się najpierw kryterium starożytności, a później – założeniami biegu roku liturgicznego, osobno dla obchodów Pańskich, osobno zaś dla komemoracji Matki Bożej i świętych.

Na koniec, warto byłoby zadać następujące pytanie: czy zupełny brak tekstów embolizacyjnych w treści Modlitwy eucharystycznej, dotyczących poszczególnych obchodów w ciągu roku liturgicznego, rzeczywiście osłabiły wymowę i przesłanie ich celebracji? Odpowiedź nasuwa się sama: wówczas miałyby miejsce również całkowita rezygnacja z wyraźnej intensyfikacji przewodniej myśli obchodu, syntetycznie ujętej w treści danego embolizmu i umiejscowionej w samym sercu Eucharystii.

²⁰⁷ Por. B. Nadolski, *Sztuka przewodniczenia w sprawowaniu Eucharystii*, w: *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, red. tenże, Poznań 1989, s. 414.

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Pytania i odpowiedzi

Msza święta o Najświętszej Maryi Pannie w Wielkim Poście

Czy w Wielkim Poście w dzień sobotni można odprawiać Mszę św. o Matce Bożej i założyć wtedy niebieski ornat oraz śpiewać maryjne pieśni, czy tylko Mszę św. są odprawiane z dnia i używane są fioletowe szaty i śpiewa się wielkopostne pieśni? (Maciej Białkowski)

Odpowiadając na Pańskie pytanie, pragnę najpierw zwrócić uwagę, że nie ma w liturgii koloru niebieskiego. W mszach maryjnych używa się zawsze białego koloru szat liturgicznych lub złotego. Co się zaś tyczy używania w Wielkim Poście w dzień sobotni formularzy maryjnych, można, ale muszą zachodzić poważne racje duszpasterskie.

Ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki

Łączenie drogi krzyżowej ze Mszą świętą

Nie tak dawno uczestniczyłem w nabożeństwie drogi krzyżowej, poprzedzającym Mszę świętą. Nabożeństwo zakończyło się znakiem krzyża. Msza święta, celebrowana tuż po drodze krzyżowej, również rozpoczęła się znakiem krzyża, celebrians opuścił pozdrowienie i akt pokuty, po czym odmówił kolektę. Gdzieś czytałem, że nie należy łączyć nabożeństw z Mszą świętą. Czy, zatem, postępowanie celebriansa było właściwie? (Marcin Juraha)

Łączenie nabożeństwa ze Mszą św., w tym wypadku z drogą krzyżową, z punktu widzenia duszpasterskiego jest dość niefortunne, ponieważ stawia się wiernych przed trudnym wyborem. Nie wszyscy wszak pozostaną na Mszy św. A jeśli już sprawuje się te dwie święte czynności jedna po drugiej, to wówczas Msza św. rozpoczyna się od znaku krzyża, pozdrowienia i aktu pokutnego. Jest tak dlatego, ponieważ nabożeństwo drogi krzyżowej nie stanowi integralnej części z liturgii mszalnej, nie łączy się z nią organicznie.

Ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki

Drzwi tabernakulum

Moje zapytanie dotyczy tabernakulum w trakcie komunii podczas Mszy św. Jedni uczą, że drzwiczki podczas komunii św. powinny być zamykane, inni że po wyjęciu cyboriów z Najświętszym Sakramentem drzwiczki powinny pozostać otwarte. Nie znalazłem na to konkretnego przepisu – czy istnieją jakieś wskazania do tej sytuacji? (Michał Rybiński)

Trudno jest mi dać jednoznaczną odpowiedź na Pańskie pytanie, ponieważ rzeczywistość nie ma rubryki, która by w sposób bardzo wyraźny określała tę sytuację.

Posługując się jednak pewną analogią i kierując się intuicją liturgiczną, które w takich sytuacjach są zawsze niezawodne i jedynie pomocne, należy przyjąć, że drzwiczki do tabernakulum na czas Komunii św. nie powinny pozostawać otwarte, lecz przymknięte. Chodzi tu o pewien rodzaj „dyskrecji”, głębokiego szacunku dla Ciała Pańskiego, dla tajemnicy Eucharystii itp. Powyższą odpowiedź uzasadniam tym, że istnieje wyraźny przepis liturgiczny mówiący, że drzwiczki do tabernakulum nie powinny być ze szkła, lecz z metalu. Ustawodawcy więc nie chodzi tu tylko o bezpieczeństwo, ale także o zachowanie pewnej sfery intymności tego świętego miejsca, które jest przecież mieszkanem Pana Jezusa.

Ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki

Egzorcyzm podczas chrztu świętego

Jako rodzic przygotowujący się wraz z Małżonką do chrztu dziecka, chciałbym prosić o wyrażenie opinii dotyczącej rytuału chrztu świętego. Spotkałem się ze zdaniem wielu kapłanów wskazujących na brak modlitwy egzorcyzmu w obecnej formie rytuału chrztu św. dla dzieci. Egzorcyzm (bezpośredni zwrot do szatana – „Zaklinam cię, duchu nieczysty”) został tam zastąpiony modlitwą wstawienniczą (prośbą do Pana Jezusa). Pojawiają się opinie, iż w dobie zagrożeń duchowych stosowana wcześniej formuła (tzw. ryt trydencki) pozwalała na przerwanie tzw. obciążeń pokoleniowych. Zaznaczam, iż nie jestem ekspertem w tej dziedzinie, argumenty za powrotem do rytuału w formie „trydenckiej” są dla mnie przekonujące.

Uprzejmie proszę zatem o opinię – czy można wykorzystywać starą formułę trydencką podczas chrztu św. (starą w rozumieniu – zawierającą egzorcyzmy)? Jeśli tak – to kto decyduje o przyjęciu tej formuły? Rodzice, szafarz, proboszcz, miejscowy biskup? Jeśli nie – to czy można użyć samej formuły egzorcyzmu zaczerpniętej z rytu „trydenckiego” bądź innej formuły – jakiej? (Karol Dworak)

Kodeks prawa kanonicznego, kan. 850: „Chrztu udziela się z zachowaniem obrzędu przepisanego w zatwierdzonych księgach liturgicznych, poza przypadkiem naglącej konieczności, kiedy należy zastosować tylko to, co jest wymagane do ważności sakramentu”. Wynika stąd, że nie można stosować różnych obrzędów czy tekstów (wymieniając je). Papież Benedykt XVI w motu proprio *Summorum Pontificum* (7.07.2007 r.), nr 9 par. 1 stwierdza, że można posłużyć się obrzędami sakramentów sprzed Soboru Watykańskiego II: „Proboszcz, po uważnym rozpatrzeniu wszystkiego, może także dać pozwolenie na użycie bardziej starożytnego obrzędu w przypadku udzielania sakramentów chrztu, małżeństwa, pokuty i namaszczenia chorych, jeśli doradza to dobro dusz”.

W tym przypadku, o którym pisze Pan w liście, należy zdecydować się na jeden lub drugi obrzęd. Nie można natomiast tworzyć jednego obrzędu na drodze kompilacji z dwóch. Porównując dwie modlitwy – egzorcyzmy należy zauważyć, że poprzednia w swej treści zwraca się bezpośrednio do Szatana, sugerując jakby dziecko było już opętane. Natomiast obecna stanowi prośbę, aby Bóg ustrzegł dziecko od działania Szatana (por. *Modlitwa Pańska – nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie* – Mt 6,13a; Łk 11,4b).

Życzę głębokich przeżyć wynikających z celebracji Triduum Paschalnego

Ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC

W sprawie miejsca paschału

Chciałbym zapytać, czy w kościołach niebędących parafialnymi, w których nie sprawuje się Wigilii Paschalnej i nie ma chrzcielnicy, w Okresie Wielkanocnym można umieszczać Paschał (bądź Świecę Wielkanocną jak Paschał wyglądającą)? (Tadeusz Górny)

Paschał jest świecą wielkanocną symbolizującą Zmartwychwstałego Chrystusa, która podczas Wigilii Paschalnej zostaje uroczystie poświęcona i na niej „się rodzi”. Właśnie to uroczyste poświęcenie Paschału nadaje mu właściwą godność, znaczenie, niepowtarzalną symbolikę, wręcz tożsamość. W kościołach niebędących parafialnymi, w których nie sprawuje się Wigilii Paschalnej, nie „rodzi się” Paschał, po prostu go nie ma. Dlatego byłoby czymś sztucznym, wręcz nienaturalnym w Okresie Wielkanocnym umieszczać w takim kościele **niepoświęconą** Świecę Wielkanocną jak Paschał wyglądającą. Byłoby to ewidentne fałszerstwo liturgiczne, a co za tym idzie zamazanie znaku liturgicznego.

Ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki

Okadzanie paschału

Zawsze sądziłem, że Paschał okadza się tylko raz w roku, w Wigilię Paschalną i to, gdy *Exultet* śpiewa diakon lub kapłan. Opuszcza się to okadzenie, gdy śpiewa osoba świecka. Wiem, oczywiście, jaka jest praktyka, mianowicie, że sporo księży okadza paschał gdy tylko ten jest przy Ołtarzu, podczas okadzania Ołtarza po wejściu i podczas okadzania Ołtarza po przyniesieniu darów. Moje pytanie płynie z obserwacji liturgii papieskiej. Podczas kanonizacji, podczas wskazanych wyżej momentów, papież okadzał paschał. (Krzysztof Banaszak)

Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów mówi wyraźnie, że w Wigilię Paschalną okadza się paschał. Natomiast nie wspomina nic, że należy to czynić podczas innych celebracji eucharystycznych Okresu Wielkanocnego. Oznacza to, że paschał okadza się tylko jeden raz w ciągu roku liturgicznego, podobnie jak jeden raz śpiewa się *Exsultet*. To jest ta wyjątkowość i specyfika liturgii Triduum Paschalnego. Wielu księży a także biskupów czyni inaczej, ponieważ o tym nie wie.

Liturgia papieska rządzi się swoimi prawami, ma swoją specyfikę i papież w zakresie celebracji liturgicznych może niemal wszystko, jest ponad prawem liturgicznym. Dlatego liturgia papieska nie jest dla innych wspólnot kościelnych liturgią wzorcową! Dlatego nie należy się ani dziwić, ani gorszyć, że podczas kanonizacji zastosowano takie a nie inne rozwiązania obrzędowe! Inaczej natomiast ma się rzecz w Kościele lokalnym. Biskup, będąc pierwszym liturgiem, jest zobowiązany strzec i dawać przykład wierności przepisom liturgicznym, co jest znakiem posłuszeństwa Chrystusowi i Kościołowi.

Ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki

Sprawa gestu rozłożenia rąk podczas Modlitwy „Ojcze nasz”

Czy w czasie odmawianej podczas Mszy świętej modlitwy *Ojcze nasz* można rozkładać ręce? Gest ten dla mnie wiele znaczy i bardzo mi pomaga w modlitwie. (Emilia)

Jest zasada, że w zgromadzeniu liturgicznym wszyscy wierni wykonują te same gesty i przyjmują te same postawy, które są wyrazem ich duchowej jedności i wspólnoty. Ponadto *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* nie wspomina nic o geście rozkładania rąk przez wiernych podczas modlitwy *Ojcze nasz*.

Ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki

W kwestii posługi lektora i akolity

Mam dwa krótkie pytania dotyczące sprawowania posług:

1. Czy jeżeli akolita przewodniczy publicznie jutrzni lub nieszporem, to czy okadza ołtarz i czy ministrant okadza go oraz lud?

2. Jeżeli lektor błogosławi pokarmy, to czy wykonuje znak krzyża w miejscu wskazanym w modlitwie, czy może zrobić to dopiero diakon? (Artur Lesner)

Moja odpowiedź na obydwie Pańskie pytania dotyczące posługi akolity jest negatywna.

1 Akolita nie może przewodniczyć publicznie jutrzni lub nieszporem. Mówi o tym wyraźnie nr 258 *Ogólnego wprowadzenia do Liturgii godzin*: „W razie nieobecności kapłana lub diakona przewodniczący oficjum jest tylko pierwszym spośród równych sobie; nie zasiada w prezbiterium, nie pozdrowia i nie błogosławi wiernych”.

2. Jeżeli lektor publicznie błogosławi pokarmy to podczas modlitwy ma ręce złożone nie wykonuje znaku krzyża. Może zrobić to dopiero diakon.

Ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki

Gitara basowa

Jestem młodą osobą posługującą w muzycznej diakonii uwielbienia, w jednej z międzynarodowych wspólnot. Gram na różnych instrumentach, jednak najczęściej moja posługa wiąże się z grą na gitarze basowej. I tutaj rodzi się moje pytanie. Czy dopuszczalne jest użycie gitary, kiedy animujemy śpiew w trakcie liturgii? Rozumiem, że instrument ten często traktowany jest jako gitara elektryczna, która oficjalnie nie została dopuszczona do użytku w liturgii, jednakże trudno spotkać gitarę basową akustyczną, a i ten rodzaj instrumentu wymaga „podłączenia do prądu”, aby wybrzmiała pełnia jego barwy (zwłaszcza na większej powierzchni, jaką jest świątynia). Z drugiej strony linia basu w muzyce stanowi ważny element kompozycji i dopełnienie tego, co grają instrumenty prowadzące oraz śpiewa lud. Czy w związku z takimi, a nie innymi przepisami konieczna jest rezygnacja z gitary basowej, która z natury swojej jest elektryczna, jednakże jej „zelektryfikowanie” stanowi jedynie element umożliwiający jej poprawne nagłośnienie?

Dodam jeszcze, że wspólnota, choć ma międzynarodowe korzenie, znajduje się na terenie Polski, a Eucharystie, na których posługujemy, związane są bardzo często

z osobami, które od pewnego czasu są we wspólnocie, bądź też odbywają się w czasie wspólnotowych dni skupienia, rekolekcji itd. (Michał)

Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy kościelnej, która określa między innymi normy dotyczące śpiewów czy wykorzystania instrumentów. W dokumentach Kościoła (między innymi w §29 Instrukcji Episkopatu Polski) mamy wskazanie, aby nie używać w liturgii gitary elektrycznej. Jest równocześnie mowa o „wyłączeniu” z użycia w Kościele instrumentów hałaśliwych lub wprost przeznaczonych do wykonywania współczesnej muzyki rozrywkowej. Dotyczy to więc w pierwszej kolejności wszystkich instrumentów, które wymagają sztucznego nagłośnienia. Do nich należy także gitara basowa. Przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby ta „linia basowa”, o której Pan pisze, była realizowana na organach lub na innym instrumencie dopuszczonym do użytku w kościele (np. wiolonczeli), w zależności od zastosowanego całego instrumentarium czy przede wszystkim od umiejętności muzycznych członków zgromadzenia liturgicznego.

Gitara z natury swojej jest instrumentem przeznaczonym do wykonywania muzyki świeckiej. Twórcy muzyki religijnej nie komponowali ani utworów instrumentalnych na gitarę, ani śpiewów z akompaniamentem gitary. Instrument ten pojawił się w Kościele za sprawą różnych grup młodzieżowych, które chciały uczynić swoją modlitwę bardziej „przyjazną” w imię świeckiej mody lansowania muzyki „lekkiej, łatwej i przyjemnej”. Często wiązało się to też z brakiem osoby kompetentnej w akompaniamentcie organowym, a nie świadomym wyborem innego środka wyrazu artystycznego.

W nabożeństwach, a więc także podczas modlitewnych spotkań pozaliturgicznych (skupień, rekolekcji) dopuszczamy już znacznie więcej pierwiastka subiektywnego, w tym także stosowanego instrumentarium. Należy jednak z wielką rozwagą wybierać formy modlitwy śpiewanej (w tym także wykorzystywanych instrumentów), aby nie była ona naśladowaniem wzorów świeckich. Trzeba wystrzegać się też działań „populistycznych”, a na pierwszym miejscu stawiać sztukę muzyczną jako środek oddawania chwały Bogu.

Ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber

VI. INFORMACJE

1. Konferencja muzykologiczna: Źródła do dziejów kultury muzycznej w ośrodkach klasztornych na terenie Polski

Dnia 6 maja 2014 r. na Jasnej Górze w sali konferencyjnej Domu Pielgrzyna odbyła się konferencja muzykologiczna: *Źródła do dziejów kultury muzycznej w ośrodkach klasztornych na terenie Polski – stan badań i perspektywy badawcze*.

Przed rozpoczęciem konferencji w kaplicy Matki Bożej sprawowano Mszę św., w czasie której śpiewy wykonywał Jasnogórski Kwartet Wokalny „Cantus”.

W sali konferencyjnej Domu Pielgrzyna obrady zainicjował i powitał obecnych o. dr Nikodem Kilnar OSPPE, Krajowy Duszpasterz Muzyków Kościelnych.

Referaty wygłosili: dr Agnieszka Drożdżewska (UWr), *Muzyczne kolekcje ze Śląska – charakterystyka projektu*, mgr Patryk Frankowski (UAM), *Specyfika badań nad dawnym instrumentarium kapel kościelnych (na przykładzie instrumentów kapeli jasnogórskiej)*, dr Ewa Hauptman-Fischer (UW), *Badania śląskich muzykaliów klasztornych w Gabinecie Zbiorów Muzycznych BUW ze szczególnym uwzględnieniem źródeł pocysterskich*, dr hab. Tomasz Jeż (UW), *Repertuar muzyczny proveniencji jezuickiej w Polsce – źródła i zagadnienia badawcze*, mgr Grzegorz Joachimiak (UWr), *Nieznane kolekcje muzyczne ze Śląska – stan badań*, dr Maciej Jochymczyk (UJ), *Kultura muzyczna w klasztorach dominikańskich na terenie Rzeczypospolitej XVII i XVIII w. – perspektywy badawcze*, dr Marcin Konik (UJ), *Źródła muzyczne klasztoru Panien Benedyktynek w Staniątkach*, dr hab. (prof. UJ), Aleksandra Patalas (UJ), *O kulturze muzycznej u sióstr norbertanek w Imbramowicach na podstawie kroniki klasztornej (1703–1741)*, dr hab. (prof. UWr i UO) Remigiusz Pośpiech (UWr i UO), *Badania nad muzykaliami jasnogórskimi z perspektywy ostatniego dziesięciolecia*, ks. dr Dariusz Smolarek (KUL), *Muzykalia pochodzące z klasztorów i kolegiów pijarskich Rzeczypospolitej oraz Słowacji*, mgr Katarzyna Spurgjasz (UW), *Źródła muzyczne z klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu*, dr Magdalena Walter-Mazur (UAM), *Źródła muzyczne w polskich klasztorach Panien Benedyktynek*, dr Maciej Jochymczyk (UJ). Na końcu miała miejsce prezentacja książki z serii *Musica Claromontana – Studia V: Muzyka religijna u progu klasycyzmu. Amandus Ivanschiz OSPPE (1727–1758)*.

2. Kolejna inicjatywa dotycząca świętowania niedzieli

Pod hasłem „Święta niedziela” 4 maja 2014 r. w diecezji zamojsko-lubaczowskiej rozpoczęła się duszpasterska inicjatywa nawołująca do świętowania Dnia Pańskiego, zorganizowana przez Wydział Duszpasterstwa Ogólnego. „Głównym celem tej akcji będzie wyrażenie Bogu wdzięczności przez naszą Diecezję za kanonizację św. Jana Pawła II” – napisał biskup zamojsko-lubaczowski Marian Rojek i przypomniał, że św. Jan Paweł II, widząc od strony religijnej problem braku należytego traktowania niedzieli, przypomniał o tym w liście apostołskim *Dies Domini*, a szczególnie temu tematowi poświęcił swoją wizytę w Lubaczowie 3 czerwca 1991 r.

3. Żory: Przegląd Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej

Dziewiętnaście chórów stanęło na starcie X Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej, który odbył się w Żorach dniu 6 kwietnia 2014 r. Grand Prix zdobył chór „Veraicon” z Nowego Sącza pod dyrekcją Izabeli Biskupskiej, która została również uznana najlepszym dyrygentem.

Do Żor przyjechały zespoły chóralne działające przy parafiach lub ośrodkach duszpasterskich różnych wyznań chrześcijańskich. Przesłuchania uczestników trwały całą sobotę. Potem chóry wystąpiły w kościele ewangelicko-augsburskim w Żorach. Wieczorem w kościele pw. Świętych Apostołów Filipa i Jakuba Mszę św. w intencji śpiewaków odprawił abp Wiktor Skworec. Podczas homilii ks. dr Wiesław Hudek – przewodniczący jury – powiedział, że w śpiewie chóralnym jest coś niesamowitego, bo słuchając go, czujemy ciałem i duszą, że uczestniczymy w misteriach i w sprawach nadzwyczajnych. Przed zakończeniem Mszy św. metropolita katowicki zwrócił uwagę, że Chrystus przywraca życie, ale potrzebuje ludzi do współpracy. Przez pieśni chórzysci stają się współpracownikami Chrystusa.

Po Mszy św. ogłoszono wyniki. Specjalne wyróżnienie, które ufundował senator RP Adam Ździebło, otrzymał chór „Cantate” działający przy parafii ewangelicko-augsburskiej w Chorzowie pod dyrekcją Agnieszki Dobrakowskiej. Wyróżnienie za ogólne wrażenie artystyczne otrzymał chór „Vox Animae” z parafii Miłosierdzia Bożego w Chrzanowie-Kątach pod dyrekcją Karoliny Czury. Miejsce trzecie zajęły ex-aequo dwa chóry: „Coro Mater Ecclesiae” z parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Warszawie (dyr. Franciszek Kubicki) oraz „Iunctus” z parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia w Oleśnicy (dyr. Iwona Wróbel). Drugie miejsce oraz nagrodę specjalną przewodniczącego jury ks. Wiesława Hudka za najlepiej wykonaną pieśń pokutną otrzymał chór „Convivium” działający przy parafii Świętej Rodziny we Wrocławiu (dyr. Marta Kierska-Witczak). Zdobywcą pierwszego miejsca został Dziewczęcy Chór Gimnazjum Katedralnego z Poznania pod dyrekcją Karoliny Piotrowskiej-Sobczak. Nagrodę Grand Prix X Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej w Żorach jury przyznało chórowi „Veraicon” z Nowego Sącza (parafia św. Małgorzaty) pod dyrekcją Izabeli Biskupskiej, która dodatkowo otrzymała tytuł najlepszego dyrygenta.

4. Obchody 650-lecia poświęcenia katedry wawelskiej

W 2014 roku przypada 650. rocznica konsekracji Katedry Wawelskiej. Dokonała się ona dokładnie 28 marca 1364 r., w obecności ówczesnego króla Kazimierza Wielkiego. Jubileusz Katedry obchodzony był 27 i 28 marca. Na tę uroczystość przybył z Watykanu kardynał Stanisław Ryłko jako legat papieski. Ojciec Święty Franciszek przyznał odpusty za nawiedzenie katedry od 27 marca do końca bieżącego roku. Metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz w liście pasterskim na Wielki Post informował wiernych o tej uroczystości i zachęcał do korzystania z łask odpustu.

Katedra Wawelska jest świadkiem ponadtysiącletnich dziejów wiary narodu polskiego, jest miejscem spoczynku naszych świętych i królów, wielkich postaci polskiej kultury i państwowości. Pięćdziesiąt lat temu, 8 marca 1964 r., arcybiskup Karol

Wojtyła odbył swój ingres do tej Katedry Wawelskiej jako nowy pasterz archidiecezji krakowskiej. On kochał tę katedrę, był z nią głęboko związany, także wtedy, gdy musiał opuścić wzgórze Wawelskie, by służyć Kościołowi ze wzgórza Watykańskiego.

Z okazji jubileuszu 650-lecia poświęcenia katedry na Wawelu odbyła się sesja naukowa zatytułowana „KLEJNOT W KORONIE”, na którą składały się celebracje liturgiczne i koncerty.

W czwartek 27 marca 2014 r. o godz. 10.00 miała miejsce uroczysta inauguracja obchodów jubileuszowych w katedrze pw. św. Stanisława BM i św. Wacława na Wawelu. Obchody rozpoczęły się od intronizacji relikwii św. Stanisława BM i św. Jadwigi królowej. Po utworze organowym i śpiewie hymnu *Gaude Mater* słowo wprowadzenia wygłosił kard. Stanisław Dziwisz, arcybiskup metropolita krakowski, a po nim wystąpili zaproszeni goście.

Po wykonaniu przez Mieszany Chór Katedralny utworu H.M. Góreckiego, *Totus Tuus* prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski wygłosił referat: *Powstanie gotyckiej katedry na Wawelu*, a następnie bp dr hab. Grzegorz Ryś referat „*Consecratio ecclesiae et animae*”. *Sekwencja znaków i ich rozumienie*. Tę część sesji zakończyła Toccata z V Symfonii organowej f-moll, op. 42 nr 1 Ch.-M. Widora w wykonaniu Witolda Zalewskiego.

Dalszy ciąg sesji miał miejsce po południu w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej przy ul. Podzamcze 8. Tę część prowadził dr hab. Kazimierz Kuczman, prof. UPJPII. W czasie tej sesji wygłoszono kolejne referaty. Prof. dr hab. Zbigniew Pianowski i dr Janusz Firlet mówili o wawelskim zespole katedralnym w XI i XII w., a następnie dr hab. Tomasz Węclawowicz odpowiadał na pytanie, w jakim stylu wzniesiono gotycki kościół katedralny na Wawelu. Kolejnym referentem był prof. dr hab. Szczęsny Skibiński, który mówił na temat: *Katedra wawelska pośród polskich katedr gotyckich*, a ks. dr hab. Szymon Jackowski-Fedorowicz przedstawił służbę Bożą w katedrze wawelskiej w czasach jej największej świetności. Ta część sesji została zakończona prezentacją książki dra hab. Tomasza Węclawowicza, *Królewska Katedra na Wawelu w 650-lecie konsekracji*.

O godz. 18.00 odbył się w katedrze wawelskiej uroczysty koncert, w czasie którego wykonano następujące utwory:

- *Locus iste* – graduale in dedicatione Ecclesiae (Poświęcenie Kościoła) z Rękopisu Jana Olbrachta ms 43 (1506 r.)
- *Gaude Mater Polonia* (opr. Wincenty z Kielczy – Antyfonarz Kielecki 1372)
- *Omni die dic Marie* – Grzegorz Gerwazy Gorczycki (ok. 1665-1734)
- *Ave Maria* – Bartłomiej Pękiel (zm. ok. 1670)
- *Ave maris stella* – O. Władysław Leszczyński OSPPE (1616-1680)
- *Completerium* – Grzegorz Gerwazy Gorczycki (ok. 1665-1667-1734)

Wykonawcami koncertu byli: Żeński Zespół Wokalny Flores Rosarium, Chór Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej UPJPII i AM oraz Instytutu Twórczości, Interpretacji i Edukacji Muzycznej AM w Krakowie oraz Orkiestra Barokowa Akademii Muzycznej w Krakowie.

W piątek, 28 marca 2014 r., przed południem w auli seminarium krakowskiego sesji przewodniczył ks. prof. dr hab. Kazimierz Łatak CRL, a referaty wygłosili: prof. dr hab. Paul Crossley, „*Pater Patriae*”. *St Stanislas, the Jagiellonians and the Coronation Ordinal of Cracow cathedral*, prof. dr hab. Juliusz Chrościcki, *Koronacje królewskie. Analiza przestrzeni ceremonialnej i liturgicznej na wzgórzu wawelskim*, mgr

Krzysztof Czyżewski, *Katedra na Wawelu – także królewska*, dr hab. Marek Walczak, *Nekropolia królewska w katedrze krakowskiej w średniowieczu. Kontekst porównawczy*, dr Agnieszka Rożnowska-Sadraei, *Idea władcy, władca idealny – nagrobek króla Władysława Jagiełły*, dr hab. Andrzej Włodarek, prof. UPJPII, *Kiedy została ukończona tumba Władysława Jagiełły*.

Po południu w tym samym miejscu sesję prowadził ks. prof. dr hab. Jan Szczepaniak, a referaty wygłosili: dr hab. Zenon Piech, prof. UJ, *Środki reprezentacji kardynała Fryderyka Jagiellończyka: pieczęcie, herb, wizerunki*, dr Elżbieta Zwolińska, „...voce sonora, iucunda et cantu figurato”. *O muzyce „między ołtarzem a tronem” w kaplicy Zygmuntońskiej*, prof. dr hab. Ireneusz Płuska, *Konserwacja kaplicy Zygmuntońskiej w katedrze wawelskiej*, prof. dr hab. Franciszek Ziejka, *Panteon mężów nauki i wieszczów narodowych*, ks. prof. dr hab. Jacek Urban, *Ingres Arcybiskupa Karola Wojtyły do Katedry na Wawelu (1964 r.)*.

Po dyskusji zamknięto sesję i o godz. 16.30 miała miejsce uroczysta Msza święta z okazji 650-lecia konsekracji katedry krakowskiej na Wawelu pod przewodnictwem legata papieskiego kard. Stanisława Ryłki.

5. Zmiany w Komisji Liturgicznej Episkopatu Niemiec

Po przejściu na emeryturę wieloletniego przewodniczącego Komisji Liturgicznej Konferencji Episkopatu Niemiec kard. Joachima Meisnera nowym przewodniczącym tej Komisji został wybrany na Zebraniu Plenarnym w Münster w dniu 13 marca 2014 r. bp Friedhelm Hofmann z Würzburga. Bp Hofmann przez szereg lat był członkiem tej komisji i przewodniczącym Podkomisji ds. Wspólnego Modlitewnika i Śpiewnika „Gotteslob”. Wcześniej kierował także w ramach komisji liturgicznej grupą roboczą ds. architektury kościelnej i sztuki sakralnej.

Nowym członkiem Komisji Liturgicznej Konferencji Episkopatu Niemiec został bp Stephan Ackermann z Trewiru. Bp Ackermann jest od 2009 r. biskupem Trewiru i w związku z tym przewodniczącym Niemieckiego Instytutu Liturgicznego, który jest przyporządkowany Komisji Liturgicznej.

6. Symposium liturgiczne: „Uczyć się liturgii i nią żyć – między tradycją a innowacją”

W dniach od 13 do 16 marca 2014 r. w Klosterneuburg pod Wiedniem odbyło się międzynarodowe symposium liturgiczne. Okazją do zorganizowania tego symposium było 900-lecie klasztoru Kanoników Regularnych w Klosterneuburg, 60. rocznica śmierci pioniera odnowy liturgicznej związanego z tym klaszturem ks. Piusa Parscha i 50-lecie Konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II.

Organizatorami symposium byli: Pius-Parsch-Institut w Klosterneuburg razem z grupą roboczą liturgistów austriackich (AKL – Sektion Österreich) i z Austriackim Instytutem Liturgicznym w Salzburgu, a wykłady miały miejsce w Augustinussaal klasztoru w Klosterneuburg.

W czwartek, 13 marca, wieczorem Andreas Redtenbacher (Klosterneuburg/Vallendar) dokonał otwarcia i wprowadzenia w temat spotkania, po czym Andrea Grillo

(Padwa/Rzym) mówił wkładzie Piusa Parscha w teologiczne i pastoralne założenia konstytucji *Sacrosanctum Concilium*.

W piątek, 14 marca, przed południem referaty wygłosili: Benedykt Kranemann z Erfurtu o religijnym pluralizmie jako wyzwaniu dla liturgii (relektura Konstytucji o liturgii), Winfried Haunerland z Monachium o hermeneutyce reformy (papieskie napomnienie i jego liturgiczny potencjał). Cornelius Roth z Fuldy mówił na temat *Teologia liturgii i/albo liturgiczna teologia? Pius Parsch i jego wkład do systematycznej liturgiki*.

Po południu miały miejsce następujące referaty: Rudolf Pacik z Salzburga: *Mediator Dei* jako impuls dla Piusa Parscha, Joachim Schmiedl z Vallendar: *Liturgia i codzienność u Piusa Parscha, dla lipskiego Oratorium i u Josefa Kentenicha*, Erwin Mateja z Opolą przedstawił ruch liturgiczny na Śląsku. Po wykładach i kolacji uczestnicy udali się autokarem na koncert do wiedeńskiej kaplicy pałacowej (Wiener Hofburgkapelle).

W sobotę, 15 marca, pierwszy wykład wygłosiła Hanna-Barbara Gerl-Falkovitz z Drezna. Temat brzmiał: „Święta gra”. *Antropologia liturgii u Romano Guardiniego*, po czym w różnych salach klasztoru miały miejsce krótkie referaty (komunikaty). Oto ich autorzy i tematy: Alfred Ehrensperger (Zürich), „Abthung der Messe” we wczesnej szwajcarskiej reformacji, Christoph Freilingler (Salzburg), *‘Epistolae de actione liturgica’ bpa Josepha Cal. Fließera (1944/1948)*, Florian Kluger (Eichstätt), *Formacja liturgiczna w porównaniu. P. Nicolaus Cusanus SJ (1574-1636) i Pastor Konrad Jakobs (1874-1931)*, Sabine Maurer (Graz), *Pius Parsch i ewangelicka teolog Olga Lau-Tugemann. Konkretny ekumenizm końca lat 1920?*, Okyerefo Michel Perry Kweku (Accra), *Lęk czy innowacja: powiązanie gmin zielonościotkowców z liturgią katolicką w Ghanie*, Peter Planyavsky (Wien), *Klosterneuburg, muzyka kościelna i Pius Parsch*, Monika Scala (Klosterneuburg), *Pius Parsch i nauka: relacja o badaniach z nowymi podstawami*, Martin Sindelar (Wien), *Innowacja wbrew woli? Sytuacja życia liturgicznego archidiecezji wiedeńskiej po 50 latach. Impulsy dla liturgii z ankiety dotyczącej tej diecezji w 2012 r.*

Po przerwie obiadowej uczestnicy grupami zwiedzali odnowiony klasztor Klosterneuburg, po czym wysłuchali trzech referatów. Jürgen Bärsch (Eichstätt) mówił na temat: *Boże Ciało – średniowieczne święto w świetle odnowy pobożności ludowej*, Stefan Böntert (Bochum) przedstawił zagadnienie: *Proroczo przepowiadać. Impulsy z USA dla inspirującego przepowiadania w liturgii*, a Basilius J. Groen (Graz) mówił na temat: *Język liturgiczny: wymagania i perspektywy*.

W niedzielę, 16 marca, Mszy św. w kościele pw. św. Gertrudy przewodniczył opat prymas Bernhard Backovsky. Po Mszy św. był ostatni wykład Reinharda Messnera (Innsbruck) o warstwach teologicznych u Piusa Parscha i odbyła się końcowa dyskusja.

7. Sprawozdanie z V Ogólnopolskiej Pielgrzymki Muzyków Kościelnych na Jasną Górę (15 marca 2014 r.)

Dnia 15 marca 2014 r. odbyła się V Ogólnopolska Pielgrzymka Muzyków Kościelnych na Jasną Górę. Hasłem tegorocznej pielgrzymki było: „Wierzę w Jezusa Chrystusa Syna Bożego” i uczestniczyło w niej 26 chórów, scholi i zespołów z całej Polski wraz z dyrygentami i organistami. Organizatorami tego modlitewnego

spotkania byli: Duszpasterze Muzyków Kościelnych, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, Polska Federacja Pueri Cantores, Federacja Caecilianum.

Pielgrzymka rozpoczęła się ok. godz. 10.00 w bazylice prezentacją grup. Zebranych powitał o. Nikodem Kilnar OSPPE, Krajowy Duszpasterz Muzyków Kościelnych. O godz. 10.15 rozpoczęła się liturgia pokutna, której przewodniczył o. Dariusz Cichor OSPPE. Śpiewy pokutne podczas liturgii poprowadzili muzycy diecezji opolskiej pod dyr. Bernadety Malik wraz z całym zgromadzeniem liturgicznym. O godz. 11.30 w Kaplicy Różańcowej ks. prof. Ireneusz Pawlak wygłosił katechezę na temat. „Muzyk kościelny – funkcja czy powołanie?”. Po katechezie odbyła się przerwa, a po niej bezpośrednio przygotowanie liturgii.

O godz. 13.15 została odprawiona Msza św. w bazylice jasnogórskiej, której przewodniczył bp Stefan Cichy, przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej KEP wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych.

W homilii bp Stefan Cichy podkreślił, że „Liturgia jest światem świętych znaków, a wśród tych znaków szczególne miejsce zajmuje muzyka i śpiew”. „Ileż jest wspaniałych utworów muzycznych wysławiających Chrystusa Zbawiciela świata i ileż modlitw zawierzenia i pieśni ukazujących wspaniałość Jego Niepokalanej Matki. Trzeba nam więc tej Matce zawierzać sprawy naszej wiary, bo Ona najbardziej wierzyła (...) Ona najbardziej kochała. Dlatego też musimy starać się o to, abyśmy w naszej twórczości muzycznej, w naszym przygotowaniu śpiewów, w naszym przygotowaniu chórków, w naszej grze organowej, czy grze na innych instrumentach w ramach Liturgii, byśmy zawsze pamiętali, jak wielki jest związek tego szczególnego znaku, jakim jest muzyka, z tym znakiem, jakim jest Chrystus i Jego Niepokalana Matka”.

W czasie Mszy św. miało miejsce zawierzenie Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych w Polsce. Śpiewy w tym roku podczas celebracji liturgicznych prowadzili muzycy kościelni z diecezji opolskiej pod. dyr. Bernadety Malik.

Pielgrzymi w czasie modlitwy pamiętali o wszystkich zmarłych muzykach kościelnych, a szczególnie o śp. Wojciechu Kilarze, kompozytorze, wielkim świadku wiary i czcicielu Jasnogórskiej Królowej, śp. Stefanie Stuligroszu – kompozytorze, dyrygencie i pedagogu, a także śp. Wiesławie Jeleniu, dyrygencie, prezesie Caecilianum. Im też zadedykowany został koncert – „Requiem” d-moll KV.626 V. A. Mozarta, który odbył się po Mszy św. w bazylice jasnogórskiej. Wykonawcami koncertu byli: Chór i Orkiestra Kameralna „Nicolaus”, Izabela Łukasik – sopran, Katarzyna Wiech – alt, Artur Nycz – tenor, Dawid Krzysztoń – bas, Zdzisław Magoń – dyrygent. Chór i Orkiestra „Nicolaus” w tym roku świętuje 10-lecie swojego posługiwania.

W pielgrzymce brały udział następujące chóry:

1. Jasnogórski Chór mieszany im Królowej Polski,
2. Chór i Orkiestra Kameralna „Nicolaus” z Kraczkowej,
3. Chór im. Jana Pawła II przy Parafii Matki Bożej Jasnogórskiej w Łodzi,
4. Chór Katedralny z Sandomierza,
5. Diecezjalne Studium Organistowskie w Sandomierzu,
6. Chór Magnificat – z parafii Matki Bożej Częstochowskiej z Mysłowic-Kosztów,
7. Chór św. Maksymiliana – z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Maksymiliana z Mysłowic-Janowa,
8. Chór św. Jana – z parafii ścieścia św. Jana Chrzciciela z Mysłowic,
9. Chór Vox Dei – z parafii Matki Boskiej Bolesnej z Mysłowic-Brzęczkowic,

10. Męski Chór Pochodnia z Częstochowy,
 11. Chór mieszany z par. NMP Wspomożenia Wiernych w Gomunicach,
 12. Chór męski z par. NMP Wspomożenia Wiernych w Gomunicach,
 13. Schola Liturgiczna Domine Jesu z Wręcycy Wielkiej,
 14. Scholi liturgiczna „Hosanna” parafii św. Anny w Końskich,
 15. Schola Cantorum Misericordis Christi z Białej Podlaskiej,
 16. Zespół Chóralny działający przy Centrum Kultury Gminy Markowa,
 17. Zabrzeński Chór Chłopięcy Pueri Cantores Silesienses,
 18. Chór Mieszany „Regina Apostolorum” parafii pw. NMP Królowej Apostołów w Rybniku,
 19. Chór Parafialny z Parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Garbatce-Letnisko, województwo mazowieckie,
 20. Chór z Parafii Św. Doroty i Jana Chrzciciela z Łodzi,
 21. Schola i chór parafii pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Chrząszczycach – diecezja opolska,
 22. Chór Diecezjalnego Instytutu Muzyki kościelnej w Opolu,
 23. Chór „Spotkanie” ze Starych Budkowic,
 24. Chór „Cantabile” z Dobrzienia Wielkiego,
 25. Schola „Cantus Mirabilis” ze Starych Budkowic
 - I 26. Schola „Cantare Cordis” z Domecka.
- W pielgrzymce uczestniczyło ok. 900 muzyków kościelnych z całej Polski
Niech Jasnogórska Królowa Polski ochrania nas płaszczem swojej opieki!

O. dr Nikodem Kilnar OSPPE

8. Międzynarodowe seminarium naukowe na temat: „Kościół w mieście 50 lat po Soborze Watykańskim II”

14 marca 2014 r. odbyło się w Bolonii międzynarodowe seminarium naukowe na temat *Kościół w mieście 50 lat po Soborze Watykańskim II*. Na seminarium składały się dwie sesje, przedpołudniowa i popołuniowa.

Po powitaniu uczestników wykład wprowadzający miała Claudia Manenti. Ukazała ona *Miejsca wspólnoty chrześcijańskiej we współczesnym mieście (I luoghi della comunità cristiana nella città contemporanea)*.

Przedpołudniowa sesja nosiła tytuł: *Nowe przestrzenie miejskie dla wspólnot chrześcijańskich (Nuovi spazi urbani per le comunità cristiane)*. W czasie tej sesji główny referat *Odnaleziona przestrzeń wspólnot kościelnych (Lo spazio ritrovato delle comunità ecclesiali)* wygłosił Vincenzo Pace. Po referacie komunikaty wygłosili: Pedro Castro Cruz (Porto), *Identyfikacja tryptyku: reprezentacji, opisu i dialogu*, Marco Frati (Firenze), *Kościół bez kościołów. Przestrzeń i liturgia grup kościelnych po Soborze*, Daniele Campobenedetto (Torino), *Miejskie geografie Kościoła posoborowego*, Andrea Marcuccetti (Roma), *Od kielicha do miasta Smart. Atrakcyjność i drżenie świętej przestrzeni XXI wieku. Projektynowych centr miejskich*, Joao Alves da Cunha (Lisboa), *Kaplica Amoreiras w centrum handlowym Amoreiras w Lizbonie*, Flavia Radice (Torino), *Miasto, Kościół i Uniwersytet*, Ricardo Gómez Val (Barcelona), *Dziedzictwo religijne w aktualnym planowaniu miejskim i nowe międzynarodowe propozycje*.

Sesja popołudniowa nosiła tytuł *Kościół w budowie współczesnego miasta (La chiesa nella costruzione della città contemporanea)*. Referat główny wygłosiła Maria Antonietta Crippa na temat *Kościół i przestrzeń miasta (Chiesa e spazio della città)*. Komunikaty w czasie tej sesji wygłosili: Joao Luis Marques (Porto), *Od Bolonii do Lizbony. Eksperymenty pastoralne i architektoniczne w przejściu od prowizorycznej kaplicy do kościoła w bloku mieszkalnym*, Sven Sterken (Leuven), *Centrum Wspólnoty św. Jana Bosko w Kessel-Lo koło Marc Dessauvage (1969)*, Giuliana Quattrone (Reggio Calabria), *Identyczność kompleksu parafialnego w wieloetnicznym kontekście miejskim*, Esteban Fernández-Cobián (La Coruña), *Obiekty religijne jako konfiguratory przestrzeni miejskiej. Początek i rozwój czterech centrów parafialnych Coya (Vigo, 1953-1981)*, Maryvonne Prevot (Lille), *Skrzyżowane miasto? Nowa perspektywa w misji miejskiej. Maurice Ducreux (1924-1985)*, Zorán Vukoszávlyev (Budapest), *Sakralne oazy miejskie otwarte dla publiczności. Ewaluacja formy klasztornej we współczesną architekturę sakralną*, Alessandro Braghieri (Genova), *Kościół w rozwoju współczesnego miasta: modalność relacji miejsca kultu – kontekst miejski i „obecność” Boga*.

Dyskusją nad referatami i komunikatami zakończono omawiane seminarium.

9. Liturgiczne nowości wydawnicze

Bp Zbigniew Kiernikowski, *Od Paschy do Paschy. Katechezy wprowadzające w przeżywanie Triduum Paschalnego*, Wydawnictwo Unitas, Pelplin–Siedlce 2014, ISBN 978-83-7823-366-4.

Misterium Słowa. Modlitwa, red. Dawid Czaicki, Wydawnictwo św. Jana Pawła II, Kraków 2014, ISBN 978-83-6461-302-9.

Ars celebrandi – Ars participandi w celebracji Mszy świętej. Materiały duszpasterskie przygotowane na I Kongres Eucharystyczny Diecezji Legnickiej, oprac. ks. Stanisław Araszczuk, Legnica 2014.

ks. Teodor Szarwark, *Jezus w hostii skryty. Kazania Eucharystyczne*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2014, ISBN 978-83-7793-209-4.

ks. Andrzej Jarosiewicz, *Eucharystia w dogmatycznych dziełach św. Ambrożego i św. Augustyna. Szkice patrystyczne*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2014, ISBN 978-83-7847-161-5.

Adam Łaguna, Renata Syta, Stanisław Diwiszek, *Śpiewajcie Panu Pieśń. Propozycje pieśni mszalnych na każdy dzień roku liturgicznego*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2014, ISBN 978-83-7847-121-9.

Pierangelo Chiaramello, *Il rinnovamento liturgico cuore del rinnovamento della Chiesa nei discorsi di Paolo VI (1963-1978)*, CLV, Roma 2014, ISBN 978-88-7367-181-7.

Pasquale Zecchini, *«Vivere la liturgia». Il contributo di Mariano Magrassi al rinnovamento liturgico in Italia*, CLV, Roma 2014.

Cose nuove e cose antiche (Mt 13, 52). La liturgia a 50 anni dal Concilio (LXIV Sett. Lit. Naz. 2013), CLV, Roma 2014, ISBN 978-88-7367-182-4.

Marcello Badalamenti, *Liturgia & vita. Nuova edizione riveduta ed aggiornata*, CLV, Roma 2014, ISBN 978-88-7367-177-0.

Peter Köster SJ, *Simboli e riti della fede. La celebrazione dei Sacramento*, Edizioni Dehoniane, Ferrara 2014, ISBN 978-88-10-71211-5.

Giuseppe C. Cassaro, *Guida pratica alla liturgia*, Edizioni Ancora, Roma 2013, ISBN 978-88-5141-199-2.

„*W służbie Miłości. Eucharystia*”, red. D. Czaicki, Wydawnictwo UNITAS, Siedlce–Kraków 2013, ISBN 978-83-6107-157-0.

CONTENTS OF *ANAMNESIS* 78

EDITOR'S NOTE	5
---------------------	---

I. TEACHING OF HOLY FATHER

Homily given by Pope Francis on Ash Wednesday (5 March 2014)	7
Homily given by Pope Francis on Holy Thursday (17 April 2014)	8
Homily given by Pope Francis for the Easter Vigil (19 April 2014)	11
Homily given by Pope Francis during the Canonization of Blessed John XXIII and John Paul II (27 April 2014)	12
Homily given by Pope Francis in the Upper Room, Jerusalem (26 May 2014)	13
Homily given by Pope Francis on the Solemnity of Pentecost (8 June 2014)	15

II. THE DOCUMENTS OF THE HOLY SEE

CONGREGATION FOR DIVINE WORSHIP AND THE DISCIPLINE OF THE SACRAMENTS

Decree for the Diocese of Bielsko-Żywiecka introducing in the calendar the memory of the Blessed Malgorzata Łucja Szewczyk, virgin	17
Decree for the Archdiocese of Krakow approving St. Jadwiga the Queen patron saint of the Świętniki Górne	18

III. BISHOPS' TEACHING ON LITURGY

Homily given by Cardinal André Vingt-Trois during the Holy Mass with the Priestly ordination (Paris, Notre-Dame Cathedral, Saturday, 29 June 2013)	19
Homily given by Archpriest of St. Peter's Basilica and Vicar General for Vatican City State, His Eminence, Cardinal Angelo Comastri during Thanksgiving Mass for the Canonization of John Paul II (28 April 2014)	23
Letter of Bishops' Conference of Poland to priests for Holy Thursday 2014	27
Prayer of Archbishop of Katowice to Jesus Christ, the Priest and Victim	31
Letter of Bishop of Łowicz in reference to introduction in the diocese the ministry of Extraordinary Ministers of Holy Communion.	35
Pastoral letter of Bishop of Łowicz for Good Shepherd Sunday	38

IV. LITURGICAL FORMATION

Rev. Jan Szczych

Post-sanctus embolisms in Eucharistic prayers from the Roman Missal for Polish dioceses	41
--------------------------------------------------------------------------------------------------	----

V. LITURGICAL MINISTRY

Questions and Answers	74
Holy Mass of the Blessed Virgin Mary in Lent	74
Combining Stations of Cross and Holy Mass	74
The door of the tabernacle	74
Exorcism in holy baptism	75
Regarding place for the Paschal candle	76
Incensing the Paschal candle	76
Issue of the gesture of priest's arms outstretched at "Our Father" prayer	77
Regarding the ministries of lector and acolyte	77
Bass guitar	77

VI. INFORMATION

1. Conference on musicology: historical sources of musical culture in cloister centers in the area of Poland	79
2. Another initiative regarding observing Sunday	79
3. Żory: National Festival of Church Choirs, Songs of Repentance and Passion	80
4. Jubilee of the 650 th anniversary of the consecration of Wawel Cathedral	80
5. Changes in the Liturgical Commission in German Bishops' Conference	82
6. Liturgical symposium: To learn liturgy and live with it – between tradition and innovation	82
7. Report from national pilgrimage of church musicians to Jasna Góra sanctuary (15 March 2014)	83
8. International scientific seminary: Church in the city 50 years after Vatican II	85
9. Newly published liturgical books	86

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	5
I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO	
Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Środę Popielcową (5 marca 2014 r.)	7
Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Wielki Czwartek (17 kwietnia 2014 r.)	8
Homilia papieża Franciszka wygłoszona w czasie liturgii Wigilii Paschalnej (19 kwietnia 2014 r.)	11
Homilia papieża Franciszka podczas kanonizacji papieża Jana XXIII i Jana Pawła II (27 kwietnia 2014 r.)	12
Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Wieczerniku (26 maja 2014 r.)	13
Homilia papieża Franciszka w uroczystość Zesłania Ducha Świętego (8 czerwca 2014 r.)	15
II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ	
Dekret dla diecezji bielsko-żywieckiej wprowadzający do kalendarza wspomnienie bł. Małgorzaty Łucji Szewczyk, dziewicy	17
Dekret dla archidiecezji krakowskiej zatwierdzający św. Jadwigę Królową patronką miasta Świątniki Górne	18
III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII	
Kard. André Vingt-Trois Homilia podczas Mszy św. z udzielaniem święceń prezbiteratu (Paryż, katedra Notre-Dame, sobota 29 czerwca 2013 r.)	19
Homilia Wikariusza Generalnego Jego Świątobliwości dla Państwa Watykańskiego, Archiprezbitera Bazyliki Papieskiej św. Piotra, kard. Angelo Comastriego, podczas Mszy świętej dziękczynnej za dar kanonizacji papieża Jana Pawła II (28 kwietnia 2014 r.)	23
List Konferencji Episkopatu Polski do kapłanów na Wielki Czwartek 2014	27
Modlitwa arcybiskupa katowickiego Wiktora Skworca do Chrystusa Kapłana i Żertwy (na podstawie Litanii oraz fragmentów Pieśni o Bogu ukrytym i Pieśni o słońcu niewyczerpanym Karola Wojtyły) Wielki Czwartek 2014	31

List biskupa łowickiego Andrzeja Dziuby w związku z wprowadzeniem w diecezji łowickiej posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej	35
List pasterski biskupa łowickiego Andrzeja Dziuby na Niedzielę Chrystusa Dobrego Pasterza	38

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Jan Szczych Embolizmy Postsanctus w Modlitwach eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich	41
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Pytania i odpowiedzi	74
Msza święta o Najświętszej Maryi Pannie w Wielkim Poście	74
Łączenie drogi krzyżowej ze Mszą świętą	74
Drzwi tabernakulum	74
Egzorcyzm podczas chrztu świętego	75
W sprawie miejsca paschału	76
Okadzanie paschału	76
Sprawa gestu rozłożenia rak podczas Modlitwy „Ojcze nasz”	77
W kwestii posługi lektora i akolity	77
Gitara basowa	77

VI. INFORMACJE

1. Konferencja muzykologiczna: Źródła do dziejów kultury muzycznej w ośrodkach klasztornych na terenie Polski	79
2. Kolejna inicjatywa dotycząca świętowania niedzieli	79
3. Żory: Przegląd Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej	80
4. Obchody 650-lecia poświęcenia katedry wawelskiej	80
5. Zmiany w Komisji Liturgicznej Episkopatu Niemiec	82
6. Symposium liturgiczne: „Uczyć się liturgii i nią żyć – między tradycją a innowacją”	82
7. Sprawozdanie z V Ogólnopolskiej Pielgrzymki Muzyków Kościelnych na Jasną Górę (15 marca 2014 r.)	83
8. Międzynarodowe seminarium naukowe na temat: „Kościół w mieście 50 lat po Soborze Watykańskim II”	85
9. Liturgiczne nowości wydawnicze	86